

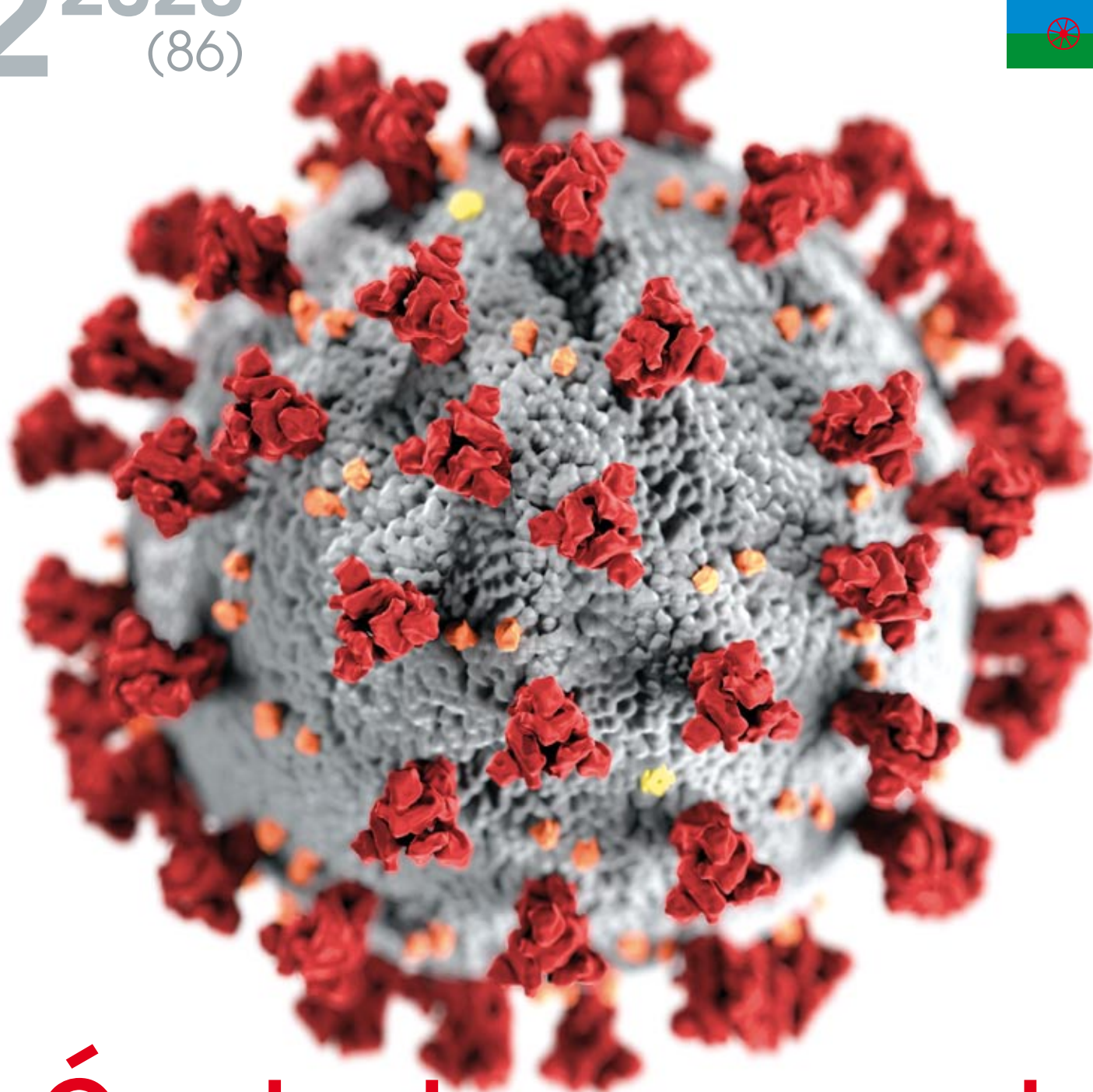
CYGAŃSKA DUSZA

DWUMIESIĘCZNIK

Romanó Atmó

2²⁰²⁰
(86)

ISSN 1896-4427



Świat zamarł

Stanowisko strony mniejszościowej Komisji Wspólnej
Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych



Zrealizowano dzięki dotacji
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
oraz Zwiększonej Subwencji Oświatowej



4



13



22



27



38

- 4 Świat w obliczu pandemii
- 7 Svetytko pandemia
- 10 Pod Twoją obronę uciekamy się
- 13 Romano paciaben dre Devłeskry Daj
- 16 Strzelaniny w niemieckim Hanau
- 18 Roma zakariedyne dre sasytko Hanau
- 20 Viki
- 22 Viki
- 24 Romowie na Słowacji w latach 1945-1991
- 27 Roma dre Słowacja dre bersia 1945-1991
- 30 EFS Plus i Romowie
- 32 Wyzwania dla Romów – edukacja i praca
- 35 Ći nadąžinaħa paħo swetos?
- 38 Zapomniane ofiary. Samudaripen
- 40 Promowanio rŃwno dodziapen ke edukacja
- 42 Podsumowania i plany
- 46 Rakhibena Komisja paħ Tyknedyr Nacji i Etnikane
- 50 W skrócie...

Redakcja Romano Atmo nie odpowiada za opinie czytelników wyrażone w listach, opowieściach, wywiadach, etc. Artykuły, teksty i opinie zamieszczone w Romano Atmo nie są opiniami redakcji. Pismo nie odpowiada za treść artykułów i nie utożsamia się ze wszystkimi poglądami politycznymi prezentowanymi w magazynie.

*Fot. na okładce przedniej: CDC / Alissa Eckert, MS; Dan Higgins, MAM / Public domain
Fot. na okładce tylnej: Studio Foto-Video „Angel”*

Zespół redakcyjny



Redaktor naczelny
Roman Chojnacki



Redaktor techniczny
Damian Puszczkowsky



Asystent redaktora
Agnieszka Bieniek

Współpracownicy



Mateusz
Babicki



Andrzej
Sochaj



Justyna
Matkowska



Andrzej
Łuczak

ADRES REDAKCJI:

ul. K.S. Wyszynskiego 32
78-400 Szczecinek
tel. 94 37 250 98
faks 94 37 250 96
zrp.romanoatmo@wp.pl
www.romowie.com
Skład: Damian Puszczkowsky
Nakład: 500 egz.

Słowo od redaktora naczelnego



*Drodzy czytelnicy
„Romano Atmo”!*

Nie tylko jako naród, ale jako cała ludzkość znaleźliśmy się w wyjątkowych okolicznościach – ogłoszono pandemię i od kilku miesięcy żyjemy pod znakiem koronawirusa, który wpływa właściwie na każdą dziedzinę naszego życia. Zdaje się, że z dnia na dzień świat stanął w miejscu i w obliczu tych strasznych wydarzeń uzmysłowiliśmy sobie, jak wielką i nieocenioną wartością jest zdrowie nasze i naszych najbliższych. Wielu z nas jest teraz ciężko, społeczna izolacja i zamknięcie w czterech ścianach z ograniczoną możliwością wyjścia, z pewnością nam nie służą. Szczególnie, gdy za oknem tak ciepło przywitała nas długo wyczekiwana wiosna, a parki, plaże i lasy tak bardzo zachęcają do długich spacerów i cieszenia się urokiem rozkwitającej przyrody.

Nie wszyscy możemy teraz pracować zdalnie (na szczęście naszej organizacji, w tym także redakcji „Romano Atmo” na razie się to udaje), wiele lokalnych biznesów upada, tysiące ludzi traci pracę, a polska gospodarka z każdym dniem ponosi coraz większe straty. To nie jest łatwy czas i z pewnością czarno zapisze się on na kartach historii. Powinniśmy jednak pamiętać, jak duży jest wpływ nas samych na to, jak rozwinie się sytuacja na świecie. Dlatego apeluję do Was, przestrzegajmy obostrzeń, bądźmy odpowiedzialni, myślimy o innych, tych bardziej narażonych. Zostańmy w domach, by jak najprędzej wszystko wróciło do rzeczywistości do jakiej przywykliśmy. Do codzienności, na którą nie raz przyszło nam pewnie narzekać, a którą teraz bardzo doceniliśmy.

Mam wrażenie, że tak newralgiczne sytuacje jak ta, która ma miejsce obecnie na świecie są pewnego rodzaju papierkiem lakmusowym dla naszego społeczeństwa. To tak, jakby świat nagle powiedział nam „sprawdzam”, by przekonać się ile człowieczeństwa zostało jeszcze w nas ludziach. Wszyscy mamy teraz zasłonięte twarze, ale mamy okazję odsłonić swe serca. Bądźmy dobrzy dla siebie i innych, w miarę swoich możliwości wspierajmy się wzajemnie i chrońmy. Jesteśmy przecież jednością, bez względu na wszelkie różnice.

Jeśli nie macie jeszcze dość wszechobecnego tematu koronawirusa, zachęcam do przeczytania naszego artykułu, który przedstawia ten problem także z punktu widzenia Romów. Odbiegając od tematu pandemii, rekomenduję Wam również teksty naszego drogiego współpracownika Marcina Szewczyka. Pierwszy z nich to coś z działu polityki mniejszościowej, czyli „EFS Plus i Romowie”, a kolejny podejmuje temat zmasowanego hejtu, jaki spotkał Viki Gabor po wygranej konkursu *Eurowizji Junior* ze względu na jej romskie pochodzenie. Jeśli jesteście ciekawi jak wygląda romska pielgrzymka, jej historia i organizacja, koniecznie przeczytajcie zaś wywiad z Krajowym Duszpasterzem Romów, Księdzem Stanisławem Opockim, czyli człowiekiem, który od wielu lat całym sercem angażuje się w posługę duszpasterską skierowaną ku tej społeczności.

Życzę Wam przede wszystkim dużo zdrowia. I niech świat wraca jak najprędzej do normy.

Javen sare saste i bahta!

*Dewtoresa!
Roman Chojnacki
Romanes Osiu*

Świat w obliczu pandemii

Agnieszka Bieniek

Tradycją jest, że każdego roku najważniejszym artykułem drugiego numeru naszego czasopisma jest Międzynarodowy Dzień Romów przypadający 8 kwietnia oraz relacja z jego obchodów w kraju i na świecie. Od lat tego właśnie dnia w wielu krajach Europy organizowane są wystawy, konferencje, koncerty, festiwale i akcje na rzecz tolerancji i równouprawnienia osób narodowości romskiej. Tak też miało być i tym razem, jednak z początkiem roku plany nie tylko nasze, ale i całej ludzkości, pokrzyżował nagle groźny koronawirus, który rozprzestrzeniając się z niewiarygodną prędkością po całym świecie sprawił, że w jednej chwili ludzkość zatrzymała się, zamknęła w swoich domach, wcisnęła pauzę, by przeżyć, chronić siebie i innych.



Fot. Mariochom / CC BY-SA / Wikimedia Commons

Mniejszości narodowe i etniczne, a koronawirus

Sytuacja na świecie

Choć medycyna i farmakologia są dziś najbardziej rozwinięte w historii ludzkości, co jakiś czas pojawia się wirus, wobec którego wciąż dziedziny te pozostają bezradne. Podobne sytuacje miały miejsce już kilka razy w poprzednich latach: w latach 2002-2003 doświadczaliśmy epidemii SARS, która wybuchła na południu Chin, a wirus najprawdopodobniej pochodził od nietoperzy; okres 2003-2006 to czas ptasiej grypy; świńska grypa z szalejącym wirusem A/H1N1 paraliżowała strachem ludzkość w latach 2009-2010; kolejna była gorączka krwotoczna, czyli Ebola w 2013-2016, epidemia objęła głównie obszar Afryki Zachodniej. Dziś koronawirus SARS-CoV-2 wywołuje chorobę o nazwie COVID-19, która objawia się najczęściej gorączką, kaszlem, dusznościami, bólami mięśni i zmęczeniem. Ciężki przebieg choroby obserwuje się u ok. 15-20% osób. Do zgonów dochodzi u 2-3% osób chorych. Prawdopodobnie dane te są jednak zawyżone, gdyż u wielu osób z lekkim przebiegiem zakażenia nie dokonano potwierdzenia laboratoryjnego. Najbardziej narażone na rozwinięcie ciężkiej postaci choroby i zgon są osoby starsze, z obniżoną odpornością, którym towarzyszą inne

choroby, w szczególności przewlekłe. Obecnie najwięcej potwierdzonych przypadków zakażenia nowym koronawirusem zarejestrowano w Stanach Zjednoczonych, jednak wszystko rozpoczęło się w prowincji Hubei w Chinach, gdzie w mieście Wuchan zdiagnozowano pierwszego zakażonego. Później sytuacja potoczyła się błyskawicznie, a chorych przybywało z minuty na minutę. Pozostałe osoby przeniosły wirusa do innych krajów Azji, Europy, Oceanii i Ameryki Północnej i zakażyły kolejne osoby. W chwili pisania tego artykułu według danych z Instytutu Johna Hopkinsa, na całym świecie zarażonych jest 2 982 933 osób, dotychczas zmarło już 206 803 osób i z każdym odświeżeniem strony internetowej ta przerażająca liczba wzrasta.

W jednej chwili koronawirus opłamał niemal cały świat i zmusił nas do zamknięcia się we własnych czterech ścianach. Na początku roku, czytając wiadomości z Chin, gdzie miał miejsce początek choroby, nie zdawaliśmy sobie sprawy ze skali zagrożenia. „Chiński wirus” rozprzestrzeniający się tysiące kilometrów od nas, zdawał się być dla Europejczyków niegroźną abstrakcją. Niestety niewiele później, bo już 24 stycznia potwierdzono pierwszy przypadek zakażenia w Europie.

W drugiej połowie lutego ogniska zakażeń z setkami chorych wybuchły w Korei Południowej, we Włoszech oraz w Iranie. 4 marca 2020 zanotowano pierwszy przypadek zakażenia wirusem SARS-CoV-2 w Polsce, a 13 marca 2020 WHO oświadczyła, że Europa stała się epicentrum pandemii koronawirusa. Obecnie chorych zarejestrowano już na wszystkich kontynentach z wyjątkiem Antarktydy. Najtragiczniejsza sytuacja ma miejsce w Stanach Zjednoczonych, we Włoszech, Hiszpanii, w Niemczech i we Francji. Niewiele lepiej jest też w Iranie i Wielkiej Brytanii.

W obliczu pandemii rządzący wprowadzili wiele działań w celu zapobieżenia rozprzestrzeniania się wirusa. Ograniczono podróże, pozamykano granice, wprowadzono kwarantanny i godziny policyjne, odroczone i odwołano wydarzenia sportowe, religijne i kulturalne. Zamknięto przedszkola, żłobki, szkoły i uniwersytety, co według szacunków w wymiarze globalnym dotknęło 1,2 miliarda uczniów i studentów z całego świata. W obawie o niedobór podstawowych środków i żywności w sklepach, ludzie tłumnie ruszyli do sklepów wykupując zapasy. Nieco później, w Polsce i wielu innych państwach wprowadzono ograniczenia w przemieszczaniu się, minimalizując je tylko do najpotrzebniejszych wyjść. Zamknięto centra handlowe i większość pozostałych sklepów. Pracodawcy, w miarę możliwości, oddelegowali swoich pracowników do pracy zdalnej. W jednej chwili cały świat stanął w miejscu. Znaleźliśmy się w rzeczywistości znanej nam dotychczas tylko z filmów science-fiction. Puste ulice, ciche jak nigdy miasta, miliony ludzi zamkniętych w swoich domach, wszechobecny strach i (paradoks!) oglądana zza okna rozkwitająca przyroda, świat jakby odpoczywający wreszcie od ludzkiej niszczylińskiej ingerencji.

Koronawirus, a kultura mniejszości

Pandemia odciska głębokie i bolesne w skutkach piętno na wszystkich działach gospodarki, nie ominie także sektora kulturalnego, w tym działań skierowanych do mniejszości narodowych i etnicznych. Organizacje pozarządowe, w tym stowarzyszenia romskie zaczęły obawiać się o ciągłość swoich dotychczasowych działań opierających się na rządowych dotacjach.

W trosce o pomyślność prowadzenia dotychczasowych działań mających na celu ochronę, zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych w warunkach pandemii, strona mniejszościowa Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych przyjęła stanowisko, w którym przekonuje, że w obecnej sytuacji potrzebne są nadzwyczajne i niestandardowe działania ze strony państwa, mające na celu stworzenie warunków dla życia kulturalnego mniejszości narodowych i etnicznych w tej dramatycznej sytuacji. Tworzący stanowisko stwierdzili, że stosowanie wcześniej obowiązujących przepisów i zapisów umów może doprowadzić do poważnego kryzysu i zniszczyć obecnie istniejącego modelu funkcjonowania kultury mniejszości. Według tworzących dokument, obecna sytuacja ujawniła i wyostrzyła skalę problemów i zagrożeń oraz negatywnych skutków nieprzewidzianych zdarzeń, których przyczyną ma być obowiązujący w Polsce system finansowania kultury mniejszości oparty na jednorocznych grantach na poszczególne zadania dedykowanych dla organizacji pozarządowych mniejszości narodowych i etnicznych. Schemat ich finansowania ma wykluczać możliwość dostosowania form działań do nowych warunków. Zaapelowano o stworzenie tarczy antykryzysowej dla mniejszości.

W stanowisku zaproponowano podjęcie następujących działań:

1. *Zapewnienie wydatkowania dotacji MSWiA przez organizacje mniejszościowe w przyznanej wysokości ze stworzeniem możliwości daleko idących zmian w treści merytorycznej zadań, modyfikujących je i dostosowujących do nowej sytuacji wynikającej z zagrożenia epidemicznego (np. zamianę przedsięwzięć typu festiwale, koncerty, spotkania na inne formy działań kulturalnych, np. realizowanych on-line czy też zamiana ich na wydawnictwa), tak aby organizacje nie były pozbawione przyznanych dotacji.*

2. *Właściwym byłoby stworzenie możliwości przesuwania środków pomiędzy zadaniami, na które dana organizacja mniejszościowa otrzymała dotacje w 2020 r., lub scalania zadań w jedno zadanie oraz umożliwienie modyfikacji kosztorysów i zakresów działań stosownie do aktualnej sytuacji.*

3. *Uproszczenie mechanizmu sporządzania aneksów do umów, w tym dopusz-*

czenie zawierania aneksów z mocą obowiązującą od dnia podpisania umowy.

4. *Stworzenie możliwości procedowania w kwestiach dotyczących zadań realizowanych dzięki dotacji MSWiA kanałami elektronicznymi, wykorzystującymi podpis kwalifikowany lub profil zaufany, bez konieczności wysyłania podpisanych dokumentów pocztą tradycyjną.*

5. *Jednoznaczna gwarancja rozliczenia wydatków z dotacji MSWiA już poniesionych przez zleceniobiorcę na działania, których ostatecznie nie uda się zrealizować z powodu pandemii.*

6. *W przypadku rozwiązania lub niepodpisania wielu umów (czego należałoby uniknąć), koniecznym wydaje się ogłoszenie dodatkowego konkursu na dotacje, aby rozdysponować te środki zgodnie z przeznaczeniem zapisanym w ustawie budżetowej.*

7. *Sądzimy, że w istniejącej sytuacji należy rozważyć modyfikację zasad przyznawania dotacji MSWiA na 2021 r., dostosowując je do aktualnej sytuacji oraz idąc w kierunku docelowych zmian w modelu ochrony, zachowania i rozwoju tożsamości kulturowej mniejszości.*

8. *Uzasadnionym wydaje się wstrzymanie na czas zagrożenia epidemicznego działań MSWiA w zakresie kontroli zadań realizowanych w 2019 r. przez organizacje mniejszościowe oraz uproszczenie formalnych procedur dotyczących zadań realizowanych w 2020 r. Podejmowanie przez organizacje mniejszościowe oczekiwanych przez MSWiA działań w okresie zagrożenia epidemicznego, ogłoszonego w dniu 12 marca 2020 r., a tym bardziej w warunkach stanu epidemii i ograniczeń dotyczących przemieszczania się osób, obowiązujących od 25 marca 2020 r., jest utrudnione, a często niemożliwe, bez narażania siebie i innych na zagrożenie epidemiczne oraz łamanie obowiązujących zasad bezpieczeństwa, w tym ograniczeń w przemieszczaniu się.*

9. *Konieczną jest zmiana Zarządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie regulaminu pracy Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych w kierunku stworzenia możliwości odbywania posiedzeń Komisji w formie wideokonferencji lub innej zdalnej formie oraz innych modyfikacji regulaminu umożliwiających zdalną pracę Komisji.*

10. *Niezbędną wydaje również nowelizacja ustawy Prawo o stowarzyszeniach w kierunku dania organom stowarzyszeń możliwości zdalnego procedowania i podejmowania decyzji*

bez konieczności przeprowadzania zebrań, co w obecnej sytuacji epidemicznej i w warunkach wprowadzonych ograniczeń w przemieszczeniu się, nie jest możliwe i paraliżuje działalność stowarzyszeń, które nie mają w statutach zapisów pozwalających na zdalne podejmowanie uchwał i decyzji.

11. W perspektywie długofalowej pilnym wydaje się podjęcie prac nad nowym modelem funkcjonowania życia kulturalnego mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności postępującej się językiem regionalnym w Polsce. Kryzys spowodowany pandemią i możliwe załamanie się dotychczasowego modelu może mieć katastrofalne, w wielu przypadkach nieodwracalne, skutki dla ochrony, zachowania i rozwoju tożsamości kulturowej mniejszości. Uważamy, że koniecznym jest podjęcie przez Rząd, w oparciu o zaprezentowane stanowisko strony mniejszościowej Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, pilnych kroków w celu zapewnienia ciągłości działań mających na celu ochronę, zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości. Jeżeli dojdzie do załamania istniejącego, niedoskonałego systemu, niezwykle trudno będzie go odbudować, gdyż w przypadku zachowania tożsamości i ciągłości przekazu kulturowego mniejszości narodowych i etnicznych mamy do czynienia z ograniczonym potencjałem i niewielkimi możliwościami wsparcia poza budżetem państwa.

Romowie w czasie pandemii

Jako że Romowie zamieszkują wiele państw europejskich, niestety oczywistym jest, że również członków tej narodowości dotknął koronawirus. Z naszych wiadomości wynika, że szczególnie wielu Romów zaraziło się w Wielkiej Brytanii, gdzie zamieszkują od lat licznymi rodzinami. Na szczęście, większość zainfekowanych przechodzi chorobę łagodnie lub skąpoobjawowo. Romowie mieszkający od lat za granicą, tłumnie chcieli też wracać do Polski jeszcze przed zamknięciem granic. O komentarz poprosiliśmy Romana Chojnackiego, Prezesa Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku i redaktora naczelnego naszego czasopisma. – Nie wiadomo jak podejść do koronawirusa i co ostatecznie o nim myśleć. Z jednej strony docierają do mnie głosy, że Romowie za granicą są



Świat już nigdy nie będzie taki sam, kiedy to się wreszcie skończy.

bardzo przestraszeni. Z drugiej, wiem osobiście o przypadku, gdy obarczony wieloma chorobami Rom z nadciśnieniem i wymagający regularnych dializ zakaził się, ale przeszedł chorobę łagodnie i dziś jest już zdrowy – mówi Roman Chojnacki. – Rozmawiałem też ze znanym romskim muzykiem Santino Spinellim mieszkającym we Włoszech. Od miesiąca cała jego rodzina jest w izolacji, na szczęście mają dom, więc są to dobre warunki. Koncertów oczywiście nie ma. Tylko jedna osoba z rodziny wychodzi i robi zakupy. W jego miejscowości, Lanciano, dotychczas 3 osoby zmarły z powodu wirusa, a 15 jest zakażonych. Wynika z tego, że niektóre regiony Włoch na szczęście ominęły, a raczej nie dotknęły ich tak wyraźnie jak innych – kontynuuje Prezes Związku Romów Polskich. Spytałismy romskiego lidera o to, jak wyobraża sobie przyszłość, po koronawirusie. – Świat już nigdy nie będzie taki sam, kiedy to się wreszcie skończy. Przez ten trudny dla nas wszystkich czas mocno się cofnęliśmy gospodarczo. Ludzie z własnymi biznesami bardzo cierpią, dobrze, że państwo próbuje im pomóc. Nie zdajemy sobie jeszcze sprawy z tego, że odbije się to na nas wszystkich, bo to jest powiązane ze sobą jak domino, jeden element pada, a za nim kolejne – przewiduje Chojnacki.

Ze względów bezpieczeństwa służba zdrowia również była zmuszona do wprowadzenia wielu obostrzeń, jednym z nich jest całkowity zakaz odwiedzin w szpitalach i (w Polsce) ograniczenie udziału w wydarzeniach o charakterze religijnym takich jak np. pogrzeb do maksymalnie 5 osób. To szczególnie trudne dla Romów, których ważną i praktykowaną tradycją jest tłumne gromadzenie się, nawet dalekich rodzin i znajomych Romów przy chorym i czuwanie przy zmarłym. Jak radzą sobie Romowie w tym trudnym czasie spytaliśmy Romana Chojnackiego. – Jak każdy z nas próbują się w tym odnaleźć i żyć normalnie. Przeżyli drugą wojnę światową, więc i to przeżyją. Starsi Romowie mówią, że to kara boska za zło, jakie ludzkość czyniła. W przepowiedniach, jak po lasach jeszcze Romowie jeździli, to już mówili, że przyjdzie coś takiego. Niewidoczny wróg, który nas

niszczy. Jesteśmy malutcy w tym świecie. Coś, czego nawet gołym okiem nie dostrzegamy, może nas zabić. Musimy sobie uświadomić jak ten świat funkcjonuje, zjednoczyć się i być dla siebie życzliwi, szczególnie teraz. To nauczka, znak od Boga – mówi Roman Chojnacki.

Przyglądając się sytuacji związanej z koronawirusem na świecie i porównując reakcje rządu oraz mieszkańców Polski do tej mającej miejsce we Włoszech czy Wielkiej Brytanii, możemy stwierdzić, że jako kraj działamy dość sprawnie. Szybko wprowadzone obostrzenia przynoszą wymierny skutek i krzywa zachorowań na SARS-CoV-2 nie rośnie tak gwałtownie, jak w wymienionych wcześniej krajach. Zdaje się również, że Polacy wykazują się większą odpowiedzialnością za życie swoje i innych, sumienniejsze stosując się do restrykcji wprowadzonych przez rząd. Choć wiele można wciąż Polsce zarzucić, np. bardzo małą liczbę przeprowadzanych testów, potężne braki odzieży ochronnej, maseczek, rękawiczek, czy przyłbic wśród służby zdrowia, czy przypadki nieprzestrzegania kwarantanny i publicznie gromadzenia się obywateli, wciąż daleko nam do tragicznych i przerażających statystyk włoskich czy hiszpańskich. Zadając sobie w duchu pytanie kiedy to wszystko wreszcie się skończy, pamiętajmy, że zależy to głównie od nas. Nigdy w historii nie było tak łatwo ratować życia swojego i innych, jak teraz – wystarczy, w miarę możliwości, zostać w domu i często myć ręce. Europejskie statystyki kolejnych zachorowań i zgonów (choć wciąż mrożące krew w żyłach) pokazują malutkie światło w tunelu – w krajach o największej ilości zakażonych krzywe zachorowań nie rosną już w tak błyskawicznym tempie, a w niektórych przypadkach nawet zaczynają się spłaszczać. To pierwszy krok ku opanowaniu sytuacji. Co jednak będzie dalej z nami? Co będzie dalej ze światem? Tego wciąż nie wiemy. Jedno jest pewne – zdrowie to najcenniejsza wartość. Miejmy nadzieję, że za rok o tej samej porze będziemy mogli zrelacjonować Wam, tak jak dotychczas, piękne festiwale, wystawy i koncerty, na których spotkamy się z okazji Międzynarodowego Dnia Romów.



Fot. Shikai Huang / CC BY-SA / Wikimedia Commons

Svetytko pandemia



Tyknedyr nacji i etnikane, a koronawiruso

Sytuacija pe sveto

Chociaż medycyna i farmakologia isy dadyves pe najhuciedyr poziomo dre celi historia manusiengry, so savo ciro sykaveł pes wiruso, pe savo ceło ciro da dziedziny isy bezradna. Podypen sytuacji isys już varykicy moło dre bersia gił: dre bersia 2002-2003 doświadczyndziam epidemia SARS, savi vygeja pe południo Chiny, a wiruso prawdopodobnie isys nietoperzendyr; dre bersia 2003-2006 isys ptasio grypa; świńsko grypa wirusosa A/H1N1 paninełys dre bersia 2009-2010; isys też gorączka krwotoczno, czyli wiruso EBOLA Afryka Zachodnio dre bersia 2013-2016. Dadyves koronawiruso SARS-CoV-2 wywołyneł nasvalipen COVID-19, dre savo najczęstedyr isy gorączka, kaszlo, duszności, dukha mięśni i zmęczenie. Phares przedzian da na-

svalipen saveś 15-20% manusia. Meren saveś 2-3% manusia nasvałe. Prawdopodobnie dany dała isy jednak zahucie, pełde dova kaj ke pherdo manusia, save łokhes przedzian wiruso, na sys kerdo testo laboratoryjno kaj te ściaciakireł. Najbutedyr narażona pe phary przedziapen da nasvalipen i pe meryben isy phuredyr manusia, ke save isy tyknedyr odporność i saven isy vavir nasvalipena przewlekła. Kana najbutedyr manusia nasvałe isy dre USA, ale saro zacznindzia pes dre prowincja Hubei dre Chiny, kaj dre foro Wuhan isys zdiagnozowano jekhto manuś zakażono. Pošli dova sytuacja potoczyndzia pes błyskawicznie, a nasvałe manusia isys butedyr minutaty pe minuta. Nasvalipen przeligirdzia pes ke vavir thema dre Azja, pošli dova ke Europa i Ameryka – adoj wszędzie nasvałe manusia zarazinenys neve dzie-

Dre jamary gazety isy już tradycja kaj so berś dre dujto numero najważniejszo artykuło isy pał Maśkretemytko Romano Dyves i sykavas syr manusia obdzian łes dre Polska i pe ceło sveto. Bersiendyr już dre dyves 8 kwietnio dre pherdo thema dre Europa i pe sveto organizowana isy sykaibena, konferencji, festiwali i rakhibena pał tolerancja i równociacipen manusien romane nacjaty. Adzia isys też te javeł dava moło, dre dava berś, jednak jekhta chona da berś sparude plany na tylko jamengre, ale i sare manusiengre pe ceło sveto. Pe sveto rozgeja nasvalipen – koronawiruso, pełde savo syges dogeja ke dova kaj sveto zarykirdzia pes, a manusia musindte te phandęł pes dre khera kaj te przedzidzion i te odra-khen nasvalipnatyr vaviren.

nen. Dre ciro syr chindło isys da artykuło, dany dre Instytutu Johna Hopkinsa, save isy sykade dre interneto, podenyś kaj pe ceło sveto isy prawie 3 mln manusia nasvałe, a mene 206 803, ale da wyniki sparujen pes praktycznie so varykicy minuty i ceło ciro barion.

Dre tykno ciro koronawiruso opaindzia ceło sveto i zmusindzia jamen kaj te phandas pes dre peskre khera. Vagestyr, pe jangił da berś, so siunasys so pes kereł dre Chiny kaj isys jangił da nasvalipen, to na zdasys peske sprawa pał skala zagrożenio. „Chińsko wiruso”, savo rozdziałys tysiacy kilometry jamendyr, vydelyś pes manusiengre dre Europa durykano i nagrožno. Nastety na trzeba isys hara te ziakireł, bo już 24 stycznia ściaciakirde jekhto przypadko dre Europa. Dre dujto kotyr luto isys już vavir štety pošli Chiny, kaj isys sieła

naswałe: Korea Południowo, Irano i Italia. Dre dyves 4 marco jekhto zakażenie wirusosa SARS-CoV-2 vygeja dre Polska, a dre 13 marco Svetytko Organizacja pał Sastyphen (WHO) oświadczyndzia kaj Europa isy kana epicentrum dre pandemia koronawiruso. Kana wiruso isy pe celo sveto, pe sare kontynenty oprócz Antarktyda, praktycznie dre sare thema. Najgorsiedyr sytuacja isy dre USA, Italia, Hiszpania, Sasy i Francja. Hyria isy też dre Irano i Bary Brytania.

Pełde pandemia sieratune vligirde pherdo działani kaj te zapobiegineł kaj wiruso te na rozdział jeszcze butedyr. Ograniczyndłe tradypen ke vavir foria, phandłe granzy, vligirde kwarantanny i štundy hefadytka, odroczyndłe i odwołyndłe wydarzeni sportowa, paciabnytko i kulturalna. Zaphandłe isy przedszkoli, żłobki, szkoły i uniwersytety – obgindło isy kaj dava dotyczyneł 1,2 miliardy ćhavoren, terne manusien kaj sykłon i studenten pe celo sveto. Dariatyr kaj zabrakninea podstawowa środki higieniczna i habena dre sklepy, tłumy manusia ruszyndłe ke sklepy, kaj te kineł zapasy. Pošli dova, dre Polska i dre vavir thema vligirde kaj nani frei te vydział kherestyr, so nani ważno powodo. Phandłe centry handlowa i but vavir sklepy. Kon moginełys te keret buty khere zdalnie, to doreścia dasavo polecenio. Dre jekh chwila celo sveto terdzija dre šteto. Rakciam pes dre okoliczności, save ke da ciro dzinasys tylko filmendyr. Pusta ulicy, cicha syr nigdy foria, miliony manusia zaphandłe dre peskre khera, bary dar. Mogindziam tylko pełde dudali te dykheł syr rozkwityneł przyroda pe wiosna, a sveto adzia syr te odkhinioł kana manusiendyr i tengre hyria ingerencjatyr.

Koronawiruso, a kultura tyknedyrengry

Pełde pandemia już isy – a javela jeszcze baredyr – kryzyso gospodarczo. Negatywna skutki dotkninena też sektoro kulturalno, a pał dava działani skierowana ke tyknedyr nacji i etnikane. Organizacji ngo, a maśkre tendyr i stowarzyszeni romane, daren kaj na javela ten szansa te realizyneł duredyr działani kaj kerenys ke da ciro, save finansowana isys pełde gubernoskre dotacji. Dre troska pał dova kaj te javen kerde działani, save isys realizowana ke da pora, pał rakhiben, urykiryben i rozbariakiryben tożsamość kulturowo tyknedyr nacjengry i etnikane dre warunki pandemia, tyknedyr save isy dre Komisja Khetani Gubernoskry

i Tyknedyr Nacjengry i Etnikane przylija stanowisko, dre savo przekoninen, kaj dre dadyvesuni sytuacja potrzebna isy nadzwyczajna i nastandardowa działani themeskre, kaj te keret warunki pał dzipen kulturalno tyknedyr nacjengro i etnikane dre da dramatycznie sytuacja. Dre stanowisko tyknedyrengro ćhindło isy kaj so kana stosyneła pes do sama ciacipena i umowy, to mogineła te doligireł dova ke poważno kryzyso i te zniszczyneł modelo funkcjonowania kultura tyknedyrengry, savo isy kana. Manusia tyknedyrengryr kaj ćhindłe do lił uważynen, kaj dadyvesuni sytuacja sykadzia jeszcze zorałedyr skala problemy i zagrożeni, i negatywna skutki pełde naspodziewana zdarzeni, a tengry przyczyna isy vligirde dre Polska systemo pał finansowanie kultura tyknedyrengry oparto pe jekhebersitka granty pe poszczególna zadani organizacjenge ngo tyknedyr nacjengre i etnikane. Według tendyr schemato pał da finansowanie wykluczineł możliwość kaj te dostosyneł działani ke neve warunki. Kerde apelo kaj te keret tarcza antykryzysowo tyknedyrengre.

Dre stanowisko zaproponindłe kaj te javen kerde dasave działani:

1. *Zapewnienie kaj dre projekty pał przydzindli dotacja pełde MSWiA te javet frei te keret bare sparuibena merytoryczna dre zadani, kaj te zmodyfikineł ten i te dostosyneł ke nevy sytuacja pełde zagrożenie epidemiczno (pał przykłado sparuiben organizacji koncerty, festiwali, rakhibena pe vavir formy działani kulturalna, pał przykłado realizowana on-line czy sparuiben ten pe wydawnictwy), adzia kaj organizacjenge te na javen zalne przydzindłe dotacji.*

2. *Możliwość pał przesuwano środki maśkre zadani, pe save organizacja tyknedyrengry doreścia dotacji dre 2020 berś, albo kaj te javet frei te sthoveł khetanes zadani dre jekh zadani i te umożliwinel modyfikacja kosztorysy i zakreso działani stosownie ke aktualno sytuacja.*

3. *Uproszczenie mechanizmo kaj te keret aneksy ke umowy i kaj aneksy te obowiązynen dyvesestyr dre savo zacegerdy isys umowa.*

4. *Kaj te javet kerdy możliwość procedowanie dre kwestii pał zadani realizowana pełde dotacja MSWiA pełde sposobo elektroniczno, pał wykorzystanio zacegerdo kwalifikowano albo profilo zaufano, kaj te na javet konieczność kaj te bićhaveł zacegerde liła tradycyjne pocztasa.*

5. *Zorali gwarancja kaj javena rozgindłe vydyne już środki dotacjendyr MSWiA,*

save organizacja już vydyja pe działani, save ostatecznie na udeła pes te zrealizyneł pełde powodo pandemia.

6. *Dre przypadko so javena zreskirde albo nazacegerde but umowy (so nalezyndziaby te unikninel) vydeł pes konieczno kaj te javet ogłoszono dodatkowo konkurso pe dotacji, adzia kaj te przydzineł do środki zgodnie przenaczeniosa kaj zachindło isy dre ustawa budżetowo.*

7. *Sądzinas kaj dre aktualno sytuacja trzeba te rozważyneł modyfikacja zasady pełde save przydzindłe javena dotacji MSWiA pe 2021 berś, kaj te dostosyneł ten ke aktualno sytuacja i te dział dre ryg docelowa sparuibena dre modelo pał rakhiben, urykiryben i rozbariakiryben tożsamość kulturowo tyknedyrengry.*

8. *Vydeł pes uzasadniono kaj dre ciro zagrożenie epidemiczno te zrykireł działani MSWiA dre zakreso kontrola zadani realizowana dre 2019 berś pełde organizacji tyknedyrengre i kaj te keret łokhedyr formalna procedury pał zadani realizowana dre 2020 berś. Podlipen pes pełde organizacji tyknedyrengre spodziewana pełde MSWiA działani dre ciro zagrożenie epidemiczno, ogłoszono dre dyves 12 marco 2020 berś, a tym bardziej dre warunki stano epidemia i ograniczeni pał przemieszczanio pes manusiengro, vligirde dre 25 marco 2020 berś, isy pharedyr, a często namożliwo, by narażenio pes i vavire manusien pe zagrożenie epidemiczno, i phagiryben vligirde zasady pał bezpieczeństwo i ograniczenio pał przemieszczanio.*

9. *Konieczno isy sparuiben Zarządzenie Prezesoskro dre Rada Ministrów dre sprawa regulamino pał buty Komisjaky Khetani Gubernoskry i Tyknedyr Nacjengry i Etnikane kaj te javen możliwa rakhibena Komisjakre pełde wideokonferencja albo vavir zdalno forma, i vavir modyfikacji dre regulamino save umożliwinena zdalno buty Komisjakry.*

10. *Nazbędno vydeł pes też nowelizacja ustawa Ciacipen pał stowarzyszeni, kaj organen dre organizacji te javet możliwość zdalno procedowanie i decyzji by koniecznościatyr rakhibena, so dre aktualno sytuacja epidemiczno i dre warunki vligirde ograniczeni dre przemieszczanio, nani możliwo i paralizyneł działalność stowarzyszeniengry, saven nani dre statuty zachindli możliwość pe zdalno uchwały i decyzji.*

11. *Dre baredyr perspektywa vydeł pes pilno kaj te podłel buty pał nevo modelo funkcjonowanie dzipen kulturalno tyknedyr nacjengro i etnikane i spo-*



Jame manusia sam tyknore dre da sveto. Soś, so nawet na dykhas pe jakha, mogineł jamen te zamareł. Musinas peske te uświadomineł syr da sveto funkcionineł, te javas khetanes i przykerde jekh jekheske, szczególnie kana. Dava isy nauczka, znako Devłestyr

tecznościengro kaj rakiren regionalne čhibiasa dre Polska. Kryzyso pełde pandemii i możliwość kaj modelo savo isys ke da pora kana zaphadziola, mogineł te kerel katastrofalna i dre but przypadki naodwracalna skutki pał rakhiben, urykiryben i rozbariakiryben tożsamość kulturowo tyknedyrengry. Uważynas kaj dre oparcio pe da sykado stanowisko, savo kerdzia ryg tyknedyrengry dre Komisja Khetani Guvernoskry i Tyknedyr Nacjengry i Etnikane, konieczno isy kaj Guverno te kerel pilna działani pał zapewnienie ciągłość działani pał celo rakhiben, urykiryben i rozbariakiryben tożsamość kulturowo tyknedyrengry. Syr dodziola ke dava kaj zaphadziola dava kaj kana isy, nadoskonało systemo, to zorałes phares javeła dava te ryškireł, pełde dova kaj dre przypadko urykiryben tożsamość i ciągłość przekažo kulturowo tyknedyr nacjengro i etnikane isy jamen ograniczono potencjało i nabare możliwości wsparcio vavirte budżeto themeskro.

Roma dre ciro pandemia

Pełde dova kaj Roma bešte isy dre vavirchane thema dre celi Europa, to nastety i ten dotknindzia koronawiruso. Dołestyr so dzinas, szczególnie pherdo Roma zarazindłe pes dre Bary Brytania, kaj bersiendyr bešte isy cele semencenca. Mištes kaj but łendyr przedział da nasvalipen łokhes. Pherdo Roma save bersia dałestyr vytradyne Polskatyr pał thema, kamenys syges te rysioł ke Polska jeszcze gił dova syr phandłe granzy. Pał jamaro mangipen, komentarzo pał dova phendzia Roman Chojnacki, Prezeso dre Romano Związko Szczecinkostyr i redaktoro naczelno dre jamary gazeta. – Na wiadomo syr te poddział ke koronawiruso i so ostatecznie łestyr te myślineł. Jekhe rygaty dodzian ke me głosy, kaj Roma pał thema isy zorałes vydariakirde. Vavire rygaty, dzinav osobiście przypadko, kaj Rom isy phares nasvało, isy łes nadciśnienie i keren łeske regularnie dializy, zarazindzia pes da wirusosa i przegeja nasvalipen łokhes, a dadyves isy już sasto – phenel Roman Chojnacki. – Raki-ravys też vavire Romesa kaj khareł pes

Santino Spinelli, savo isy basiaibnytko bešto dre Italia. Już čhon ciro łeskry familia isy dre izolacja, mišto kaj isy ten kher, pełde dava isy ten łacze warunki. Koncerty oczywiście łes kana nani. Tylko jekh manuś familiatyr vydział kaj te kineł haben dre sklepo. Dre foryco kaj isy bešto – Lanciano, ke da ciro mene 3 manusia pełde da wiruso, a 15 isy nasvałe. Vydział dołestyr kaj naktóra regiony dre Italia ominiakirdzia tragiczno sytuacja, a raczej na dotknindzia adzia zorałes syr dre vavir – phenelys Prezeso dre Romano Związko Szczecinkostyr. Pućciam pes romane liderostyr syr wyobrazineł peske przyszłość pošli koronawiruso. – Sveto już nigdy na javeła dasavo samo so dava pes wreszcie skończynela. Pełde da pharo jamenge sarengi ciro zorałes rysijam ke pałuj dre gospodarka. Manusia saven isy peskire biznesy zorałes cierpinen, mišto kaj them próbineł łenge te pomagineł. Na zdas peske jeszcze sprawa dołestyr, kaj odmareła pes dava pe jamendyr sarendyr, bo dava isy pes sphandło khetanes syr domino, jekh kotyr perel, a pał łatyr vavir – phenelys Chojnacki.

Pał względu bezpieczeństwo służba sastypanytko też isys zmuszono te vligireł pherdo ograniczeni, pał przykłado całkowito zakazo odwiedziny dre szpitali i (dre Polska) ograniczenio manusia dre wydarzeni paciabnytko, adzia syr pał przykłado pogrzebo, pe savo moginen te javeł najbutedyr 5 manusia. Dava isy szczególnie pharo Romenge, ke save but wažno i praktywano tradycja isy kaj skenden pes but manusia, nawet durykane semency albo na semencendyr, paś nasvałe manusiestyr czy paś mulo-restyr. Dołestyr syr radzinen peske Roma dre da pharo ciro phendzia jamenge Roman Chojnacki. – Syr jame sare próbinen pes dre da sytuacja te odrakheł i te dzidziół normalnie. Przedzidzine dujto svetytko maryben, więc i dava przedzidziona. Phuredyr Roma phenen, kaj dava isy kara Devłeskry pał hyria so manusia pe sveto keren. Dre przephenibena, syr jeszcze pe vesia dzide isys, to już phenenys kaj javeła soś dasavo. Wrogo, saves na dykhas pe jakha, ale jamen niszczyneł. Jame manusia sam tyknore dre da sveto. Soś, so nawet na dykhas pe jakha, mogineł jamen te zamareł.

Musinas peske te uświadomineł syr da sveto funkcionineł, te javas khetanes i przykerde jekh jekheske, szczególnie kana. Dava isy nauczka, znako Devłestyr – phenel Roman Chojnacki.

So przydykhasam pes sytuacjake pał koronawiruso pe sveto i porówninasam reakcji guvernegre i manusiengre dre Polska ke doła dre Italia czy Bary Brytania, to moginas te phenel, kaj jako them działynas dosyć sprawnie. Syges vligirde ograniczeni janden savoś skutko i nani dasavi sytuacja kaj but syges te barion zanasvalipena pe SARS-CoV-2, adzia syr dre rypyrde sygedyr thema. Vydeł pes też kaj Polaki sykaven butedyr odpheniben pał peskro dzipen i pał vavirengro, i zorałedyr stosynen pes ke restrykcji vligirde pełde guverno. Chociaż but można Polskake celo ciro te zachurdeł, pał przykłado dre porównanio ke vavir thema kuty kerde testy, braki dre ochronna fliki, maseczki, rękawiczki, przyłbicy maškre służba sastypanytko, czy przypadki kaj phagirdy isy kwarantanna i publiczno skendypen manusia, to celo ciro dur jamenge ke tragiczna i vydariakirde statystyki dre Italia czy Hiszpania. So pucias pes dre ducho kiedy dava saro pes skończynela, to musinas te rypyreł kaj dava najbutedyr zależyneł jamendyr. Nigdy dre historia na sys adzia łokhes te ratyneł peskro dzipen i vavirengro, syr kana – vycheł, so tylko isy możliwość, te čheł khere i często te moreł vašta. Europejska statystyki neve zanasvalipena i mene manusia, chociaż celo ciro tragiczna, to jednak łokhes sykaven kaj sytuacja dział dre fededyr ryg. Dre thema kaj isy najbutedyr nasvałe manusia, neve zanasvalipena na barion już dre dasavo błyskawiczno tempo, a dre naktóra przypadki isy już pe jekh poziomo. Dava isy jekhto kroko ke opanowanio sytuacja. So jednak javeła jamenca? So duredyr javeła svetosa? Dava celo ciro na dzinas. Jekh isy pewno – sastypen isy najbutedyr moł. Isy jamen nadzieja, kaj pał berś dre da samo pora moginasam tumenge te sykaveł, adzia syr kera-sys ke da ciro, siukar festiwali, wystawy i koncerty, save javena kerde pe Maškrethemytke Romano Dyves.

tłum. Ania Peretka



Pod Twoją obronę uciekamy się

Romski kult Matki bożej i pielgrzymka na Jasną Górę

Spółeczność romska, to naród, dla którego aspekt religijny stanowi bardzo istotną część codziennego życia. Wspólne gromadzenie się przy modlitwie umacnia ich więzy kulturowe i poczucie jedności. Szczególnym rodzajem takich spotkań są romskie pielgrzymki, które choć nie są szeroko nagłaśniane, z roku na rok zyskują coraz większą liczbę uczestników. O 38. Pielgrzymce Romów na Jasną Górę, która odbyła się pod koniec ubiegłego roku, rozmawiamy z Krajowym Duszpasterzem Romów, Księdzem Stanisławem Opockim, który angażuje się w swoją postugę całym sobą, pomagając Romom jednoczyć się w miejscach kultu na terenie całej Polski i wciąż pogłębiać swą wiarę.

Agnieszka Bieniek

Fot. Studio Foto-Video „Angel”

W grudniu ubiegłego roku miała miejsce już 38. Pielgrzymka Romów na Jasną Górę. Jak Ksiądz wspomina to wydarzenie?

Pielgrzymka zgromadziła blisko 400 uczestników, była integracyjna, gdyż niektórzy Polacy z moich okolic, w duchu integracji, przyjechali razem z Romami tarnowskimi. Można więc powiedzieć, że była to pielgrzymka polsko-romska. Myślę, że jest to bardzo wskazane, by tworzyć takie braterstwo, żeby Romowie

nie byli ciągle izolowani, ale żeby w duchu integracji jechali razem z Polakami. W pielgrzymce wzięły udział także trzy zespoły romskie, między innymi zespół z Chorzowa, ze Szczekocin oraz z Prudnika pod przewodnictwem Romni Lucyny Mirgi, która z dobrą skutecznością prowadzi swój zespół. Jest ona prezesem Stowarzyszenia Romów w Prudniku i zajmuje się tam także seniorami, polskimi, z których stworzyła zespół występujący także w Częstochowie. Jako Romni ma





taką charyzmę, że gromadzi wokół siebie także nie-Romów i to jest piękne. Przecież chodzi o to, żeby Romowie poszerzali swoje pole działania wykorzystując swoje zdolności. Ci młodzi bardzo pięknie śpiewają, tańczą, zespół seniorów także. Dostałem od nich wraz z bukietem kwiatów dyplom w formie podziękowania za opiekę, na którym była wypisana piękna dziękczynna modlitwa; było to dla mnie bardzo przyjemne.

Mszę Świętą podczas pielgrzymki poprowadził ksiądz biskup Paweł Stobrawa z diecezji opolskiej, ponieważ mam ostatnio taki zwyczaj, by zapraszać na takie spotkania księży biskupów. Biskup ten należy do Rady Konferencji Episkopatu Polski Do Spraw Migracji, Turystyki i Pielgrzymek. Ja też jestem jej członkiem. Jest nas 10 osób, a przewodniczy tej Radzie ksiądz biskup Krzysztof Zadarko. Poruszane są tam sprawy pielgrzymek, uchodźców. Rada zbiera się przeważnie przynajmniej dwa razy w roku i w trakcie tych spotkań omawiamy bieżące sprawy.

Jak dokładnie przebiegała ubiegłoroczna pielgrzymka? Jakie towarzyszyły jej występy?

Najpierw rozpoczęła się Msza Święta z oprawą liturgiczną. Kazanie wygłosił ksiądz biskup Paweł Stobrawa, który przewodniczył całej uroczystości. Podczas Eucharystii Romowie we własnym języku przeczytali intencje modlitwy powszechnej. Zgromadziło się naprawdę sporo osób, a pogoda się udała. Na tej pielgrzymce nie są udzielane sakramenty święte, tak jak dzieje się to w Limanowej, ale uważam, że jest ona tak samo wartościowa i potrzebna Romom, jak ta wspomniana wcześniej. Romowie niesamowicie ją przeżywają, przychodzą z wiarą, ufnością, że Matka

Boża im pomoże rozwiązać wszelkie problemy. Proszą Matkę Bożą o zdrowie, błogostawieństwo Boże, o opiekę nad rodziną i dziećmi. Uważam, że oddziaływanie pielgrzymkowe jest dla Romów bardzo cennym działaniem duszpasterskim, ponieważ nawiązuje do ich tradycji wędrówki – oni to bardzo lubią.

Muszę nadmienić i jednocześnie podziękować Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji, które wspiera finansowo programy romskie.

Czy organizowanie pielgrzymki zimą nie jest utrudnieniem?

Romowie przyzwyczaili się już też do tego terminu, chociaż początkowo miałem problemy i wahałem się, czy to nie jest za późno, w końcu to okres zimy, ale teraz zimy są łagodniejsze. Jest za to mniej uczestników, dzięki czemu Romowie mogą być tuż przed samym ołtarzem w Kaplicy Jasnogórskiej.

W lecie i innym sezonie bardziej sprzyjającym pielgrzymkom, zniknęliby w tłumie, trudno byłoby im się przebić do obrazu, gdyż jest wtedy bardzo ciasno. Zimą mają większą swobodę i mogą się swobodnie pomodlić. Później idą do auli Jana Pawła II i tam zespoły śpiewają, wykazują się swoją bogatą kulturą. Z radością przeżywają także tańce. Zawsze zachęcam, aby tworzyli zespoły, nawet amatorskie, by ta inicjatywa była nadal prężna, a oni rozwijali ją w swoich środowiskach, gdzie żyją, gdzie mieszkają i w ten sposób kultywowali swoją tożsamość. W czasie pielgrzymek tę kulturę mają okazję podziwiać też nie-Romowie. W czasie kazań, a czasem też rozmów przekazuję ludziom ich piękne cechy kulturowe jak szacunek dla starszych, gościnność, solidarność w przypadku choroby, pobytu w szpitalu, kiedy całe rodziny gromadzą się przy chorym i przeżywają ból z rodziną najbliższą, modlą się. To konieczne dla podtrzymywania ich romskiej tożsamości.

Jaka jest historia pielgrzymki na Jasną Górę? Kiedy odbyła się po raz pierwszy?

Pierwsza pielgrzymka na Jasną Górę miała miejsce w 1981 roku, odbywała się 8 grudnia na Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny. Ówczesny Duszpasterz Romów ją organizował, ale nieraz to była prawdziwa katorka dla Romów, ponieważ musieli wyjeżdżać o 4 nad ranem. Pamiętam jak w Łososinie Górnej nocowali Romowie z Nowego Sącza, to było wielkie poświęcenie. Wyjeżdżali jeszcze po ciemku, byle zdążyć do Częstochowy na godzinę 10. Od 1986 roku zacząłem przyjeżdżać do Częstochowy. Później kiedy zostałem Duszpasterzem Romów, na moją prośbę Kustosz sanktuarium przeniósł pielgrzymkę na godzinę 11, później 12, a dziś odbywa się o godzinie 12:30. To jest bardzo dobre rozwiązanie.

Chyba największym tego typu wydarzeniem jest Międzynarodowa Pielgrzymka Romów do Limanowej, która odbyła się już 34 razy. Rozmawialiśmy o tym przy okazji wcześniejszego wywiadu. Czym się od siebie różnią te pielgrzymki?

Pielgrzymka do Limanowej jest pieśnią, jest tam element przejścia wraz z przejazdem kolorowych wozów taborowych z końmi. Poza tym, jak wcześniej wspomniałem, Romowie przyjmują w Limanowej sakramenty święte. Pielgrzymka na Jasną Górę jest tylko autokarowa, przywozimy Romów, a oni zostają w kościele, później idą do auli. Dla mnie ta pielgrzymka jest łatwiejsza do zorganizowania, ponieważ nie przygotowuję Romów do sakramentów świętych przed przejazdem, ale z drugiej strony również jest piękna i ma swoje walory. Zauważyłem, że coraz więcej zespołów romskich przyjeżdża i występuje właśnie tutaj w Częstochowie przed naszą ukochaną Matką. Aula jest naprawdę ogromna i może zgromadzić wiele osób.





Podjąłem również inicjatywę otrzeźwienia narodu romskiego. Były to prelekcje na temat trzeźwości i wpisy do Księgi Trzeźwości, mamy taką Złotą Księgę. Robiłem to zazwyczaj podczas przejazdu autokarem na Jasną Górę. To takie działania duszpasterskie przy okazji. Obydwie pielgrzymki nie różnią się bardzo, obie są piękne i każda ma swoją niepowtarzalną wartość. Miejsce pielgrzymki jest istotne, bo to miejsce, które Romów przyciąga. Częstochowa jest sanktuarium, gdzie w swoim czasie Romowie wędrowali taborami. Znajduje się tam obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, czyli Czarnej Madonny.

Skoro jesteśmy przy Czarnej Madonnie, wśród Romów można zauważyć bardzo silny kult Matki Bożej. Czy mógłby ksiądz powiedzieć o tym zjawisku coś więcej?

Tak, kult Maryjny jest bardzo silny w Polsce i zagranicą. Znaczy to, że Romowie bardzo czczą Matkę Bożą, notabene ich patronką jest Matka Boża Częstochowska. Przyjeżdżają też do Lichenia, gdzie czczą Matkę Bożą Licheńską. Romowie są niezwykle przywiązani do tego kultu. Kiedy jeszcze jeździli taborami, zawsze mieli ze sobą obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, modlili się do niej, odwiedzali sanktuaria. Jest też Matka Boża Rywałdzka, gdzie Romowie przyjeżdżają w drugą niedzielę czerwca. Większa część Romów jest tam już w sobotę, by uczestniczyć w wieczornej adoracji trwającej do północy. Z Rywałdem wiąże się też pewna ciekawa historia. Pewna Romni modliła się tam o łaskę uzdrowienia dla umierającego dziecka, położyła je w kapliczce na ołtarzu – bo jeszcze nie było sanktuarium, które jest teraz – i błagała

o zdrowie dziecka Rywałdzką Madonnę. Prośby zostały wysłuchane i dziecko odzyskało zdrowie, a że Romni była biedna i nie miała jak podziękować, obciąła włosy i ofiarowała Matce Bożej swój długi kruczożarny warkocz. Prawdopodobnie wisił on przy tej właśnie kapliczce jeszcze długo po tym, a później miano go użyć do zrobienia włosów figurze Matki Bożej Rywałdzkiej. Od tego czasu Romowie przyjeżdżają tam tłumnie. Były też pielgrzymki zaraz po II wojnie. Przyjeżdżał też zwierzchnik Romów, wówczas Kwiek, wraz z Romami i dziękowali Matce Bożej Rywałdzkiej za uratowanie narodu romskiego, za ocalenie.

To znaczące miejsce dla narodu romskiego. Co roku przybywa do Rywałdu mała grupka Romów, od 50 do 100 osób, a na pewno będzie się to jeszcze rozrastać. Chciałem tam zorganizować drogę krzyżową na Placu Prymasowskim. Chciałem żeby każdy rejon, gdzie żyją Romowie, czy to ze Szczecinka, Elbląga, Szczecina, Poznania, Świecia, czy z Mławy, zbudował i zaopiekował się jedną stacją drogi krzyżowej. Idea jest piękna, ksiądz proboszcz planuje przeniesienie drogi krzyżowej w inne miejsce, będę jeszcze to negocjował, zobaczymy. Jeśli jeszcze będę Krajowym Duszpasterzem Romów, to chętnie wcieliłbym w życie taką ideę. Romowie są chętni, musimy jeszcze tylko wspólnie przemyśleć tę drogę krzyżową. Zastanawiam się nawet nad tym, aby zrobić ją przy udziale romskich artystów. Oczywiście droga krzyżowa ma służyć wszystkim, nie tylko Romom, więc musimy wypracować jakiś kompromis.



Romano paciaben dre Devłeskry Daj



i khangerytko phiryben pe Jasna Góra



Roma isy nacja, dre savi paciaben isy but wažno kotyr dre sodyvesytko dzipen. Khetano obdziapen vavirchane święty paciabnytko sykaveł kaj ke Roma paciaben zoriakireł poczucio jekhipen semencytko i kulturowo. Szczególno rodzajo dasave rakhibena paciabnytko isy khangerytko phirybena Romengre, savendyr chociaź na rakireł pes but, to bersiestyr pe berś javen pe łendyr sojekh butedyr manusia. Pał juź 38. Khangerytko Phiryben Romengro pe Jasna Góra, savi isys teł końco dova berś, ophenetys jamenge Themeskro Rasiaj Romengro Stanisław Opocki. Romano Rasiaj bare bersiendyr zorałes angażyneł pes peskre cełe dziesa kaj te pomogineł Romenge dre jekhipen paciabnytko dre celi Polska.

tłum. Ania Peretka

Fot. Studio Foto-Video „Angel”

Dre grudnio dova berś isys kerdy juź 38. Khangerytko Phiryben Romengro pe Jasna Góra. Syr Rasiaj wspominineł do wydarzenio?

Pe khangerytko phiryben javne saveś 400 manusia. Można te pheneł kaj dava khangerytko phiryben isys integracyjno, pełde dova kaj naktóra Polaki save beśte isy nadur mandyr przytradyne adoj khetanes Romanca Tarnowatyr. Można więc te pheneł kaj isys dava khangerytko phi-

ryben polsko-romano. Myślinaw kaj isy dava zorałes potrzebno, kaj te keret adzia pszałytkes, kaj Roma te na javen ceło ciro izolowana, tylko kaj integracyjnie te javen khetanes Polakenca. Pe khangerytko phiryben javne tryn zespoły romane, jekh Chorzowatyr, vavir Szczekocinatyr i tryto Prudnikostyr, kaj ligireł Romni Lucyna Mirga. Romni daja na tylko misteś ligireł peskro zespoło, ale też isy prezeso dre Stowarzyszenio Romengro dre Prud-

nik i pomogineł adoj też polske phure manusienge, savendyr kerdzia własnje zespoło, savo basiavetys dre Częstochowa. Dava kaj pomogineł joj na tylko romane phure manusienge, ale też i vavirenge, isy but siukar. Joj isy Romni savunia isy bary charyzma, isy dasavi manuśni savunia sare szaninen i lubinen, pełde dova paś łakre działani i pomoc skenden pes na tylko romane manusia. I dołestyr przecieź dział kaj Roma adzia te keren so isy ten możliwoś, so dzinen adzia te keret kaj łengre działani te vydzian aź pał romani nacja ke vavir manusia, adzia keret pes khetanipen. Do terne siukar bagen, khefen, ale do zespoło seniorengru też. Doreściom łendyr pał parykiryben dyplomo dre forma uthody modlitwa i luludzia, pał opieka pał Romendyr. Isy dava mange zorałes przykerdo.

Msza święto pe khangerytko phiryben ligirełys rasiaj biskupo Paweł Stobrawa opolsko diecezjaty, pełde dova kaj ostatnio isy man dasavo zwyczajo, kaj zamangav biskupen. Dava Biskupo należyneł ke Rada Konferencjakry Episkopato dre Polska pał Sprawy Migracja, Turystyka i Khangerytko phirybena. Me też som



adoj membro, sam doj saveš 10 manusia, a sieratuno isy rasiaj biskupo Krzysztof Zadarko. Poruszana isy adoj sprawy pał khangerytka phirybena, pał uchodźcy. Rada skendeł pes przeważnie duj moły dre berś i pe do rakhibena rakiras pał bieżąca sprawy.

Syr dokładnie wydychołys doleber-sitko khangerytka phiryben? Save isys adoj kerde khetanes występy?

Jekhto rozpoczindzia pes msza święto liturgiczne oprawasa. Kazanio vyphenelys rasiaj biskupo Paweł Stobrawa, savo isys sieratuno pe da celo khangerytka phiryben. Pošli dova Roma przedyne apre dre peskry ćhib intencja, vygeja dova but siukar. Skendyne pes ciaciunes sporo manusia, a pogoda isys siukar. Pe dava khangerytka phiryben nani sakramenty święta, adzia syr isy kerdo dre Limanowa, ale me phenav kaj isy da rakhiben zorałes potrzebno adzia syr i dova. Roma zorałes przedzidion da khangerytka phiryben, javen adaj paciabnasa, ufnościasa, kaj Devleskry Daj pomoginela tenge te rozphandel sare problemy. Mangen Devleskre Da pał sastyphen, pał Devleskro błogosławieństwo, kaj te rakheł tenger semency i ćhavoren. Me phenav kaj da khangerytka phirybena isy Romenge zorałes potrzebna, pełde dova kaj moginen jone te sykaveł khetanes peskro zorało paciaben, ale też isy dava nawiązanie ke tenger tradycja dzipen dre drom, wędrownka, jone dava zorałes lubinen. Musinaw adaj te rypyreł i pał dava te parykireł Ministerstvoske pał Sprawy Maśkratune i Administracja, kaj wspierone finansowo programy romane.

Czy organizowanie khangerytka phiryben vende nani pharedyr?

Roma przykerde pes też już ke da termino, chociaż vagestyr isys man problemy i na dzinavys czy dava nani za późno, przecieź dava isy vend, ale kana vendzia isy łokhedyr. Ale pełde dava isy kutedyr manusia pe dava khangerytka phiryben, ale pał pełde dava Roma



moginen te javet gił samo ołtarzo dre Kaplica Jasnogórsko. Nijate czy dre savo vavir ciro savo butedyr sprzyjineł kaj te keret khangerytka phiryben, nasiadzineby dre tłumo manusiengro, na javneby dycte, phares javiaby tenge te dodział ke obrazo, pełde dova kaj dre dova ciro isy adoj zorałes ciasno, nani šteto. Vende isy ten adoj baredyr swoboda i moginen pes spokojnie te pomodlineł. Pošli dova dzian ke aula Jana Pawła II i adoj bagen zespoły, sykaven peskry barvali kultura, frejdzion dre kheliben. Zawsze zachęcinaw ten kaj te zathoven peskre zespoły, nawet amatorska, kaj da inicjatywa celo ciro te javet zoralı, a jone te rozbariakiren dava maśkre peskre manusiendyr, doj kaj isy dzide, kaj isy bešte, kaj te urykiren peskry tożsamość. Pe khangerytka phirybena do kultura moginen te dykheł też vavir manusia. Dre kazani, a najekhvar też i dre vavirchane rakirybena, phenav manusiengro pał piękna romane cechy kulturowa, adzia syr szacunko ke phuredyr, gościnność, solidarność dre przypadku so kon isy nasvało, so kon pašto isy dre szpitalo, syr ceła semency skenden pes pał nasvałestyr i przedzidion dova zorałes, modlinen pes. Dava isy ke jone konieczno, kaj te urykiren peskry romani tożsamość.

Savi isy historia pał da khangerytka phiryben pe Jasna Góra? Kiedy isys kerdy jekhto moło?

Jekhto khangerytka phiryben pe Jasna Góra isy dre 1981 berś, dre dyves 8 grudnio syr vyperet święto Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny. Organizynełys dova rasiaj savo isy dre dova ciro Themeskro Rasiaj Romengro, ale najekhvar isys dova ciaciuni katorga Romenge, pełde dova kaj musinenys te vytradel o 4 raty. Rypyrav syr dre Łosina Górna raćkirenys Roma Neve Sączostyr, isys phares, dava isy ciaciunes baro poświęcenio. Vytradenys kherendyr syr jescze isy rat, kaj te zdążyneł ke Częstochowa pe 10 štunda rano. Dre 1986 berś zaczindziom te przytradel ke Częstochowa. Pošli dova syr me ćhijom Themeskro Rasiaj Romengro, pošli miro mangipen kustoszo sparudzia štunda pe da khangerytka phiryben pe 11, pošli dova pe 12 dyvese, a dadyves isy dova 12:30. Daja štunda isy fededyr, butedyr komfortowo.

Chyba najbaredyr dasavo wydarzenio isy Maśkrehemytka Khangerytka Phiryben Romengro ke Limanowa, savo isy już kerdo 34 moły. Rakirasy pał dava sygedyr, pał okazja dova numero. Sosa różninen pes da duj khangerytka phirybena?

Dre khangerytka phiryben ke Limanowa dział pes pe zał, isy adoj kotyr drom dre savo traden też phurane taborowa vurdena grajenca. Vavir różnica, to adzia syr już phenavys sygedyr, dre Limanowa Roma przyłen sakramenty święta. Khangerytka phiryben pe Jasna Góra isy tylko autobusenca, jandas Romen ke khangery, pošli dova przedzian jone ke aula. Mange dava khangerytka phiryben isy łokhedyr te organizyneł, pełde dova kaj na przygotynaw Romen gił przytradyphen adoj kaj te przyłen sakramenty święta, ale vavire rygaty dava khangerytka phiryben też isy siukar i sykaveł taće ryga. Zauważyndziom kaj sojekh butedyr zespoły romane przytraden i wystąpinen



adoj dre Częstochowa gił jamare Datyr. Aula isy ciaciunes bary i moginen adoj te javen pherdo manusia.

Próbinawys też kiedys te keret inicjatywa otrzeźwienie romane nacjakro. Isys dava prelekcji pał temato trzeźwość i zacegerypen ke Pustik pał Trzeźwość, isy jamen dasavi Sovnakuni Pustik. Keravys dava zazwyczaj syr tradasys autobusosa pe Jasna Góra. Dava isy dasave działani duszpasterska pał okazja. Soduj khangerytka phirybena nani adzia but vavirchane pestyr, soduj isy siukar rakhibena i potrzebna. Śteto kaj isy kerdo khangerytka phiryben isy but ważno, pełde dova kaj śteto zorałes przytyrdeł Romen. Częstochowa isy sanktuarium, kaj bersia dałestyr Roma przytradenys adaj syr dzide isys dre drom taborencia. Isy adoj obrazo Devleskro Dakro Częstachowsko, czyli Kałe Madonnakro.

Skoro phendło isys pał Kali Madonna, to maśkre Romendyr można te dykheł zorało kulto pał Devleskry Daj. Czy mogindziaby rasiaj te phenel soś butedyr pał da zjawisko?

Adzia, kulto isy but zorało dre Polska i pał thema. Polegineł pe dova, kaj Roma zorałes pacien dre Devleskry Daj. Pał da okazja trzeba adaj te phenel kaj łengry patronka isy Devleskry Daj Częstachowsko. Przytraden też ke Lichenio, kaj odden peskry patyv Devleskry Dake Licheńsko. Roma isy zorałes przykerde ke da kulto. Syr jeszcze tradenys taborencia, to zawsze isys łen pesa obrazo Devleskro Dakro Częstachowsko, modlinenys pes ke joj, tradenys ke khangeria. Isy też Devleskry Daj Rywałdzko, kaj Roma przytraden kurkes dre dujto kurko czerwco. Baredyr kotyr Roma isy już adoj sobotake, kaj te javel belvele pe adoracja, savi



isy aż ke phaś rat. Rywałdosa isy sphandli też ciekawo historia. Romni modlinełys pes adoj pał łaska kaj te vyaścioł čhavoro savo już merełys. Čhudzia do čhavores dre kapliczka pe ołtarzo – bo wtedy na sys adoj jeszcze do khangery kaj isy kana – i mangetys pał sastypen čhavoreskro Rywałdzko Madonna. Mangipena Romniakre isys vysiuńdłe i čhavoro vyaśćija, a pełde dova kaj Romni isys ciorory i na sys syr łe te parykireł, to občhindzia peskre bała i dyja Devleskry Dake peskro baro kało warkoczko. Prawdopodobnie błado isys do warkoczko pał do kapliczka jeszcze hara ciro pośli dova, a phenel pes kaj pośli dova kerde łestyr bała dre figura Devleskry Dakry Rywałdzko. Dołe cirostyr przytraden adoj pherdo Roma. Isys też adoj khangerytka phirybena zaraz pośli maryben. Przytradełys też wtedy Siero Rom Kwieko khetanes Romenca i parykirenys Devleskry Dake Rywałdzko pał uratowanie romani nacja zagładatyr dre lagry koncentracyjna.

Dova isy znacząco śteto romane nacjake. So berś javen ke Rywałdo tykni grupka Roma, adzia 50 ke 100 manusia, ale pe pewno dava jeszcze rozbarioł. Kamdziom adoj te keret phiryben dre drom trusiueskro pe Placo Prymasowsko. Kamdziom kaj sare śtety kaj dzide isy Roma, czy dre Szczecinko, Elbląg, Szczecin, Poznań, Świecie, Mława, kaj každo jekh te keret jekh stacja dre drom trusiueskro i te deł but pał łatyr. Idea isy siukar, rasiaj proboszczo planineł te przeligireł drom trusiueskro dre vavir śteto, kamava jeszcze pał dava te rakireł, dykhasam. So jeszcze javava Themeskro Rasiaj Romengro, to chętnie kerdziomby dre praktyka da idea. Roma kamen, musinas tylko jeszcze khetanes te przemyśliłe do drom trusiueskro. Zastanowinaw man nawet kaj te keret dova khetanes romane artystenca. Oczywiście drom trusiueskro isy te służyneł sarengę, na tylko Romenge, więc musinas te vykerel savoś kompromiso.



Strzelaniny w niemieckim Hanau

NIE ŻYJĄ ROMOWIE

Akty terroryzmu, to bolączka z jaką przyszło się borykać współczesnemu światu i która wciąż przybiera na sile. Choć przejawy terroryzmu przybierają różną formę i skierowane są ku różnym grupom społecznym ich geneza jest zawsze taka sama – mają siał strach, wprowadzać uczucie zagrożenia i niszczyć tych, którzy są inni. Tych, których uznaje się za gorszych, nieczystych i niewartych istnienia w społeczeństwie. Romowie jako wyróżniająca się uwarunkowaniami kulturowymi grupa rozproszona po całym świecie są na nie narażeni właściwie od zawsze. Największe zniszczenie narodu rromskiego w historii świata przyniosła zagłada Romów (Porajmos) w obozach koncentracyjnych w czasie drugiej wojny światowej, która miała doprowadzić do całkowitej eksterminacji tej nacji, oczyszczenia populacji i wyselekcjonowania tak zwanej aryjskiej rasy panów. Dziś, wiele lat po tych tragicznych wydarzeniach historia zdaje się zataczać koło i nieuchronnie dążyć do skrajnie niebezpiecznych zachowań.

Agnieszka Bieniek

W poprzednich latach w Europie miała miejsce fala ataków terrorystycznych wymierzonych w rdzennych mieszkańców Starego Kontynentu. W bestialskich atakach w Niemczech, Francji, Wielkiej Brytanii czy Belgii ginęli niewinni ludzie, którzy stali się ofiarami wyznawców chorej ekstremistycznej ideologii ISIS, będących wśród ludności napływowej do Europy. Ostatnie wydarzenia przybrały jednak zupełnie odwrotny front, zdawać by się mogło że w ramach chorego odwetu, to Europejczyk dokonał zamachów na odmiennych kulturowo. Mniejszości narodowe i etniczne, w tym także Romowie, są szczególnie zagrożeni eskalacją zjawisk popartych skrajnie prawicową retoryką i towarzyszącym jej przejawom terroryzmu. Na całym świecie zaostrzają się także konflikty dotyczące mniejszości religijnych i należących do nich muzułmańskich imigrantów. Nad wyraz napięta sytuacja ma obecnie miejsce w Niemczech, gdzie coraz częściej dochodzi do zamachów, w których giną niewinni ludzie.

Pod koniec lutego światem wstrząsnęła tragiczna informacja o strzela-

ninach w niemieckim mieście Hanau niedaleko Frankfurtu nad Menem, w wyniku których zginęło 11 osób, a 6 doznało obrażeń. Wszystkie miały imigranckie pochodzenie. Sprawca późnym wieczorem 20 lutego wtargnął do dwóch klubów nocnych i strzelał do obecnych tam ludzi. Do pierwszej strzelaniny doszło w barze z fajkami wodnymi w śródmieściu Hanau, gdzie napastnik wtargnął około godziny 22 i strzelił z broni do czterech obecnych tam osób. Kilkanaście minut później zaatakował w podobnym klubie w oddalonym o 2,5 kilometra od Hanau Kesselstadt. Tym razem zamachowiec strzelał do 10 osób. Niemiecka policja niezwłocznie podjęła akcję poszukiwawczą, zablokowano drogi wyjazdowe z miasta, a sprawcy poszukiwały helikoptery.

Niewiele później ciało sprawcy bestialskiego ataku znaleziono w jego mieszkaniu, nie były to jedyne zwłoki, ujawniono, że znaleziono tam również ciało matki sprawcy, którą prawdopodobnie zastrzelił. Niemiecka policja twierdzi, że po zaplanowanych atakach mężczyzna zabił matkę, a później popełnił samobójstwo. Znaleziono przy nim list i nagranie wideo, w których przyznaje się do winy i dzieli się swoimi kontrowersyjnymi poglądami. Wszyst-

ko wskazuje na to, że 43-letni obywatel Niemiec, Tobias S. działał z pobudek radykalnie prawicowych. Posiadał pozwolenie na broń myśliwską, a w jego aucie znaleziono amunicję i magazynki. Łącznie w atakach zginęło 11 osób, wśród nich byli Romowie, prawdopodobnie także Kurdowie i Turcy, co nie mogło być tylko zbiegiem okoliczności. W swoim 24-stronnicowym liście i nagraniu z ksenofobicznym przesłaniem sprawca twierdzi, że Niemcy należy oczyścić. W swoim manifestie nawoływał do masowych zabójstw osób pochodzenia arabskiego, tureckiego i północnoafrykańskiego, ponadto na jednym z barów wymalował tuż przed atakiem graffiti, które było linkiem do jego strony internetowej, na której umieścił tenże manifest. Jeżeli przypuszczenia mediów i policji potwierdzą się w toku śledztwa, akt Tobiasa R. zostanie uznany za akt terrorystyczny. Pod przykryciem ideologii mężczyzna samotnie zorganizował ataki w zaciszu swojego domu.

Ataki głęboko poruszyły opinię publiczną, wielu znaczących polityków składało kondolencje rodzinom ofiar poprzez media społecznościowe. Głos zabrała również Centralna Rada Żydów w Niemczech, która oświadczyła: „Mor-



Ogólnowiatowy trend zyskiwania na popularności ugrupowań skrajnie prawicowych jest szczególnie niebezpieczny dla mniejszości narodowych i etnicznych zamieszkujących licznie Niemcy, w tym także dla Romów i Sinti. Media rzadko informują o tym, że wśród ofiar ostatnich strzelanin zginęło trzech Romów...

derstwa w Hanau, o wyraźnych motywach prawicowo ekstremistycznych, są wstrząsające. Opłakujemy ofiary i łączymy się w głębokim bólu z rannymi oraz rodzinami ofiar. Nienawiść i nagonka na mniejszości skutkują mordowaniem ludzi. Musimy się temu przeciwstawić!". Z kolei Rada Koordynacyjna Muzułmanów w Niemczech podkreśliła, że zarówno miejsca ataków, jak i list sprawcy dowodzą, iż celem z pewnością byli migranci, szczególnie muzułmanie. Rzecznik Rady Zekerija Altug dodał, że „nadszedł czas, by się zjednoczyć”. Na swoim twitterowym koncie poinformował: „Ofiarami terroru w Hanau padło troje członków wspólnoty DITIB (Turecko-Islamska Unia Instytucji Religijnych) oraz dwoje Milli Görüş (Islamska Wspólnota „Pogląd Narodowy” – IGMG). Nasze wspólnoty są w szoku. Niech Allah przyjmie ich w swojej łasce”.

23 lutego w Hanau odbyła się demonstracja przeciwko terroryzmowi, ksenofobii oraz rasizmowi, w której wzięło udział około 10 tysięcy osób. Zgromadzeni domagali się od władz podjęcia konkretnych działań w walce z postępującym terroryzmem i nietolerancją. W marszu pamięci oprócz mieszkańców miasta Hanau, rodzin i przyjaciół ofiar, wzięli udział także burmistrz miasta Claus Kaminsky, ambasador Turcji w Niemczech Ali Kemal Ayd'n, politycy większości partii oraz przedstawiciele różnych religii.

Przemawiając podczas demonstracji turecki ambasador powiedział, że społeczność turecka w Niemczech co roku doświadcza coraz więcej ataków na ludzi, meczety i inne obiekty. – *Tak dalej być nie może, ciągłe dyskusje na ten temat nie wystarczą* – powiedział turecki ambasador. Przedstawiciele społeczności chrześcijańskiej, żydowskiej i muzułmańskiej wspólnie wezwali do pokoju, pojednania i wzajemnego szacunku. Władze miasta poinformowały, że wspólnie z władzami federalnymi i rodzinami ofiar planują organizację wspólnego uroczystego pogrzebu ofiar ataku terrorysty.

Nawiązując do rasistowskiego zamachu w Hanau ambasador Izraela

w Niemczech Jeremy Issacharoff zachęcił Żydów i muzułmanów, by nie ukrywali swojej przynależności religijnej. Nie osiągnie się więcej bezpieczeństwa, jeżeli ludzie będą zatajali swoją tożsamość czy religię. „Musimy żyć w naszej różnorodności”, podkreślił izraelski ambasador w Niemczech piastujący to stanowisko od 2,5 lat. Zrezygnowanie z noszenia kipy lub muzułmańskiego nakrycia głowy czy ogolenie brody, według ambasadora oznaczałoby ukrywanie problemu. Niestety brak jednak w tym dyskursie jakiegokolwiek głosu ze strony romskiej.

Neonazistowskie akty na terenie Niemiec zdarzają się coraz częściej. Od zamachu w grudniu 2016 roku w Berlinie, niemieckie służby udaremniły kilkadziesiąt zamachów, ale niestety słyszymy także o udanych aktach terrorystycznych. Ogólnowiatowy trend zyskiwania na popularności ugrupowań skrajnie prawicowych jest szczególnie niebezpieczny dla mniejszości narodowych i etnicznych zamieszkujących licznie Niemcy, w tym także dla Romów i Sinti. Media rzadko informują o tym, że wśród ofiar ostatnich strzelanin zginęło trzech Romów, w tym młoda Romni pochodząca z Polski – Mercedes, która osierociła dwójkę dzieci. Wcześniej pracowała w barze jako kelnerka, a w chwili ataku przebywała tam prywatnie, spotykając się ze znajomymi. „Moje dziecko zostało tu zamordowane. Miała tylko 35 lat. Przyszła tu tylko zjeść pizzę i napić się coli, została zastrzelona. Pytam całe miasto: co tu się stało?! To tragedia” – mówił mediom zrozpaczony ojciec zabitej kobiety. Podczas strzelaniny śmiertelne rany odniosło również dwóch mężczyzn pochodzenia romskiego z Bośni.

Po otwarciu granic przez kanclerz Angelę Merkel w 2015 roku Niemcy zalała fala imigrantów, widać to gołym okiem na ulicach większych niemieckich miast. Decyzja Merkel do dziś krytykowana jest przez przeciwników jej polityki uchodźczej. W jej następstwie ruchy nacjonalistyczne coraz częściej sięgają po przemoc i nawoływanie do niej. Dane z oficjalnych raportów są

zatrważające, skrajnie prawicowe organizacje zyskują na sile i ich liczba wciąż się zwiększa. Można się tylko domyślać, że jeśli tak niekorzystnie przedstawiają się oficjalne dane podawane do wiadomości obywateli, to rzeczywistość przedstawia się tylko jeszcze gorzej. Zagrożenie ze strony prawicowego terroru przybiera w Niemczech na sile. Federalny Urząd Kryminalny (BKA) zalicza w tej chwili około 60 osób do kategorii osobników stanowiących największe zagrożenie dla wewnętrznego bezpieczeństwa państwa, którzy ze skrajnie prawicowych pobudek są zdolni do popełnienia ciężkich przestępstw z napadami z bronią w rękę i zamachami bombowymi włącznie. Od roku 2012 ich liczba wzrosła pięciokrotnie, oświadczyła rzeczniczka BKA w wypowiedzi dla sieci Redaktions Netzwerk Deutschland. Co to oznacza dla Romów i innych mniejszości? Świat nie jest bezpiecznym miejscem, a tam gdzie spotykają się skrajnie różne poglądy, tam i nieuchronny bywa konflikt. Wybiegając pamięcią wstecz, przyglądając się ponurym kartom historii drugiej wojny światowej, wiemy do jak okrutnych czynów prowadzi rasistowska narracja, która eskalując z czasem kończy się na nienawistnych czynach i dobieraniu życia niewinnym. Choć wciąż mało się o tym mówi, obok Żydów i Polaków masowo mordowano także Romów. Teraz również zginęli niewinni Romowie. Nie do końca wiadomo, czy sprawca napadów w Hanau miał świadomość, że strzela do osób pochodzących ze społeczności romskiej, czy też kierował się odmiennym wyglądem swoich ofiar. Istotne jest tylko to, że w efekcie zginęli niewinni ludzie. Mimo że władze Niemiec wysyłają sygnał determinacji w walce z prawicowym ekstremizmem, nie wiadomo, czy planowane i systematycznie wdrażane posunięcia wpłyną na zmniejszenie stopnia radykalizowania ugrupowań ekstremalnych. W walce przeciwko politycznym i religijnym ekstremistom organa bezpieczeństwa stoją w obliczu wielkiego wyzwania, a na szali leży wartość najwyższa jaką jest ludzkie życie.

Roma zakariedyne dre sasytko Hanau



Ataki terrorystyczna isy nasvało zjawisko ke savo dodział dre dadyvesuno sveto sojekh butedyr. Chociaż terroryzmo sykaveł pes pe vavirćhane sposoby i skierowano isy ke vavirćhane grupy społeczna, to geneza isy zawsze jekh – isy te dariakireł manusien, te vligireł poczucio zagrożenio i te zamareł dołen kaj isy vavir. Dołen, savendyr phenel kaj isy gorsiedyr, mełałe i nani moł kaj jone te dzidzion dre społeczneństwo. Roma, pełde dava kaj isy ten peskry vavirćhani kultura i rozćhurdyne isy pe celo sveto, naražona isy pe dasave ataki adzia ciaciunes od zawsze. Najbaredyr zamaryben romane nacjako dre celo historia svetoskry isys zagłada Romengry – Porajmos – dre lagry merybnytko dre dujto svetytko maryben, syr Sasy kamenys te vymareł celi romani nacja kaj te oczyścineł populacja manusitko pe sveto i te vykendeł aryjsko rasa rajengry. Dadyves, bare bersia pošli da dukhane wydarzeni historia rysioł syr rotasa i dział dre skrajnie nabezpieczno ryg dre zachowanio.

Dre ostatnia bersia ke pałuj dre Europa isys pherdo ataki terrorystyczna pe manusiendyr save isy adaj bešte sare cirendyr. Dre bestialska ataki dre Sasy, Francja, Anglia czy Belgia nasiadzine nawinna manusia, zamarde pełde hyria manusiendyr save javne ke Europa i zapaćte isys dre nasvali ideologia ISIS. Ostatnia wydarzeni jednak sykade całkiem vavir sytuacja i vydeł pes kaj pełde saviš hyria zemsta, rdzenno Europejczyko zamardzia manusien vavirćhanen kulturowo. Tyknedyr nacji i etnikane, a maškre łendyr i Roma, isy najzorałedyr zagrożona pełde butedyr zjawiski sphandłte skrajnie ciacie retorykasa i paš dava terroryzmosa. Pe celo sveto zorałedyr isy teź nazgody i ćhingardzia kaj dotyczynen tyknedyren paciabnytko, a maškre łendyr islamska imigranty. Zorali hyria atmosfera isy kana dre Sasy, kaj sojekh częstedyr dodział ke zamachy, dre save zamarde isy nawinna manusia.

Teł końco luto sveto zacytryja pełde tragiczno informacja pał kariedypena dre sasytko foro Hanau nadur Frankfurt paš Meno, kaj nasiadzine 11 manusia, a 6 ćhine ranna. Sare manusien isys

imigrancko poddziapen. Saso belvele dre 20 luto vpeja ke duj kiercimy racitka i kariedetyš ke manusia save adoj isys. Jekhto kariedypen isys dre kiercima dre savi haćkireł pes fajki paniesa dre Hanau, kaj bandyta vpeja syr isy saviš 10 štunda belvele i kariedyja dre ćtare manusiendyr. Desiuvarykicy minuty pošli dova zaatakindzia dre podypen kiercimy dre foryco Kesselstadt, savo isy 2,5 kilometro paš Hanau. Adoj zamachowco kariedetyš ke 10 manusia. Sasytka hełade syges zacznindłte akcja pał porodypen, phandłte droma kaj nikon te na vytradeł forostyr, a bandyta porodenys helikoptery.

Pošli varykicy štundy mułe manusies kaj kerdzia da ataki hełade raktłte dre łeskro kher. Dre do kher isys pašty teź muli łeskry daj, savunia zakariedyja do Saso. Sasytka hełade podyne kaj pošli do zaplanowana ataki, manuš dova zamardzia peskre da, a pošli dova zamardzia pes. Raktłte paš łestyry lił i nabasiado video, dre save przydzindzia pes do dova so kerdzia i vyphenetyš peskre kontrowersyjna pogłady. Saro vydział pe dova kaj Saso, saveske isys 43 berš, Tobias S. kerdzia dava pełde pogłady skrajnie ciacie. Isys les frei pe kherybnaskro myšliwsko, a dre łeskro

vurden hełade raktłte amunicja i magazynki. Khetanes dre ataki zamarde ćhine 11 manusia, maškre łendyr isys Roma, ale prawdopodobnie teź Kurdy i Turki, a dava sykaveł kaj na sys dava przypadkowo. Dre peskro lił (pe 24 ryga baro) i nabasiado video ksenofobiczne vyphenibnasa kaj mekcja, vyphenel pes kaj Sasy trzeba te poskerel. Dre peskro manifesto kharełys ke masowa zamarybena manusien saven isy poddziapen arabsko, turecko i północnoafrykańsko. Pe jekh kiercima dre savi zamarełys manusien wymalindzia gil atako graffiti, savo sykavełys adreso ke łeskry ryg internetowo, pe savi isys thodo do łeskro manifesto. So potwierdzineła pes dre śledztwo dova so podenys media i phenenys hełade, to zbrodnia savi kerdzia Tobias R. javeła przydzindli kaj isy akto terrorystyczno. Pełde ideologia manuš korkoro dre peskro kher zorganizyndzia da atako.

Ataki dała zorafes poruszyndłte opinia publiczno, pherdo polityki sthovełys kondolencji semencenge zamarde manusiengre pełde social media. Vyphendzia pes teź Centralno Rada Ćhindengry dre Sasy: „Zamarybena dre Hanau, paš save zorałes isy dyćte motywy ciacie ekstremistyczna, isy zo-

rates wstrząsająca. Rovas pał zamarde manusiendyr i sam khetanes dre zorali dukh ranne manusienca i semencenca zamarde manusiengre. Nienawiść i nagonka pe tyknedyrendyr ligiren ke zamaryben manusien. Musinas pes daśeske te sprzeciwińe!“. Rada Koordynacyjno Muzułmanengry dre Sasy podkreślindzia, kaj stety dre save isys ataki i liń savo mekcia morderca, sykaven kaj pał pewno celo isy migranty, najbutedyr muzułmany. Rzeczniko dre Rada Zekeriya Altug dosyja kaj „nadejza ciro kaj te javas dre jekhipen“. Pe peskro konto pe Twitter chindzia: „Ofiary terroroskro dre Hanau isys tryn memby dre khetanipen DITIB (Turecko-Islamsko Unia pał Instytucji Paciabnytki) i duj dre Milli Görüş (Islamsko Khetanipen „Pogląd Nacjakro“ – IGMG). Jamare khetanipena isy dre szkoko. Nek Allaho przyteń ten dre peskry łaska“.

Dre dyves 23 luto dre Hanau 10 bara manusia vygene pe ulicy i kerde demonstracja przeciwko terrorozmo, ksenofobia i rasizmo. Manusia dre protesto domaginenys pes kaj sieratune ke keren konkretna działani kaj te zwalczyńe sojekh zorałedyr terrorozmo i natolerancja. Dre rypyrybnytko przedziapen pełde foro dzianys na tylko manusia kaj beśte isys dre Hanau, semency i przyjacieli zamarde manusiengre, ale teź burmistrz foroskro Claus Kaminsky, ambasadoro Turcjakro dre Sasy Ali Kemal Ayd'n, polityki vavirćhane partiendyr i vykendyne manusia vavirćhane paciabnytki.

Dre peskro przepheniben pe demonstracja turecko ambasadoro phendzia, kaj społeczność turecko dre Sasy so berś doświadczyńe sojekh butedyr ataki pe manusiendyr, pe meczety i vavir stety. – *Adzia duredyr naśty te javet, ciągła dyskusji pe da temato na vyćhen* – phendzia turecko ambasadoro. Vykyndyne manusia vavirćhane paciabnytki – chrześcijańsko, chindytko i muzułmańsko – khetanes kharde saren pał pokojo, pojednanio i wzajemno szacunko. Sieratune foroskro podyne, kaj khetanes

federalna sieratunenca i semencenca zamarde manusiengre planinen te zoragiznyńe khetano uroczyso garuiben manusien kaj zamarde ćhine dre atako.

Pał temato rasistowsko zamacho dre Hanau ambasadoro Izraeloskro dre Sasy Jeremy Issacharoff zachęcińełys ćhinden i muzułmanen, kaj te na ugaruven peskro paciaben. Na osiagnieł pes baredyr bezpieczeństwo, so manusia ugaruvena peskry tożsamość czy paciaben. „Musinas te dzidzioł dre jamaro vavirćhanipen“, podkreślindzia izraelsko ambasadoro dre Sasy, savo isy pe da stanowisko 2,5 berś. Na zathoiben kipa albo muzułmańsko ćhaki ryben siero czy ogolenio botta, według ambasadorostyr oznaczyndziaby ugaruiben problemo. Nastety nani jednak dre da dyskurso savo jekh głošo romane społecznościatyr.

Neonazistowska akty dre Sasy zdaryznen pes sojekh częstedyr. Zamachostyr dre grudnio 2016 berś dre Berlin, sasytki służby na domekte ke varykicydesia zamachy, ale nastety siunas teź pał udana ataki terrorystyczna. Cełesvetoskro trendo kaj barion dre zor grupy skrajna ciacie isy najbutedyr nabezpieczno tyknedyr nacjenge i etnikane kaj beśte isy dre Sasy, a maśkre łendyr Roma i Sinti. Media nie phenen but dołestyr, kaj maśkre zamarde manusiendyr dre ostatnia kariedypena isys tryn manusia romane nacjatyr, dre dava terni ćhaj savi poddziałys Polskatyr – Mercedes, savi osierocindzia duje ćhavoren. Sygedyr kerełys joj dre do kierzima buty syr kelnerka, ale dre do ciro kaj isys atako isys joj adoj te hań haben. „Miry ćhaj ćhija adaj zamardy. Isys łake tylko 35 berś. Javia adaj tylko te hań pizza i wypieł cola, ćhija zakariedyńi. Puciav man cełe forostyr: so pes adaj kerdzia?! Dava isy tragedia“ – phendzia medienge dre roiben dat zamarde ćhakro. Dre kariedypena merybnytki rany dorestle teź duj vavir romane ćhave Bośniatyr.

Pośli dova syr kanclerz Angela Merkel dre 2015 berś phiradzia granzy imi-

grantenge, celi łengry fala zaćhudzia Sasy, so zorałes dyćto isy pe ulicy dre baredyr foria sasytki. Decyzja Merkel ke dadyves isy zorałes krytykowano pełde przeciwniki pał łakry polityka pał uchodźcy. Pełde łakry polityka vavirćhane grupy nacjonalistyczna sojekh częstedyr stosynen przemoc i kharen kaj adzia te keren butedyr manusia. Dany save sykaven oficjalna raporty isy but napokojąca – skrajnie ciacie organizacji barion dre zor i isy jone sojekh butedyr. Można pes tylko te domyślińe, kaj so dzia hyria vydyćchon oficjalna dany kaj podeł pes obywatelenge, to ciaciunes isy pe pewno jeszcze gorsiedyr. Zagroźenio ciacie terrorostyr isy dre Sasy sojekh zorałedyr. Federalno Urzędo Kryminalno (BKA) zagineł kana saveś 60 manusien ke kategoria manusia kaj isy najbaredyr zagroźenio dre maśkratuno bezpieczeństwo themeskro, save skrajnie ciacie powodendyr isy zdolna ke bare i zorałes przestępstwy, adzia syr napady kherybnaskrenca i zamachy bombowa. Isy jone kana 5 moły butedyr syr dre 2012 berś, oświadczyndzia rzeczniczka BKA dre sieć Redaktions Netzwerk Deutschland. So dava znaczyńe Romenge i vavire tyknedyreng? Sveto nani bezpieczeńco śteto, a adoj kaj rakhen pes skrajna vavirćhane poglądy nauchronno isy konflikto. So przybiskirasam peske ciry ke pałuj, dukhano ciro dujto svetytko maryben, to pałe zdasam peske sprawa ke save hyria bucia ligireł rasistowsko narracja, savi so barioł celo ciro, to kończyńeł pes pe niewawistno traktowanie vavire manusien i zamaryben nawinne manusien. Chociaź celo ciro kuty pes dołestyr rakireł, na tylko ćhinde i Polaki, ale teź i Roma isys masowo zamarde pełde Sasendyr. Kana pałe nasiadzine nawinna Roma. Nani dzindło ke końco czy zabójca dre Hanau dzinełys, kaj kariedeł ke manusia romane nacjatyr, czy tylko kamdzia te kariedeł manusien kaj dyćto isy kaj przytradyne vavire themendyr. Istotno isy tylko dova kaj dre efekto nasiadzine nawinna manusia. Pomimo dova kaj sieratune dre Sasy den zorało sygnał pał determinacja dre walka ciacie ekstremizmosa, nani dzindło czy planowana i systematycznie vligirde działani wpłyninena pe dova kaj stykniakireła pes zradykalizowanie ekstremalne grupengro. Dre maryben przeciwko polityczna i paciabnytki ekstremisty organy pał bezpieczeństwo terde isy gił baro wyzwawio, a maryben isy pał najbaredyr wartoś, savi isy manusitko dzipen.

łum. Ania Peretka



Cełesvetoskro trendo kaj barion dre zor grupy skrajna ciacie isy najbutedyr nabezpieczno tyknedyr nacjenge i etnikane kaj beśte isy dre Sasy, a maśkre łendyr Roma i Sinti. Media nie phenen but dołestyr, kaj maśkre zamarde manusiendyr dre ostatnia kariedypena isys tryn manusia romane nacjatyr.

Viki

Viki Gabor tu, Viki Gabor tam. O taka polska młoda gwiazda. Gwiazda – tak, młoda – tak, polska... no właśnie. Niektórzy mają z tym problem, a przecież jej wygrana w konkursie Eurowizja Junior 2019 to w sumie taka była miła i dobra dla wszystkich Polaków wiadomość. Ale jednak nie. Bo przecież „nie jest Polką”. To z zawiści? Z zazdrości? Polactwa? Bo rzeczywistość musi skrzeczeć i trzeszczeć (*Reality Bites*)? Bo nie może być o tak po prostu? Bez ciągłej walki, szukania problemów i wrogów?

Marcin Szewczyk

OViki wszystko wiadomo, ale jeszcze raz kilka słów przypomnienia. Viki Gabor jest Romni. Ale to raczej nie jest problemem. Mieszkała natomiast przez jakiś czas (7 lat) w Wielkiej Brytanii. I jeszcze na dodatek nie urodziła się w Polsce, tylko w Niemczech. To, że mieszka w Nowej Hucie, że pięknie (naprawdę) mówi po polsku, że jej rodzice są Polakami, którzy na jakiś czas z Polski wyemigrowali i do niej wrócili – nie ma znaczenia. Zgodnie z wpisami (powtarzanimi w wielu mediach¹) polskich użytkowników internetu jest „szwabką”, „cyganką”, „Cyganką z Niemiec”, objawem „multi-kulti” i generalnie czymś nie do zaakceptowania dla Prawdziwych Polaków (w skrócie PePe, albo „Pe do kwadratu”). No i generalnie powinniśmy się tego wstydić.

Pięknie, soczyście i zarazem konkretnie zostało to ujęte (jak zawsze zresztą) przez Stowarzyszenie Romów w Polsce. Nie sposób nie zgodzić się z tak sformułowaną przez Romana Kwiatkowskiego analityczną opinią²: „niezwłocznie odezwały się **demony zła, rasizmu i ksenofobii, szczególnie w Internecie. Dla niektórych ludzi reprezentowanie Polski zarezerwowane winno być tylko dla etnicznych Polaków. Nieważne czy chodzi o rywalizację na niwie kulturalnej, sportowej, czy jakiegokolwiek innej. Inna sytuacja stanowi **podważenie racji stanu naszego kraju. Polska ma być tylko dla obywateli narodowości polskiej, obywatele reprezentujący mniejszości****

narodowe, czy etniczne mogą być co najwyżej tolerowani.”

Zatem tylko etniczni Polacy. No to koniecznie trzeba przypomnieć jeden drobny szczegół. Oczywiście w wielu polskich rodzinach prowadzone są amatorskie i dokładne badania genealogiczne i wielu Polaków zna dzieje swoich przodków choćby do początku XIX wieku. Czasem sięgają i dalej. Wiedzą też, w jakim procencie są Polakami, czyli np. który z pra lub prapradziadków Polakiem nie był. Ale wielu, to nie znaczy wszyscy, ani większość. To zaledwie kilka procent polskich rodzin. Większość Polaków nie wie, jakie są ich etniczne korzenie. I to choćby w czwartym (albo i trzecim) pokoleniu. Bo na pytanie kim był twój pradziadek potrafią odpowiedzieć „nie wiem, ale na pewno był Polakiem”. A był? Bo? Bo tak chcemy? A jeśli nie był? Bo to wyjdzie z badań genetycznych (coraz tańsze, coraz powszechniejsze). A jak wyjdzie to co? Ktokolwiek posypie głowę popiołem jeśli okaże się, że pod koniec XIX wieku cała jego rodzina przyjechała do Polski, na przykład z terenów Niemiec? I co jeśli tak będzie z rodziną któregoś z krzykaczy, wrzeszczących „szwabka, „cyganka”... Nic nie będzie. Dalej będzie wrzask o multi-kulti i inne takie tam... A czy na pewno pamiętamy (prawda, którą do znudzenia warto powtórzyć po raz kolejny), że Romowie mają wyraźnie (w ramach poszczególnych grup) udokumentowany rok (lub wiek) przyjazdu do Polski? Niektórzy są tu od 700 lat, niektórzy 400, jakaś cześć 150. Kto z nas – głównonurtowej, „białej”

(tak naprawdę różowej – wystarczy popatrzeć w lustro) społeczności ma bezwzględną pewność, że także nasi przodkowie tak długo byli w Polsce? Niewielu. Kto najgłośniej krzyczy „ta-pać złodzieja”? Czyżby inni złodzieje?

A nawet jeśli Viki jest posiadającą polskie obywatelstwo i taką tożsamość „cyganką” (w rzeczywistości przede wszystkim „Cyganką”, a zasadniczo i poprawnie „Romni”)? To co z tego? Czy przyszło nam żyć w jednolitym etnicznie państwie narodowym? Nie. Prawie. Po drugiej wojnie światowej Polska stała się o wiele bardziej jednolita etnicznie (na poziomie 98%), niż było to przed wojną (78%). Tym samym Polska była (i jest) najbardziej jednolitym etnicznie państwem w Europie. Jednak te przedwojenne 22% to byli Polacy innego pochodzenia. I tak samo obecnie ten niewielki procent niepolskich mieszkańców Polski, to dalej są Polacy innego pochodzenia (romskiego, czeskiego, karamskiego itd.).

A jak to jest dokładnie z tą historią Viki? Rodzice wyjechali z Polski do Wielkiej Brytanii z małą Viki. To naprawdę straszne. Jak mogli (nieważne czy w latach 90. XX wieku, czy już w XXI wieku)? Zapewne tak samo jak milion lub więcej Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii. Czy ktoś odmawia im bycia Polakami? No jednak nie. Ale oni nie są Romami. No, a gdyby byli i wyjechaliby z Polski, to przestali być Polakami? Tak? Nie.

I to urodzenie się Viki właśnie w Niemczech. No jak można? Toż Niemcy to największy wróg Polski.

I każdy kto tam mieszka na pewno staje się też wrogiem Polski. Historia (nie ta o Wielkiej Lechii i niezłomności starożytnych Lechitów, walczących z dinozaurami) mówi o ciągłych walkach i konfliktach Polski z Rosją. Natomiast po Grunwaldzie granica Polski i państw niemieckich była zasadniczo bardzo długo granicą spokojną. Oczywiście były i zabory i ogromna tragedia narodów Europy podczas II wojny światowej, wywołanej nie przez nikogo innego, jak przez Niemców pod przywództwem austriackiego niespełnionego malarza. Już były w Polsce czasy, rządy i retoryka, które nie z Rosji, ale z Niemców czyniły największego wroga Polski.

I ta kwestia urodzenia. Jeśli z tego powodu Viki jest nazywana w ten sposób, czy to sugeruje, że znaczenie ma nie krew i pochodzenie, ale miejsce urodzenia? No to w takim razie należy uznać, że trzecie pokolenie rumuńskich Romów mieszkających w Polsce, to Polacy. Jeśli tak, to świetnie, tylko trzeba to usankcjonować. I będzie wtedy można dla Romów z Wrocławia, Poznania, Gdańska zrobić więcej.

Bo na razie są uznawani dalej za obywateli Rumunii, bo nie ma znaczenia miejsce gdzie się urodzili, ale to z jakich rodziców. Zatem albo tak, albo tak. Albo Viki, albo rumuńscy Romowie. Ktoś Polakiem jest/będzie. Chyba, że chodzi o to, aby decydować indywidualnie i to tak, jak się chce. A jeśli nie spełnia to kryteriów i norm międzynarodowych i jest bezprawne? A kto się będzie tym przejmował? Czy jakiś ONZ albo Rada Europy wojsko nam przysła?

Straszno już było. Teraz jest smutno. Będzie jeszcze straszno i straszniej, bo już na pewno nie dziwnie i dziwniej. A w tym konkretnym przypadku, gdyby Viki nie była Romni, to poziom ataku, hejterstwa i negatywnych skojarzeń byłby mniejszy albo żaden. No na przykład gdyby była błękitnooką blondyneczką. No i na przykład z polskiej rodziny pochodzenia czeskiego. Czechów lubimy. Byłoby dobrze.

Jednak nie zawsze jest tak, jak się chce. Dlatego Viki Gabor jest Romni. Romni zdolną, sądząc po wypowiedziach medialnych – myślącą i na swój wiek mądrą. Ale Romowie bywali, i jak

widać dalej są, łatwym celem ataków. Łatwo uczynić z nich kozła ofiarne-go. Bo ta kategoria zawsze musi być. Bo nigdy wina nie będzie leżała po stronie Prawdziwych Polaków. A tak w sumie, to jaki był problem w tym, aby to archetypiczna Prawdziwa nieletnia Polka wygrała Eurowizję Junior 2019? Przecież jest to możliwe. Trzeba jednak pracy, samozaparcia, zdolności, talentu, poświęceń... I sukces jest już w zasięgu ręki. Na przykład rok wcześniej przecież tak było.

Jest w Polsce grupa ludzi, którzy by nie dali głównej nagrody Viki. Tak samo jak zapewne ta sama grupa nie dałaby nagrody Nobla Oldze Tokarczuk. Nie dali-BY. Ale na szczęście, to nie oni decydują. Nie oni dają, nie oni przyznają, nie oni oceniają, nie oni doceniają.

Cały czas jest taka jedna nadzieja, że te wszystkie wpisy w internecie, to z głupoty, z niewiedzy, z nudów, że piszący to mają 11, może 14 lat i akurat mieli taki nastrój, że był to durny żart, że zrobili to dla beki, bo mogą, bo tak wymyślili. To taka nadzieja. Jednak może się ona okazać całkiem płonna. Może jednak ci, którzy to napisali są dorośli. Może nawet wierzą w to, co napisali. I wtedy – bez względu na to jak wielu lub niewielu jest ich w Polsce – naprawdę robi się *strasznie i straszniej*. I to, że zarówno Rzecznik Praw Obywatelskich, jak i prokuratura zainteresowali się tą sprawą, nic nie zmienia. Problem jest.

A to jest natomiast fakt: w 2019 roku zwyciężczynią Eurowizji Junior została 12-letnia Polka romskiego pochodzenia. Można z nim dyskutować, bo czemu nie. Można z nim walczyć, pluć na niego, zaprzeczać, zamykać oczy, chować głowę pod poduszkę, tupać i powtarzać tysiąc razy „nie, nie, nie” i wylać wiadra werbalnych pomij... Ale to nic nie zmienia. Polka.

Fot. Serecki / CC BY-SA / Wikimedia Commons



¹ *Rasistowskie ataki na Viki Gabor. Sprawę bada prokuratura, interweniuje RPO, Angelika Pitoń, 4.02.2020, <https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,25664199,rasistowskie-ataki-na-viki-gabor-sprawa-bada-prokuratura-interweniuje.html>.*

² <http://stowarzyszenie.romowie.net/W-dniu-wczorajszym-tj.-26-listopada-2019-r-opublikowalismy-na-naszej-stronie-oswiadczenie-zwiazane-ze-zwyciestwem-Wiktoria-Viki-Gabor-d-697.html>



Fot. Serecki / CC BY-SA / Wikimedia Commons

Viki



Viki Gabor kadaj, Viki Gabor kodoj. Terniori ćiercheń he Polka. Ćiercheń – hi, terni – hi, Polka... ċi ċiacies. Wyraindzia konkursos *Eurowizja Junior 2019* kajso pszcziesz fajno he łaćho perdało sawore Polakha. No ale na perdał sawore. Ehin kajse dżiene so na kamen the dodikheł kaj joj ehin tiż Polka. Kada ehin zawiśćiatar? Zazdrośćiatar? Polactwa? Bo kada so ehin andro jakha dukhał, mus ćhibaha the melineł he wiki the kiereł (*Reality Bites* – Ćiacipen dukhał)? Bo naści jaweł kawka normalnie? Bijo kośibena, pre soste the rodeł problemi he wrogen?

Pał Viki imar saworo ehin dżiandło, ale meg ćiepo ława łeperawa. Viki Gabor ehin Romni. Ale koda nane żadno problemos. Bešełas waresawo ćiasos (7 berś) andre Wielka Brytania. Ulilas na andre Polska ćiak andro Niemci. Kada kaj bešeł andre Newi Huta, kaj szukar (ćiaćibnasa) wakieret andre polćiko ćhib, kaj takre dada ehin Polakha sawe pre wareswo ćiasos witradłe Pol-skatar he wisalile pałe – nane ważno. Zgodnie łe wpisena (sas pał kada but wakerdo andre różna medii) sawe kierenas o Polakha pro internetos ehin joj „szwabka”, „cyganka”, „Cyganka kato

Niemci”, waresawo mieszańcos kulturalno, kajso wareso so naści akceptinen dżiene, a pre peste phenen kaj ehin Ćiaćiune Polakha (andro skrótos PePe, abo „Pe do kwadratu”). No he so kameł pes the ładział.

Stowarzyszenie Romów andre Polska konkretnie pał koda wiphendzia pes (sar zawsze) šukar ławenca, uthode kawka sar powinno, šukar. Mišto phen-dzia o Roman Kwiatkowski: „*sig andro głosos dogiełe o benga so ćhiwen phu-ipen, rasizmos he nienawistno wakeriben szczególnie andro Internetos. Perdało manuša – na sawore ła Polska šaj reprezentinen ćiak dżiene kate Polsko nacja. Na dżiał pał koda ċi koda*

ehin marbien kaj the wyrainet than andre kultura, sportos ċi mek wareso awer. Ale kajsi sytuacja podważyneł racja stanu andro amaro krajos. Polska ehin the jaweł ćiak perdało manuša polska nacjatar, obywatel kate cikne nacji ċi etniczna grupi šaj so najwyżej jawen tolerimen.”

Widićioł pre kada kaj ċiaćiune Polakha to etniczna Polakha. No to mus the łeperas peskie jekh cikni rzecz. But polska famelija roden peskre koreni, peskre pszotken. Rakhen peskren nawet kajsen so dżiwenas andre perše berša XIX wieku a he dureder. Dżianen ċi pra abo praprapapus sas Polakos ċi tiż na he kieci procent ten polsko rat.

But na zawsze znaczynel kaj sawore, ani nawet buteder to na zawsze je- paś. Ćiak kilka procenti polska famelija kieren kajse badania he roden peskre pszotken. Igien but Polakha na dżianen sawe ehin łengre koreni, kastar pod- dżian andro sztarto (a nawet trito) po- kolonie. Sarbi łen pućahas kastar pod- dżiałas tiro prapapus to odphenena „na dżianaw, ale na pewno sas Polakos”. A ehas? Bo so? Bo kawka kamas? A sar na ehas? Kada dodżianaha pes pało badania genetyczna (nane baro pro- blemos łen the kiereł he co raz ćiune- der mon). A sar widżała to so? Rakhe- na pes kajse dżiene so ćhiwena peskie prachos pro šero bo okazineła pes kaj pašo agor XIX wieku celi famelija pszy- tradla kie Polska kato Niemci? He so sar bi jawełas kawka ła familjaha ka- łenca so kieren kajse bare wiki, koszen „szwabka, „cyganka”... Nić na jaweła. Dureder kieren bare wiki pało multi- kulti he mek awer kajse o... A ći na pew- no na bisteras pał kada (ćiaćipen pał sawo kampał non stop the feperel), kaj Romengro (awer perđło różna roma- ne nacji) pszytradipen kie Polska ehin udokumentowano he nawet dżianas dokładnie andro sawo berś (abo wie- kos)? Ehin kajse nacji romane so imar ehin kadaj 700 berśa, awer 400, he kaj- se so 150. Ko kate amende – bari nacja, „pharni”(a ćiaćikanes różowo – dikhen tumengie andro gindałos) ehin pro 100 procent pewno kaj amare pszotki kaw- ka buzuta bešenas andre Polska? Na za but dżiene śaj kawka phenen. Ko kawka fest kiereł wiki „chuden ćiorochanen”? A może awer ćiorochane?

A nawet sar ła Viki ehin polsko oby- watelstwo he ehin „cyganką” (ćiaćikanes he najwaźneder „Cyganką”, a miśtes he kawka sar kampał „Romni”)? No to so kołestar? Ći jawłas amengie the dżiweł andro them kaj ehin ćiak jekh nacja? Na. Prawie. Pało dujto baro mariben andre Polska na jaćilas za but cikne nacji kampał the phenel kaj ehas jekh nacja (aż 98%), a sigieder angłał dujto baro mariben (78%). Śaj phenas kaj Polska ehas (he ehin) them andre Europa kaj dżiwełas, he dżiweł prawie jekh nacja. Ale koła 22% dżiene andre Polska angłał dujto baro mariben ehas Polakha awer ratestar. He kawka samo adadżiwes kada cikno procentos dżiene so na ehin ćiaćiune ratestar Polakha to dureder ehin Polakha ćiak awer ratestar podżian (Roma, Czechy, Karaimi he awer).

A sar widićeł Wikakri historia? Łakre dada wytradłe kate Polska kie Wielka

Brytania łe ciknia Vikaha. No ćiaćies igien phujes kierde (nane waźno ći an- dre 90 berśa XX wieku ći imar andre XXI wiekos)? Kierde kawka samo sar milionos, a może he buteder Polakha sawe bešen andre Wielka Brytania. Ći wareko phenel fengie kaj nane jon Po- lakha? No na. Ale jon nane Roma. A sar bi jon ehas he witradłe kate Polska to so imar na ehin Polakha? Tak? Nie.

He mek kada kaj e Viki ulilas andro Niemci. No sar śaj kawka kierde? Niem- ci to Polskakro najbareder wrogos. He sako so kodoj bešel na pewno tiź sigie- der ći palis aćieła Polskakro wrogos. Historia (na kaja pałe igien Bari Lechia he igien zorałe starożytna Lechiti, so marenas pes łe dinozaurencia) ophe- nel pało maribena he košibena maśkar Polska a Rusi. Pało mariben tełe Grun- waldos. Pałe granica maśkar Polska a cikne Niemiecka thema ehas dość dżindżiardzi he spokojno. Meg ehas o zabory he igien baro rowiben andre Europa sar ehas baro mariben. Niko awer sar o Niemci wywołinde o mari- ben, a łengro wodzos ehas austriacko kiepsko malaris. Imar andre Polska ehas ćiasos, Baro Raipen, pheniben pał sawo na o Rusi, ale o Niemci wybariłe po najbareder Polskakro wrogos.

Thowenas pre Viki kajse ława bo dodżiandłe pes kaj ulila andro Niemci, he waśkoda duminas kaj nane waźno sawe ratestar manuś poddżiał, ale kaj ulila? No to muśinas the phenel kaj tri- to pokolenie Roma kate Rumunia sawe bešen andre Polska kampał the uzna- ineł kaj ehin jon Polakha. Miśtes aka- na kampał the wideł kajso prawos kaj perdało Roma Rumuniatar kato Wro- cławios, Poznacios, Gdańskos śaj kie- ras buteder. Bo akana dureder ehin jon uznaimen wašo rumuńska obywateli, he nikas koda na obdżiał kaj jon ulile he kate sawe dada poddżian. No to abo kawka, abo kawka. Abo Viki, abo Rumuńska Roma. Wareko ehin/jawe- ła Polakheskie. No chyba kaj dżiał pał kada kaj sako korkoro wykideła peskie sar kameła. A so sar na przestreginas prawos, kryteria he normy maśkartha- nengre? A ko pes kołeja przejmineła? Ći ONZ abo Rada Europy bićiawena kie amende slugadżien?

Akana nane sostar the jasał. Jawe- ła meg *dar* he meg *bareder dar*, bo na pewno nić so śaj bi jawełas dżiwno he meg dżiwneder. A sar wakieras pałe Viki he sar bi joj na jawełas Romni to ći ehas bi kawka atakimen, hejtimen, dikhenas bi pre łate kawka phujes,

a może he w ogóle. Sar bi na przykład ehas ła pharne bała he niebieska ja- kha. No he mek na przykład poddżiałas bi polska familjatar a czesko ratestar. Czechen rado dikhas. Miśto bi jawełas.

Naćci jaweł ćiak kawka sar bi kama- has. Waśkoda Viki Gabor ehin Romni. Romni zdolno, sar pre peskre berśa go- dżiawer ćhajori – kawka duminaw ko- łestar sar joj pes wiphenel. A pro Roma łatwo ćhiweł pes phuj ława kawka ehas he sar dićhoł dureder ehin. Łatwo kie- reł pes łendar kozfen ofiarnen. Bo mus the jaweł kajsi grupa sawi zawsze jawe- ła winno. Bo nigda winna na jawe- na dżiene sawe uważinen pes kaj ehin Ćiaćiune Polakha. A kawka w ogóle to sawo ehas problemos andre koda kaj kajsi typowo Ćiaćiuni, nieletnio Polka the wyrainel Eurowizja Junior 2019? Pszcziesz koda deł pes the kiereł. Kampał ćiak but bući, talentos, the deł but kate peste... he baripen już andro wast. Jekh berś angłał kawka ehas.

Andre Polska ehin dżiene so na denas bi ła Vikakie the wigilaweł na- groda. Duminaw kaj koła dżiene na dinahas bi tiź Noblowsko nagroda ła Olgakie Tokarczuk. Na dinehas-BI. Ale jon na decidynen pre amari bacht. Na jon den, na gineł pes łengro ław, na jon doceninen manuśes.

Ehin nadzieja kaj koła sawore wpi- si pro internetos kierde dilipnastar, na ehas łen so the kiereł, kaj pisinenas ćhawe he terne dżiene kajse maśkar 11 a 14 berś, kaj koda kierde pro jasaben, bo kawka peskie duminde the kiereł. Śaj andre kajso dżiałanie na dopaćias. Może koda pisinde wcale na terne dżiene, ale dobararde manuśa. Może paćian andro koda so pisinde. He so akanak – ći koda kierde but dżiene ći ćiak ćiuneder to nane żadno znaczenie – bo ćiaćies śaj jaweł *dar* he meg *bare- der dar*. He koda kaj o Rzecznik Praw Obywatelskich he e prokuratura zain- teresinde pes to ći wareso pes kiereła kołestar. Dikhas kaj problemos ehin.

A akana kada so ehin ćiaćipen an- dro jakha: andro 2019 Eurowizja Ju- nior wybaśadzia 12 berśengri ćhajori Polka romane ratestar. Śaj pał koda kie- ren różna wakeribena, soskie the na. Śaj kołeja probalinen pes the mareł, ćhungarden, phanden o jakha, garu- wen o šero, kieren wiki he po szetwar wicinen „na, na, na”. Koda saworo nić na zmienineła, bo ći wareko kameł ći na Polka he imar.

łum. M. Szewczyk

Romowie na Słowacji w latach 1945-1991

Szacowano, że po 1945 roku, na terenie Czech pozostało tylko około 800 Romów, mieszkających tam przed 1939 rokiem. Natomiast w wyniku pierwszej fali migracji Romów ze Słowacji liczba ta wyniosła 16 500. Zazwyczaj osiedlali się oni na pograniczu, ponieważ mogli zajmować tereny po wydalonej mniejszości niemieckiej. Początkowo zatrudnienie znajdowali w spółdzielniach, później w Państwowych Gospodarstwach Rolnych i Leśnych. Pracowali także przy przywróceniu do funkcjonowania zniszczonych bądź uszkodzonych działaniami wojennymi niektórych gałęzi gospodarki. Brali czynny udział przy budowie dróg i fabryk. Stosunki pomiędzy rodzinami romskimi żyjącymi w obu republikach były żywe, często odwiedzano się nawzajem. Łączną liczbę Romów szacowano na od 2 do 3% całego społeczeństwa Czechosłowacji. W 1948 roku pozbawiono Romów statusu mniejszości narodowej.

Dawid Jędrzejak

Kolejna fala migracji Romów to lata 50-te. Emigrowano w poszukiwaniu pracy do takich miejscowości jak: Cheb, Ostrava, Cesky Krumlov, Usti nad Labem. Osady słowackie opuszczali głównie najsilniejsi mieszkańcy. Część z nich pracowała tylko w dni robocze, wolne dni spędzając z rodziną na Słowacji. Inni natomiast znajdowali pracę weekendową, dojeżdżając do niej. Uzyskując mieszkania dzięki pracy, przenosili tam jednak całe swoje rodziny i zamieszkiwali na stałe. Chcieli wziąć udział w forsowanej industrializacji ziem czeskich.

Okres powojenny przyniósł ze sobą odmowę władz na traktowanie Romów jako mniejszości. Uważali, że zacofanie Romów jest możliwe do zwalczenia wyłącznie przez podporządkowanie się większości społeczeństwa i staranie zasymilowania się z nią. Nie można było zakładać romskich kapel folklorystycznych, zespołów sportowych, nie mogli także w szkole śpiewać po romsku oraz wy-

dawać w tym języku czasopism i książek. W spisach ludności widnieli jako obywatele pochodzenia cygańskiego, a nie Cyganie bądź Romowie. Sytuację społeczną, z jaką w tym okresie spotkała się mniejszość romska najlepiej obrazuje wpis z wydanego w 1952 roku słownika języka czeskiego. Słowo *gypsy* (Cygan) wyjaśniono, jako symbol złodziei, kłamców.

Ważny dla Romów okazał się rok 1957 i przyjęcie zakazu koczownictwa. Aż do 1968 roku następowała socjalna i etniczna asymilacja. Często przy użyciu przemocy. W 1965 roku została wydana uchwała rządu w sprawie: *konceptu likwidácie cigánskych osád a rozptylu cigánskeho obyvateľstva* (konceptcja likwidacji osad cygańskich i rozproszenia mniejszości). Konceptcja ta oznaczała przeniesienie części Romów z jednego regionu do innego. Z zachodu Słowacji Romowie zostali przeniesieni do Stredoceskego (Kraj środkowoczeski) i Juhoceskego (Kraj południowoczeski) Kraju. Romowie ze Środkowej Słowacji zostali przyjęci przez Jihomoravski Kraj (Kraj południowomorawski), natomiast Ci

mieszkający na wschodzie w Severomoravskym (Kraj północnomorawski) i Vychodoceskego (Kraj wschodnioczeski) Kraju. Jeden z rzeczników mniejszości romskiej powiedział ironicznie: *Zaplanovali liczby dla každej wioski – koni, krów i Romów*. Wtedy to do mniejszości romskiej przyłgnęły stereotypowe określenia, jakimi mieli się rzekomo cechować, między innymi lenistwo.

Wysiłki władz koncentrowały się na mieszkalnictwie, edukacji oraz zatrudnieniu Romów. Mimo jak najlep-

„ Nie można było zakładać romskich kapel folklorystycznych, zespołów sportowych, nie mogli także w szkole śpiewać po romsku oraz wydawać w tym języku czasopism i książek.



Bloki mieszkalne na osiedlu Lunik IX. Fot. Lkovac / CC BY-SA / Wikimedia Commons

szych intencji większość z planów nie została odpowiednio zrealizowana. Często chciano wprowadzić w życie postanowienia poprzez przemoc. Według przeprowadzonego w 1966 roku spisu ludności, liczba Romów w Czechosłowacji wzrosła siedmiokrotnie od roku 1930.

W 1969 roku została zorganizowana *Komisja problemów ludności romskiej*. Na czele powoływanych wówczas Komisji stał kurator. Koniec lat 60-tych to odnowa w społeczeństwie czechosłowackim. Rząd rozpoczął obarczaniem winy za sytuację Romów, ich samych. W 1969 powołano do życia Związek Romów (Union of Roms – Svaz Cikánu-Romu). Za główne cele postawiono przed sobą współistnienie oraz zapobieganie konfliktom z większością społeczeństwa. Zadeklarowali budzenie własnej tożsamości i wyrazili niechęć wobec stosowanej przez rządzących polityki asymilacji. Związek został rozwiązany w 1973. Romowie w Czechosłowacji stracili możliwość budowania własnej odrębności, nadal uważani byli za grupę opóźnioną społecznie.

Lata 70-te i 80-te to zwiększenie się na terenie Czechosłowacji poziomu dyskryminacji Romów względem

innych państw europejskich. Władze państwa wprowadziły sterylizację kobiet romskich. Za poddanie się zabiegowi miała ona otrzymać równowartość ośmiu ówczesnych średnich pensji. Wszystkie działania rządzących przynosiły jednak odwrotne skutki. Rostała nienawiść i pogłębiały się różnice między Romami, a Słowakami. Najbardziej dadzą o sobie znać po upadku socjalizmu.

Jednym z najbardziej znanych przykładów ówczesnej marginalizacji Romów w Czechosłowacji było utworzenie na terenie Koszyc dzielnicy Lunik IX. Dzielnica powstała w 1973 roku z inicjatywy Komisji Rządu Słowackiej Republiki Socjalistycznej zajmującej się Romami. Jej pracom przewodniczył ówczesny Minister Pracy Dezider Kroscany. Za powód zwołania spotkania uznano rzekome narastające problemy z mniejszością romską. W ówczesnej Czechosłowacji miejscem najwięk-

szej koncentracji Romów były Koszyce. Dlatego właśnie w tym mieście starano się wskazać odpowiednie rozwiązanie, które możliwe byłoby do użycia na terenie całego kraju. Postanowiono wybudować bloki mieszkaniowe w pobliżu Myslavy. Działania te były głównie skierowane do młodych ludzi wraz z rodzinami, widząc w nich osoby mogące łatwiej zaadoptować się w nowych warunkach. Chciano również w nowo powstałych mieszkaniach usytuować policjantów.

W 1974 roku Rada Miasta zaaprobowwała projekt wybudowania 365 mieszkań na osiedlu Myslava ABC. Część z osób tłumaczyła ów skrót jako „Armada, Bezpieczeństwo, Cyganie”. Prasa pisała o dzielnicy jako nowym i czystym miejscu życia dla Romów. W skład osiedla miało wejść również przedszkole dla 160 dzieci oraz szkoła podstawowa dla 400 uczniów, podzielonych na 16 klas. Na jego te-

„ Władze państwa wprowadziły sterylizację kobiet romskich. Za poddanie się zabiegowi miała ona otrzymać równowartość ośmiu ówczesnych średnich pensji.

„Pierwsze sygnały o segregacji Romów na Słowacji pochodzą właśnie z tych lat z Koszyc. Funkcjonowały tam oddzielne przedszkola, dla Romów oraz „białych”.

renie miało zostać zorganizowane kino na 200 osób oraz przychodnia lekarska. Liczbę romskich rodzin mieszkających w nowo wybudowanych domach planowano na 200 do 300. Wszystkie dotychczas istniejące na terenie osiedla budynki miały zostać zniszczone do 1980 roku. Później nastąpiły zmiany w przedstawianiu mających powstać mieszkań. W prasie podawano informacje o 4 piętrowych blokach, z szacowaną liczbą 408 mieszkań.

Sama nazwa Lunik IX została nadana przez miasto w 1975 roku. Według danych z tego roku w Koszycach zamieszkiwało około 12 tysięcy Romów. Wśród nich tylko 2,5 tysiąca miało pracę (na 4,5 tysiąca w wieku produkcyjnym), do szkół uczęszczało 1,5 tysiąca dzieci. Część z nich mieszkała w barakach zlokalizowanych w różnych częściach miasta np. Tahanovce. W 1976 roku w Koszycach blisko 350 mieszkań zajmowali Romowie (większość z nich nie miała dostępu do bieżącej wody). Mimo to w mieście Romowie nadal mieszkali w szałasach (51).

Jednym z podstawowych problemów jakie napotkali działacze przenoszący Romów do Lunik IX była niemożność wyegzekwowania dbania o zastane przez siebie mieszkanie. Osobie, która od dziecka żyła w zupełnie innym świecie, pozbawionym wygód, trudno było przystosować się do nowoczesnych mieszkań i nauczyć prawidłowo korzystać z urządzeń sanitarnych. Ówczesne władze budując osiedla dla nich, zapomnieli o ich przystosowaniu do nich. Przykłady z tym związane odnajdziemy w okresie wprowadzania się Romów do mieszkań. Niektórzy z nich bali się spać, ciągle myśląc czy sufit nie spadnie im na głowę (nigdy dotąd nie spali w wysokich budynkach). Inna historia przedstawia starszego mężczyznę próbującego wprowadzić do swojego nowo otrzymanego mieszkania konia, usiłując użyć w tym celu

windy. Decyzję o przeniesieniach Romów podejmowała administracja odpowiadająca za porządek społeczny. Polecenia wykonała, ale bez żadnych wcześniejszych ustaleń i zdobyciu elementarnej wiedzy na temat mniejszości romskiej. Problemem było również usadwienie poszczególnych rodzin, często obok swoich sąsiadów (zazwyczaj wrogo wobec siebie nastawionych). Innym problemem był także standard mieszkań. Romowie przyszli do nowych, wyposażonych w szafy, łóżka i podłogi. Nigdy dotąd nie otrzymali nic za darmo na taką skalę.

Po przenosinach opuszczone przez nich chałupy i szałas zostały zniszczone. Już w następnych dniach rzeczy z mieszkań zastawiano w pobliskim Pubie u Patkana. Do dziś niektórzy z mieszkających w Koszycach Słowaków mają rzeczy pochodzące z bloków romskich. Mieszkający w okolicznych blokach piloci wojskowi, zaczęli starać się o zmianę standardu mieszkań, a dzielnicy. Ci którzy pozostali, rozpoczęli instalować dodatkowe zamki w drzwiach oraz zakazali zabaw dzieciom na zewnątrz, w obawie o ich bezpieczeństwo.

Tak właśnie doszło do wybudowania największego w Europie getta, jak niektórzy nazywają dziś Lunik IX. Wprowadzanie się nowych najemców odbywało się w asyście policji i wojska. Część z powstałych mieszkań trafiła do pracowników huty. Pierwsze sygnały o segregacji Romów na Słowacji pochodzą właśnie z tych lat z Koszyc. Funkcjonowały tam oddzielne przedszkola, dla Romów oraz „białych”. W 1983 roku Romowie

stanowili tylko 2/5 wszystkich mieszkańców osiedla. Dodatkowo, na jego terenie powstało centrum handlowe oraz apteka. Segregacja była widoczna również w rozmieszczeniu mieszkańców, Romowie i „biali” żyli w oddzielnych blokach. Kolejny przykład, to istnienie specjalnego autobusu wożącego dzieci Słowaków do szkół na terenie Lunik VIII. Dokumentem znacząco wpływającym na funkcjonowanie osiedla była uchwała z 1995 roku o utworzeniu na jego terenie miejsca dla osób nieprzystosowanych do życia w społeczeństwie. Osoby płacące regularnie czynsz, pracujące, miały zostać przeniesione do mieszkań o podobnym standardzie w innych częściach miast. Sytuacja ta jest wynikiem także odnawiania oblicza miasta, między innymi rewitalizacji niektórych jego części zamieszkiwanych przez bezdomnych i Romów.

Obecnie Lunik IX nie przypomina osiedla sprzed lat. Zalęgające wszędzie śmieci i unoszący się odór, brak bieżącej wody, przywożonej beczkownikami lub włączanej raz na jakiś czas, wpływa negatywnie na higienę mieszkańców dzielnicy.

W latach 70-tych, tylko około 35% Romów w wieku szkolnym ukończyło w Czechosłowacji szkołę podstawową. Natomiast od 1980 do 1985 roku do szkół uczęszczało 75% dzieci romskich. Z kolei w samym roku 1980 17% dzieci romskich uczęszczało do szkół specjalnych, liczba ta wzrosła do 27% w 1985 roku.

Koniec lat 80-tych i początek 90-tych, to wzrost tendencji narodowych wśród Słowaków. Romowie nie byli jednoznaczni w tych dążeniach. Obawiali się stracenia możliwości podejmowania pracy na terenie dzisiejszych Czech. Część jednak widziała w niepodległości Słowacji, powieką ziszczenie dążeń wielu pokoleń. Coraz częściej zaczęli o sobie mówić jako o słowackich Romach.

„Segregacja była widoczna również w rozmieszczeniu mieszkańców, Romowie i „biali” żyli w oddzielnych blokach. Kolejny przykład, to istnienie specjalnego autobusu wożącego dzieci Słowaków do szkół na terenie Lunik VIII.

Roma dre Słowacja dre bersia 1945-1991



Obgindło isys kaj pošli 1945 berś dre Czechy čhine tylko saveś 800 Roma, save bešte isys adoj gił 1939 berś. Natomiast pełde jekhto fala migracja Romengry Słowacjatyj javne jone adoj 16,5 bara. Najbutedyr obesienys jone dre štety paś granza, pełde dova kaj moginenys te załeł phuvia pošli včhurdyni sasytko tyknedyr nacija. Vagestyr bucia rakhenys dre spółdzielni, pošli dova dre Themeskre Gospodarstwy Rolna i Vesitka. Kerenys tež bucia paś vavirchane gałęzi dre gospodarka, kaj ten te hadeł pošli zniszczeni marybnytko, pał przykłado paś budowa droma i fabryki. Maškre semency save bešte isys dre soduj republiki isys łačne kontakty, jekh ke jekh javenys ke pestyr dre odwiedziny. Sare Romen obginenys kaj isy 2 ke 3% cełe społeczeństwytr dre Czechosłowacja. Dre 1948 berś zaline Romenge statuso kaj isy tyknedyr nacija.

Vavir fala migracja Romengry isys dre bersia 50-ta. Roma vytradenys pał buty ke dasave foria syr Cheb, Ostrava, Cesky Krumlov, Usti nad Labem. Słowacke gavendyr vytradenys najbutedyr najzorałedyr manusia. Kotyr łendyr kerełys bucia tylko dre dyvesa bucitka, a dre wolna dyvesa rysionys ke peskre semency dre Słowacja. Vavir manusia kerenys bucia dre weekendy i dotradenys so kurko ke buty. So doresenys khera pełde dova kaj keren buty, to przeligirenys pes pe stało adoj peskre cełe semencenca. Pełde dova i Roma isys khetanes vavire manusienca dre proceso industrializacja phuvia czeska.

Ciro pošlimarybnytko jandzia Romenge dova kaj sieratune na kame-nys te traktynel ten syr tyknedyr nacija. Sieratune phenenys kaj zacofanio Romengro možliwo isy ke zwalczeniu tylko pełde podporządkowanio Romengro ke baredyr społeczeństwo i staranio ke asymilacja tenca. Našty isys Romenge te zathoveł peskre zespoły basiaibnytko, drużyyny sportowa, našty isys tenge te bageł romanes dre szkoły i te vydeł gazety i pustika romanes. Dre začhindle ginipena manusitka isys jone zacegerde kaj isy *obywateli poddziapen cygańsko*, a na *Cygany* czy *Roma*. Sytuacja społeczno, dre savi dzidy isys dre do ciro romani tyknedyr

nacija, najfededyr sykaveł vydyno dre 1952 berś słowniko czesko čhibiakro. Adoj paś łav *gypsy* (Cygan) začhindło isys kaj dava oznaczynel cior i hohano.

Ważno Romenge okazyndzia pes berś 1957, pełde dova kaj vligirdo isys dre do berś ciacipen kaj našty isy już Romenge te dzidziol dre drom (zakazo koczownictwo). Až ke 1968 berś kerełys pes socjalno i etnikani asymilacja, często nawet pe zor. Dre 1965 berś vydyni isys uchwała guvernoskry: *konceptcja pał likwidacja osady romane i rozproszenie tyknedyren*. Konceptcja daja oznaczynelys kaj kotyr Roma isys te javen przeligirde jekhe štetostyr ke vavir štety. Zachodostyr Słowacja Romen przeligirde ke Them mašktratunoczesko (Stredocesko) i Them południowoczesko (Juhocesko). Roma save isys bešte dre Mašktratuni Słowacja čhine przeligirde ke Them południowomorawsko (Jihomorawsko), a dołen kaj isys bešte pe wschodo przeligirde ke Them północnomorawsko (Severomorawsko) i Them wschodnioczesko (Wychodocesko). Jekh Roma vyphendzia pes dałestyr sabnasa: *Zaplanindle sare gavenge kicy javena – graja, guruvnia i Roma*. Dre doła ciry sykade pes tež neve hyria stereotypy pał Romendyr, pał przykłado kaj isy leniwa.

Sieratune peskre działani pał asymilacja Romengry kerenys najbutedyr dre edukacja, bucia i khera. Pomimo

naktóra łačne intencji, phaś baredyr plany na sys mišto kerde. Często kamenys te kereł peskre działani pe zor. Začhindło ginipen manusitko kaj isys kerdo dre 1966 berś sykadzia kaj Roma dre Czechosłowacja isy 7 moły butedyr syr dre 1930 berś.

Dre 1969 berś isys kerdy *Komisja pał problemy Romengre*. Dre sare komisji sieratuno isys kuratoro. Końco bersia 60-ta jandzia pesa nevipena dre Czechosłowacja, społeczeństwo kuty odzidzija. Guverno zacznindzia te phenel kaj Roma korkore isy peske bange pał peskry sytuacja. Dre 1969 berś kerdo isys Związko Romengro dre Czechosłowacja (Svaz Cikánu-Romu). Najbaredyr łeskre celi isys kaj te javeł zgodno dzipen maškre Romendyr i baredyr społeczeństwo. Organizacja zadeklaryndzia kaj dzingaveła dre romani tyknedyr nacija peskry tożsamość i javnie sykady peskry nachęć ke polityka guvernoskry pał łengry asymilacja. Związko čhija phandło dre 1973 berś. Roma dre Czechosłowacja stracindle možliwość kaj te kereł peskre reformy i polityka, ceło ciro isys phendło kaj isy jone grupa opóźniono społecznie.

Dre bersia 70-ta i 80-ta dre Czechosłowacja baryja dyskryminacja pe Romendyr ke poziomo baredyr syr dre vavir thema dre Europa. Sieratune vligirde sterylizacja dziuvlengne. Pał zgoda pe dava preskirenys na tykne łove, bo



Fot. Europaportalen / CC BY-SA / Wikimedia Commons

8 pensji, save pes średnio zahtyłetyś dre buty pe čhon. Sare działani save kerenyś sieratune, jandenys jednak odwrotna skutki. Bariotys nienawiść i kerenyś pes jeszcze baredyr różnicy maškre Romendyr i Słowakendyr. Najbutedyr dyne pes jone we znaki pošli dova syr peja socjalizmo.

Mišto dzindło przykłado syr dre doła ciry Roma dre Czechosłowacja isys odkharde rygatyř pełde społeczeństwo isy dzielnica Lunik IX, savi sieratune postanowindte te wybudyneł dre foro Koszyce. Dzielnica daja isys thody dre 1973 berś pełde inicjatywa savi dyja Komisja Guvernoskry dre Słowacka Republika Socjalistyczna pał Romendyr. Sieratuno dre do komisja isys Ministro pał Buty Dezider Kroscany. Powodo kaj skharo isy da rakhiben isys rzekoma sojekh baredyr problemy romane nacjasa.

Dre doła ciry dre Czechosłowacja najbutedyr Roma bešte isys dre Koszyce, pełde dova adoj kamenys te sykaveł łačo rozphandyen, savo mogindteby te kereł dre vavir štety dre ceło them kaj bešte isys Roma. Postanowindte kaj thovena bloki besibnytka manusienge pał Myslava. Działania dawa isys najbutedyr skierowana ke terne manusia i fenge semency, pełde dova kaj siera-

tune duminenys kaj jone łokhedyr przykerena pes ke neve warunki besibnytka. Kamenys teź dre do neve khera te przeligireł heładen peskře semencenca.

Dre 1974 berś Rada Foroskry przylija projekto pał wybudowanie 365 khera pe osiedlo Myslava ABC. Naktóra manusia phenenyś pe da skrótó „Armada, Bezpieczeństwo, Cygany”. Prasa čhinełys da dzielnicatyr kaj javeła nevo i czysto šteto ke dzipen Romenge. Pe osiedlo isys te javeł phirado przedszkolo pe 160 čhavorendyr i szkoła podstawowo pe 400 čhavore dre 16 klasy. Isys adoj teź te javeł kino pe 200 manusien- dyr i przychodnia doktorengry. Sieratune planinenys kaj przeligirena ke neve khera 200 ke 300 manusia romane nacjatyř. Sare phurane khera save isys pe do osiedlo sygedyr isys te javen rozli- ne ke 1980 berś. Pošli savoś ciro raja sparude informacjy pał budowa nevo osiedlo. Dre prasa čhindło isys kaj jave- na adoj thode bloki pe čtar piętry bare i khetanes javena 408 khera.

Kharyben Lunik IX čhija nadyno pełde foro dre 1975 berś. Syr podenys dany dre dova berś, dre Koszyce isys bešte 12 bara Roma. Maškře łendyr tył- ko 2,5 bara kerenyś bucia (pe 4,5 bara kaj isys dre bersia bucitka), a ke szkoły

■ Dadyvesuni phary sytuacja Ro- mengry dre Słowacka isy dre baro stopnio pełde hyria traktowanie ro- mani nacja dre socjalizmo dre Cze- chosłowacka. Chociaź systemo spa- rudzia pes juź 30 berś dałestyr, to i adzia pe Romendyr adoj rzadko kie- dy dykheł pes syr pe normalne manu- siendyr. Hyria poddziapen ke Roma čhija dre manusiendyr, pełde dova kaj isy hor zabariakirdo pełde pherdo po- koleni. Pe zdjęcio ciacie rygatyř dyčte isy baraki, save sykaven dre save hyria warunki dzide isy adoj naktóra Roma. Ale isy adoj teź dasave, savege dzi- dzioł pes adoj mišto. zdjęcio zerve rygatyř sykaveł Romnien, save keren bucia dre gospodarstwo ekologiczno dre Rudlov.

phirenys 1,5 bara čhavore. Kotyr Roma bešte isys dre baraki save isys rozčhur- dyne pe ceło foro dre vavirčhane dziel- nicy, pał przykłado dre Tahanovce. Dre 1976 berś dre Koszyce dre saveś 350 khera isys bešte Roma (dre phaś bare- dyr na sys bieźąco pani). Pomimo dova dre foro isys jeszcze 51 szafasy dre save bešte isys Roma.

Baro problemo vygeja dołesa kaj Roma na dzines te deł but pał neve khera ke save isys przeligirde dre Lunik IX. Manusienge kaj tyknipnastyř dzide isys romane dzipnasa, dre savo na sys wygody i łačne warunki, pharo isys pes te przykerel ke neve khera i te przysy- kloł ke fededyr neve warunki. Siera- tune thode fenge neve khera i prze- ligirde łen pe gotowo, ale zabiškirdo dołestyr kaj jone nani ke dawa saro przykerde i potrzeba javiaby fenge dre dawa te pomogineł. Isy podyne vavir- čhane przykłady syr Roma vligirenys pes ke do neve khera. Naktóra łendyr darenys te zasoveł, bo darenys kaj su- fito bergatyř sperela fenge pe siero pełde dova kaj nigdy ke do ciro na sys sute dre dasave hucie khera. Vavir hi- storia savi isy rypyrdy pełde manusien- dyr dotyczyneł phure Romes, savo ke peskro nevo kher kametyś te vligireł

„ Našty isys Romenge te zathoveł peskře zespoły basiaibnytka, družyny sportowa, našty isys fenge te bageł romanes dre szkoły i te vydeł gazety i pustika romanes. (...) Sytuacja społeczno, dre savi dzidy isys dre do ciro romani tyknedyr nacja, najfededyr sykaveł vydyno dre 1952 berś słowniko czesko čhibia- kro. Adoj pał łav gypsy (Cygany) začhindło isys kaj dawa oznaczynel cior i hohano.



Fot. Matus Kacmar / CC BY / FLICKR / Wikimedia Commons

grajes peđe winda. Decyzji pał przeligiryben Romen podłetył administracja odphendli pał porządko społeczno. Kerdzia peskry buty, ale sygedyr na przygotyndzia pes w ogóle ke dawa, na kerdzia vagestyr żadna ustaleni syr dawa vydyčoła i pryńćkirde podstawowa obyczaji romane tyknedyr nacjakra. Problemo vygeja też dasavo kaj sieratune przeligirenys poszczególna semency, save isys bešte paś pestyr sygedyr, jekh paś jekh dre neve khera, a jone często na sys dzide pesa dre zgody. Vavir problemo isys baro standardo dre khera. Roma javne ke neve siukar khera, dre save isys szafy, ćhibena i deły, a nigdy ke do ciro nie dorestle pał ćhi pe dasavi bary skala.

Pošli przeligiryben łengre phurane kherore i szałasy ćhine rozline. Juź dre vavir dyvesa Roma ćhunenys symady do vavirćhane wyposaźeni neve kherendyr dre Kiercima ke Patkan. Ke dadyves naktóra Słowaken dre Koszyce isy do rzeczy save isys dyne Romenge dre neve khera. Wojskowa piloty save bešte isys dre bloki besibnytka nadur Romendyr, zacznindle te starynel pes kaj raja te przeligiren ten ke vavir dzielnicy. Doła kaj ćhine, zathovenys butedyr zamki dre vudara i na denys peskre

ćhavorenge te bawinel pes avry peđe dova kaj darenys pes pał łendyr.

Adzia właśnie dogeja kaj kerdo isys najbaredyr getto dre Europa, syr naktóra phenen dadyves pe Lunik IX. Paś przeligiryben adoj manusien pomaginenys hełade i wojsko. Dre kotyr khera vligirde pes bucitka hutatyr. Jekhta sygnały pał segregacja Romengry dre Słowacja isy właśnie dałe bersiendyr dre Koszyce. Kerde isys adoj vavir przedszkoli Romenge i vavire manusienge. Dre 1983 berś Roma isys adoj 60% maśkre sare manusia dre do osiedlo. Kerdo isys też adoj baro sklepo i apteka. Segregacja isys dyćli też syr rozthode isys manusia dre khera, Roma i vavir manusia bešte isys dre vavir bloki. Vavir przykłado isy kaj isys specjalno autobuso, savo ligirełył tykne Słowaken ke szkoły dre Lunik VIII. Ciacipen vligirdo, savo sparudzia zorałes dzipen pe do osiedlo isys uchwała dre 1995 berś, kaj kerdo isy adoj śteto manusienge kaj nani przykerde ke dzipen dre społeczństwo. Manusia save regularnie preskirenys pał khera, kaj kerenys bucia, ćhine przeligirde ke vavir khera dre podypen standardo dre vavir kotyra foroskre. Sieratune karmenys te kerel baredyr porządko dre

foro, te poskerel i te odnowinel naktóra kotyra foroskre kaj bešte isys Roma i manusia bykherestyr. Kana Lunik IX na przybiśkireł osiedlo savo isys vagestyr. Wszędzie pasion śmieci, peđe dawa khandel, nani bieźaco pani, savi janden beczkowozenca albo isy mektli jekhvar pe savoś ciro. Dava saru negatywnie wpływineł pe higiena dre dzielnica.

Dre bersia 70-ta dre Czechosłowacja, tylko saveś 35% Roma dre bersia szkolno ukończyndzia szkoła podstawowo. Dre bersia 1980 ke 1985 ke szkoły phirenys 75% romane ćhavore. Dre samo 1980 berś 17% romane ćhavore phirenys ke szkoły specjalna, a dre 1985 berś juź 27%.

Teł końco bersia 80-ta i początko 90-ta syr dre Europa kerenys pes bare sparuibena, zorałes baryne ke Słowaki tendencji nacjakra. Roma na sys khetane i zgodna dre da kwestia. Kotyr darenys pes kaj naśty kerena bucia pe phuvia kaj isy dadyvesune Czechy, a kotyr dre niepodległość Słowacjakry dykhełył spełnienie dova so kamenys pherdo pokoleni. Sojekh częstedyr zaczninenys te phenel pestyr kaj isy jone słowacka Roma.

łum. Ania Peretka

„ Jekhta sygnały pał segregacja Romengry dre Słowacja isy właśnie dałe bersiendyr dre Koszyce. Kerde isys adoj vavir przedszkoli Romenge i vavire manusienge. (...) Segregacja isys dyćli też syr rozthode isys manusia dre khera, Roma i vavir manusia bešte isys dre vavir bloki. Vavir przykłado isy kaj isys specjalno autobuso, savo ligirełył tykne Słowaken ke szkoły dre Lunik VIII.

EFS Plus i Romowie

EFS+
2021-2027



Rok 2020 jest ostatnim rokiem działania zarówno polskiej strategii rządowej dla Romów, jak i strategii Unii Europejskiej. Oczywiście programowo są ze sobą powiązane i nie ma pomiędzy nimi – na poziomie założeń – sprzeczności. Sama realizacja i urzeczywistnianie szczytnych założeń obydwu tych strategii bywa różna, jednak nie zależy to wyłącznie od tego, co zostało przyjęte i potwierdzone na poziomie tworzenia polityki, ale raczej od pomysłowości i zaangażowania tych, którzy całkiem lokalnie i samorządowo tworzą konkretne sposoby wspierania społeczności romskich. Oczywiście ciężar odpowiedzialności spoczywa w tym zakresie także na Romach i reprezentujących ich organizacjach pozarządowych.

Zarówno nowa polska strategia rządowa, jak i nowa strategia Unii Europejskiej są już przygotowywane i biorąc pod uwagę polskie i europejskie doświadczenia w dotychczasowej ich realizacji, jest szansa na to, że obydwie będą sensowne. Ponoć nawet (choć każdy niewierny, nie tylko Tomasz, uwierzy jak zobaczy) w polskiej strategii zaplanowano środki nie mniejsze niż te, które – przy stanowczym, ale spóźnionym proteście niektórych polskich środowisk – były przyznane na lata 2014-2020. Ze strategią unijną sprawa jest nieco bardziej skomplikowana, bo w niej konkretnie przypisanych środków jako takich niby nie ma, ale poprzez odniesienia, wskazania, strategię okołospołeczne i wszelkie unijno-administracyjne powiązania i tak znaczne zasoby finansowe na wsparcie Romów są przeznaczane.

Przy konstrukcji tych strategii i planów finansowania trzeba niewątpliwie pamiętać, że choć w romskim dyskursie w Polsce i Europie coraz większe znaczenie ma walka z dyskryminacją i antycyganizmem, mocno skoncentrowana na relacjach społeczeństwa dominującego z europejskimi Romami, to jednak

romscy obywatele państw członkowskich częściej żyją w gorszych warunkach niż większość społeczeństwa. To przypomina o spójności społecznej, ekonomicznej i terytorialnej, której elementem jest nie tylko wyrównywanie szans, ale najwyklesza poprawa sytuacji życiowej. I nie, nie da się jej poprawić po prostu poprzez zatrudnienie Romów i nie, nie dlatego że nie chce im się pracować, ale dlatego, że większość pracodawców nie chce ich zatrudniać w związku z ich przynależnością etniczną i utrwalonymi stereotypami. Dlatego też ważne są fundusze, które nie są wyłącznie skierowane na walkę z dyskryminacją, ale łączą w sobie wiele elementów, lub nawet bezpośrednio dotyczą wyłącznie sytuacji materialnej Romów. Taką rolę najlepiej wypełniały zawsze fundusze strukturalne.

Kiedyś (w poprzedniej perspektywie finansowej) funkcjonował „komponent romski” PO KL i choć dwie niezależne oceny nie uznały go za bezwzględny sukces, to w pewnym stopniu i tak spełnił swoje zadanie. Kolejnym krokiem (w następnym okresie programowania) było mniej ukierunkowane bezpośrednio na Romów POWER 2.7, które w ramach „Zwiększenia możliwości zatrudnienia osób w szczególnym stopniu zagrożonych wykluczeniem

społecznym”, uwzględniało „Integrację i przeciwdziałanie dyskryminacji osób zagrożonych wykluczeniem społecznym (m.in. Romów, osób pozbawionych wolności, osób niepełnosprawnych)”. Nie ma tu znaczenia, że Romowie trafili do jednej grupy z osobami pozbawionymi wolności i osobami z niepełnosprawnością, ponieważ istotny był sam fakt możliwości (nieco mniej ukierunkowanego niż wcześniej) wykorzystania instrumentów finansowych na rzecz zmniejszenia dysproporcji społecznych i ekonomicznych tej mniejszości. Na ostateczną ocenę efektywności tego działania wobec Romów trzeba jeszcze poczekać, ale już należy koncentrować się na przyszłym Europejskim Funduszu Społecznym Plus (EFS+), który ma być lepszy, sprawniejszy i jednak, być może przy okazji (w ramach niewielkiego procenta działań i funduszy), bardziej wprost jednoznacznie skierowany do Romów.

Organizacją (a właściwie siecią współpracy międzynarodowej), która od początku swojego istnienia (2007 rok) koncentruje się w swojej aktywności na wspieraniu efektywnego korzystania przez Romów z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej jest EURoma. Oczywiście nadrzędne cele nie dotyczą bezpośrednio samych fun-

Dlatego ważne są fundusze, które nie są wyłącznie skierowane na walkę z dyskryminacją, ale łączą w sobie wiele elementów, lub nawet bezpośrednio dotyczą wyłącznie sytuacji materialnej Romów. Taką rolę najlepiej wypełniały zawsze fundusze strukturalne.

duszy i wiążą się z promowaniem włączenia społecznego, równymi szansami i zwalczaniem dyskryminacji społeczności romskiej. Pomimo swojego hiszpańskiego pochodzenia i takiego formalnego osadzenia, EURoma działa na płaszczyźnie ogólnoeuropejskiej, a jej współpraca z instytucjami Unii Europejskiej skutkuje choćby jej wpływem na kształt przyszłej romskiej strategii. Publikowane przez nią opracowania są bardzo pragmatyczne i mają ścisły związek z europejską i romską rzeczywistością, czego świetnym przykładem jest choćby „Promoting the use of ESI Funds for Roma inclusion”.

Jak widać EFS (a także EFS+) nie są jedynymi funduszami strukturalnymi, których wykorzystanie na rzecz Romów promuje EURoma. Jednak w tym konkretnym przypadku chodzi o stanowisko tej organizacji w sprawie umiejscowienia tematyki Romów w strategicznych dokumentach przygotowujących wprowadzenie „2021-2027 ESF+” – Position Paper „How the future 2021-2027 European Social Fund Plus (ESF+) can better contribute to Roma inclusion and equality”.

W rzeczywistości postulaty EURoma bardzo ściśle wiążą się z kierunkiem w jakim podąża ogólna myśl związana z realizacją EFS. Ważnym ich elementem jest natomiast wprowadzenie (zrealizowane na poziomie projektowania dokumentów Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego) bezpośredniego odniesienia do Romów, nawet jeśli przyjmuje ono formę jedynie ich marginalnego wskazania, jak choćby w dokumentach na lata 2014-2020: „integracji społeczno-gospodarczej

zmarginalizowanych społeczności, takich jak Romowie”. Dzięki temu EURoma staje się swoistym kontrolorem społecznym (albo przynajmniej prawie pozarządowym), pilnie śledzącym stan prac Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego w zakresie konstruowania – zgodnych z prospójnościowymi i prospołecznymi założeniami – programowych dokumentów politycznych, które mają płynnie współdziałać z wynikającymi z nich instrumentami finansowymi. To, że zainteresowanie EURoma dotyczy wyłącznie Romów, niewiele zmienia, ponieważ skrupulatnemu przeglądowi poddawane są obecnie wszystkie składniki prac i przyszłych dokumentów dotyczących EFS+. Znajduje to odzwierciedlenie w części punktów będących postulatami EURoma wobec podstawy politycznej działań, jakie w ramach funduszu społecznego mają być realizowane w latach 2021-2017.

Wśród nich znalazło się kilka, bezpośrednio i wprost odnoszących się do Romów. Inne czynią to nieco bardziej pośrednio, wpływając tym samym także na inne grupy beneficjentów aktywności EFS+. Przede wszystkim jest to wyraźne powiązanie integracji Romów z głównym nurtem polityki w zakresie EFS+, co niewątpliwie podnosiłoby ich widoczność w dokumentach i potencjalnie także poszczególnych działaniach, a ponadto byłoby elementem bezbolesnego wprowadzania *instytucjonalnej wrażliwości etnicznej*. Kolejny punkt dotyczy podkreślania istnienia i potrzeb grupy *unijnych mobilnych romskich obywateli* (EU Mobile Roma Citizens (sic!)). Dotyczy to wszystkich Romów migrujących i nieprzebywających na terenie swojego (z obywatelstwa) państwa członkowskiego. Istnieje oczywiście niebezpieczeństwo, że państwa członkowskie – w ramach wolności interpretacji

Kiedyś (w poprzedniej perspektywie finansowej) funkcjonował „komponent romski” PO KL i choć dwie niezależne oceny nie uznały go za bezwzględny sukces, to w pewnym stopniu i tak spełnił swoje zadanie.

i zasady subsydiarności – ukierunkują działania w ramach EFS+ wyłącznie na swoich obywateli. Tak jest obecnie w Polsce, choćby w przypadku rumuńskich Romów zamieszkujących we Wrocławiu (choć nie tylko), którzy z EFS (i polskiej strategii) są wyłączeni. Ważnym postulatem EURoma jest także zwiększenie środków na zwalczanie dyskryminacji. W tym przypadku miałyby ona ściśle się wiązać z integracją społeczną i ekonomiczną. Pomysł nie nowy i nie do końca się sprawdzający (jak pokazała dotychczasowa praktyka), jednak do EFS+ trudno wprowadzić go w innej postaci, ze względu na podstawy działania Funduszu Społecznego. Kolejna kwestia dotyczy zwiększenia zasobów na włączenie społeczne i walkę z ubóstwem. Ten punkt nie dotyczy tylko mniejszości romskiej w Europie, choć stanowi ona znaczną część zdefiniowanej przez ten postulat grupy. Ostatnie zagadnienie dotyczy wyznaczenia konkretnych zasobów na rzecz aktywizacji i finansowania zawodowego niepracującej i nieuczącej się młodzieży w wieku 15-29 lat. Ponownie nie jest to punkt dotyczący wyłącznie Romów, jednak w znaczącym stopniu wielu z ich spełnia wskazany w nim warunek. Pozostałe postulaty mają nieco inny charakter, odnoszą się do kwestii programowych, ogólnych i nie są tak praktyczne jak powyższe.

Europejski Fundusz Społeczny (także wersji plus) jest ważnym składnikiem budowania unijnej spójności, wyrównywania (zawsze w górę) szans i poziomu organizacji europejskiej rzeczywistości społecznej i ekonomicznej. Dobrze, że ten element polityki Unii Europejskiej nie ulega znacznemu osłabieniu, ponieważ bez względu na ostateczną skuteczność działań realizowanych pod szyldem funduszy strukturalnych, i tak przynosi on pozytywne skutki społeczne i ekonomiczne. W tym mieszczą się także skutki dla europejskich Romów, którzy dzięki wyrażonemu ukierunkowywaniu na nich części aktywności (i funduszy) w ramach EFS, mają jakąkolwiek szansę w nich uczestniczyć. To z kolei pozwala zwiększyć możliwości powolnego włączania ich w główny nurt życia społeczno-ekonomicznego Europy, co pośrednio i na poziomie wymiernych efektów, jest ściśle związane z budowaniem spójności w tym zakresie.

Marcin Szewczyk

Wyzwania dla Romów

– edukacja i praca

Czy nadążymy za światem?

Romowie są obecni w Europie już od 700 lat, ale wciąż dla większości społeczeństw należą do obcych kulturowo. Przywędrowali do Europy w XII-XIII wieku z Indii, kierując się przez Iran, Turcję na Bałkany i Węgry. Dotarli do Europy na tyle późno, że zastali ją domkniętą etnicznie. Stamtąd rozdzielili się na mniejsze grupy i dotarli do niemal wszystkich krajów Europy. Nieprzerwanie koczowniczy tryb życia oraz fakt, że ich migracja nie miała charakteru zbrojnego najazdu, spowodowały, że nie związali się z konkretnym geograficznie obszarem, na którym mogliby i chcieliby utworzyć własne państwo¹.

Romowie są grupą etniczną wyraźnie odróżniającą się od reszty grup etnicznych i narodowych Europy. Dotyczy to przede wszystkim braku własnego państwa. Przyjęty styl życia polegał na stałej wędrowności taborami, co do dzisiaj obce jest obyczajowości narodów Europy, które starają się zająć określony areal terytorialny, zagospodarować go i stworzyć własne państwo. Posiadanie ziemi, budynków jest dla Europejczyków oznaką stabilności, władzy i dobrobytu. W obronie granic własnego państwa toczono krwawe wojny i wciąż trwają o to wielkie spory.

Tymczasem Romowie nie mają własnego państwa i przez długie wieki nie mieli nawet własnego stałego miejsca zamieszkania. Takie postępowanie nie mogło znaleźć zrozumienia w społeczeństwie europejskim. Ponadto chwilowy, tymczasowy pobyt Romów w jednym miejscu powodował kolejne dla nich niekorzystne konsekwencje. Brak stałego kontaktu z sąsiadami nie wytworzył zjawiska naturalnego przenikania się kultur i asymilacji Romów, a w konsekwencji nie dopro-

wadził do ich społecznej i kulturowej integracji. Romowie, pomimo, że żyli wśród różnych narodów Europy wiele wieków, wciąż byli – i w dużym stopniu są nadal – obcy dla większości. Grupa ta także w znikomym stopniu przejmowała dorobek kulturowy innych narodów, co powodowało, że ich rozwój cywilizacyjny nie był tak dynamiczny jak reszty społeczeństwa.

Dużą część Romów nie chodziła do szkoły, a podstawą utrzymania było rzemiosło, co wobec znacznego postępu technicznego i technologicznego powodowało, że ich rozwój cywilizacyjny nie był tak dynamiczny jak reszty społeczeństwa. Niezrozumiałe tradycje, obyczaje, stroje, zachowania, ciemna karnacja, pozostawienie poza obrębem kultury chrześcijańskiej, dodatkowo przyczyniły się do ugruntowania silnie negatywnych uprzedzeń i stereotypów wobec mniejszości romskiej wśród społeczeństw osiadłych w ówczesnej Europie². Najgorzej Romowie traktowani byli w Rumunii, gdzie w 1541 roku sprzedawano ich jako niewolników. Drastyczny sposób traktowania niewolników romskich opisuje Mróz. „Trzymają ich nago, z szycami zakutymi w obręcz, co

uniemożliwiło im ucieczkę. Cena ich zależała od wieku, zdrowia, pracowitości i zawodu”³.

W 1721 roku cesarz Karol VI nakazał eksterminację wszystkich Romów na terenie swojego imperium. Na mocy tego zarządzenia mordowanie Romów przestało być „nielegalne”. Urządzano tzw. „cygańskie polowania”, w trakcie których podpalano lasy celem wypłoszenia ukrywających się Romów, a następnie ich zabijano. Król pruski Fryderyk Wilhelm I w 1725 roku zezwolił „wieszać Cyganów i Cyganki, jeśli mają ukończone 18 lat, także wtedy, gdy nie popełnili żadnego wykroczenia”⁴.

Skrajnym przykładem wrożej postawy części społeczeństwa Europy była eksterminacja Romów przez nazistów w czasie II wojny światowej. Większość polskich Romów została wymordowana w licznych masowych egzekucjach. Egzekucje odbywały się na terenie okupowanej Polski, Czech i Słowacji, były powszechnym i masowym zjawiskiem. Zagłada Romów przez długi czas nie była przedmiotem odpowiednich badań. Romowie, którzy ocaleli z zagłady nie byli świadomi skali dramatu, jaki ich dotknął. Niezorganizowani społecznie nie posiadali przed-

stawiciele, którzy by o tragedii zagładę mówili publicznie. Traktowali zagładę jako kolejny przejaw prześladowań, tak naturalnych dla nich od wieków. Dopiero od lat 70-tych XX wieku przywódcy organizacji romskich czynią wysiłki na rzecz uświadomienia świata, jaki los spotkał Romów w czasie II wojny światowej, jak również na rzecz zjednoczenia Romów wokół symboli związanych z holokaustem⁵.

W społeczeństwach Europy wytworzył się bardzo niekorzystny stereotyp Romów, którzy wprawdzie charakteryzowali się bardzo ciekawą i barwną obyczajowością, ale z drugiej strony budzili uczucie niechęci, uprzedzenia i unikania bliższych kontaktów. Romowie przyjęli też zasadę nie wchodzenia w bliższe relacje ekonomiczne, a tym bardziej rodzinne z innymi grupami etnicznymi i nacjami. Ostoją dla każdego Roma stała się jego rodzina oraz specyficzny zlepek obyczajowości, styl życia i kultury nazywany *Romanipen*⁶. Niezwykle ważną jest przy tym rodzina. „Ponieważ Romowie nie mają własnego państwa i żyją w rozproszeniu, rodzina pełni dużo ważniejszą rolę niż w innych kulturach. Cementuje romską społeczność, pilnuje przestrzegania norm etycznych, obyczajów i tradycji, chroni też przed środowiskiem obcych, tym bardziej, gdy jest to środowisko Romom niechętnie. Jest więc również „twierdzą”, broniącą przed utratą tożsamości kulturowej”⁷.

Ponadto Romowie w Europie są bardzo zróżnicowani, a czasami nawet występują pomiędzy poszczególnymi grupami wzajemne animozje. Grup takich w Europie jest kilkanaście, różnią się nie tylko krajem zamieszkania, ale również używanym dialektem i sposobem życia, kulturą, religią, a nawet obyczajami. Nie jest więc łatwe prowadzenie jednolitej polityki wobec tak zróżnicowanej, a często i zantagonizowanej wewnętrznie mniejszości etnicznej⁸.

Współcześnie, w Europie Romowie zajmują najgorszą pozycję pod wieloma względami. Mają najniższy poziom wykształcenia i najwyższe bezrobocie, są najbiedniejsi, w najwyższym stopniu uzależnieni od opieki społecznej, żyją najkrócej i w najgorszych warunkach mieszkaniowych, najbardziej podlegają segregacji i dyskryminacji. Te czynniki, w połączeniu z odwrotnym niż zniżkowy – charakterystyczny dla niemalże całej

UE – trendem demograficznym skutkującym największą liczbą dzieci, sprawiają, że są nazywani przez niektórych narodem Trzeciego Świata w Europie. Raport przygotowany w ramach działania Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP) z 2003 roku stwierdza, że 4-5 mln Romów z Europy Środkowej i Wschodniej (ponad połowa populacji) w zakresie niedożywienia, analfabetyzmu i śmiertelności niemowląt żyje na poziomie porównywalnym z poziomem życia w Afryce Subsaharyjskiej⁹. Problem Romów w Europie wynika także z faktu, że stanowią relatywnie dużą mniejszość etniczną.

Powstają pytania: jaka jest przyszłość Romów? Jak poradzą sobie z nieuchronnymi zmianami związanymi z powszechną globalizacją? Czy globalizacja jest dla nich szansą czy zagrożeniem? Aby odpowiedzieć na powyższe pytania, trzeba najpierw zapoznać się bliżej ze zjawiskiem globalizacji. Globalizacja według bardzo trafnej definicji angielskiego socjologa Rolanda Robertsona, to „zbiór procesów, które czynią świat społeczny jednym”¹⁰. Globalizacja to pojęcie ujmowane dwojako – jako zjawisko kulturowe i ekonomiczne. W ujęciu kulturowym globalizacja przejawia się przenikaniem się kultur, zmianami w ruchliwości społecznej, w tworzeniu się wspólnej kultury masowej, czemu sprzyjają nowoczesne systemy komunikacji i telekomunikacji.

W ujęciu ekonomicznym globalizacja to proces coraz bliższego, realnego scalania gospodarek narodowych, przejawiający się dynamicznym wzrostem obrotów handlowych, międzynarodowym przepływem kapitałów i usług oraz rosnącej tendencji do traktowania całego świata jako rynku zbytu, przez coraz większą liczbę przedsiębiorstw¹¹.

Skorzystanie przez Romów z możliwości zarobkowania oraz robienia kariery w przedsiębiorstwach międzynarodowych wydaje się jeszcze bardziej trudne niż zatrudnienie w małej firmie lokalnej. W dużych koncernach panuje atmosfera stałej rywalizacji i mieszania się różnych kultur, do czego z całą pewnością Romowie nie są przygotowani. Ponadto w takich dużych podmiotach z powiązaniem globalnymi wymagana jest nie tylko dobra znajomość własnego języka narodowego, ale także co najmniej jednego języka międzynarodowego, a zwłaszcza języka angielskiego.

Według *V Raportu dotyczącego sytuacji mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego*, w Polsce tylko nieco ponad 2% Romów posiada wyższe wykształcenie, najmniej ze wszystkich mniejszości. Średnie wykształcenie posiada niespełna 7% Romów, niższe niż średnie ma 82% Romów¹². W *V Raporcie* napisano, że: „Mniejszość ta jest bez wątpienia jedyną mniejszością, w której problemy edukacyjne są widocznym i palącym problemem. Instytucje państwowe wraz z władzami samorządowymi oraz organizacjami społeczności romskiej zauważają ten problem i podejmują liczne działania mające na celu podwyższenie poziomu edukacji”¹³.

Ogólnie niski poziom wykształcenia ogranicza także możliwości pracy w zawodach wymagających wysokich kwalifikacji takich jak inżynier, lekarz, robotnik wykwalifikowany. Także sami Romowie silnie osadzeni we własnych regułach społecznych nazywanych *Romanipen* nie powinni podejmować takich zawodów jak lekarz, policjant, sprzątacze ulic¹⁴.

Skutkiem braku wykształcenia jest wysoki poziom bezrobocia wśród Romów, co z kolei zwiększa zakres ubóstwa i silnie ogranicza możliwości rozwoju, stworzenia własnej działalności gospodarczej i wyjścia z marginalizacji społecznej.

Wydaje się, że duże szanse dla społeczności romskiej stwarza możliwość zarobkowania przez Internet, zwłaszcza poprzez świadczenie usług oraz e-handel. Internet jest narzędziem wielofunkcyjnym i z tego powodu może mieć bardzo różne zastosowania w działalności gospodarczej. Głównymi beneficjentami handlu elektronicznego są ludzie młodzi, dobrze wykształceni, którzy nie tylko potrafią skutecznie korzystać z e-commerce, ale potrafią także stworzyć produkty nowatorskie, oparte o technologie cyfrowe. Istnieje wielka szansa dla młodych, wykształconych i przedsiębiorczych ludzi do stworzenia własnej firmy, podjęcia pracy w nowym zawodzie, zarobienia dużych pieniędzy.

Należy dodać, że obecnie występuje zjawisko podziału społeczeństwa na dwie grupy: tych, którzy potrafią korzystać z Internetu i produktów oraz usług

oferowanych w formie handlu elektro-
nicznego oraz tych, którzy nie mogą
(ubóstwo materialne lub umysłowe)
lub nie umieją (osoby starsze) korzy-
stać z Internetu. Ryszard Tadeusiewicz
pisząc o różnicach w dostępie do
ICT¹⁵ wskazuje na powstanie dwóch
dychotomicznych struktur – z jednej
strony *digitariatu*, jako uprzywilejo-
wanej grupy osób, potrafiących biegle
posługiwać się technikami informa-
tycznymi, zaś z drugiej proletariatu
sieciowego, który tworzą osoby nie-
potrafiące lub niemogące korzystać
z technik informacyjnych¹⁶.

Romowie należą do grupy spo-
łecznej, która z różnych względów
ma utrudniony dostęp do Internetu
i mediów elektronicznych. Wynika
to z dwóch aspektów – niskiego wy-
kształcenia oraz małej wiedzy tech-
nicznej o nowoczesnych mediach oraz
z ogólnego ubóstwa Romów. Wpraw-
dzie korzystanie z Internetu nie jest
obecnie drogie, niestety prowadzenie
dowolnej działalności gospodarczej
w Internecie wymaga poniesienia
pewnych nakładów na zakup sprzętu,
oprogramowania, podłączenia do
sieci. Tego rodzaju wydatki często prze-
kraczają możliwości finansowe prze-
ciętnej romskiej rodziny.

Najnowsze wyniki badań dotyczące
Romów oraz innych mniejszości etnicz-
nych w Polsce pochodzą z 2017 roku
i zostały przedstawione w *VI Raporcie
dotyczącym sytuacji mniejszości naro-
dowych i etnicznych oraz języka re-
gionalnego w Rzeczypospolitej Polskiej*¹⁷.
Z raportu tego można wnioskować,
że sytuacja Romów pod względem
wykształcenia oraz aktywności zawo-
dowej jest wciąż bardzo zła. Jest naj-
gorsza z wszystkich mniejszości naro-
dowych i etnicznych w Polsce. W 2017
roku wykształcenie wyższe posiadało
zaledwie 2,03% Romów, podczas gdy
w skali całego kraju było to 16,99%. Po-
nadto wykształcenie średnie posiadało
tylko 6,97% Romów. Tymczasem prze-
ciętnie w kraju 31,56% ludności miała
wykształcenie średnie.

Dane te wyraźnie wskazują, że Ro-
mowie mają relatywnie niski poziom
wykształcenia, a młodzież wciąż nie
docenia roli jaką pełni wykształcenie
w życiu. Tymczasem to właśnie wiedza
oraz zdolności jej wykorzystania mają

współcześnie największe znaczenie.
Są kluczowe we wszelkiej działalności
gospodarczej, umożliwiając odniesienie
sukcesu życiowego i awansu społecz-
nego. Wśród mniejszości romskiej aż
82,32 % ogółu dysponuje niskim pozi-
omem wykształcenia – zasadniczym za-
wodowym lub podstawowym. W skali
kraju wskaźnik ten wynosi 46,27%, czy-
li prawie dwukrotnie mniej.

Dane statystyczne z *VI Raportu
dotyczącego sytuacji mniejszości na-
rodowych i etnicznych oraz języka re-
gionalnego w Rzeczypospolitej Polskiej*
wskazują także, że Romowie są mało
aktywni zawodowo i występuje wśród
nich wysokie bezrobocie oraz postawy
pasywne wobec pracy. W 2017 roku
wśród ludności w wieku 15 lat i więcej
aktywnych było tylko 13,43% Romów.
Wskaźnik ten dla całego kraju wynosił
w tym samym czasie 46,06%, czyli po-
nad 3-krotnie więcej. Dodatkowo stopa
bezrobocia wśród Romów wynosiła
15,50%, gdy średnio w kraju to 6,27%¹⁸.
Osób biernych zawodowo, czyli takich,
które nie pracują, ani nie szukają pra-
cy było wśród Romów aż 62,77%, przy
średniej dla Polski – 42,56%.

Podsumowując powyższe rozwa-
żania dotyczące przyszłości Romów
na rynku pracy, można stwierdzić, że
wpływ globalizacji jest w większości
negatywny, z uwagi na marginalizację
ekonomiczną tej mniejszości etnicznej.
Romom trzeba pomóc przezwyciężyć
bariery, jakie piętrzą się przed nimi
w nowej, coraz trudniejszej rzeczywi-
stości społecznej i gospodarczej. Roz-
wój świata nabiera z każdym rokiem
i każdą dekadą coraz większego tempa.
Dotrzymanie mu kroku przez mniej-
szość romską nie jest łatwe i wymaga
wielowymiarowych działań. Niezwykle
istotna jest oczywiście pomoc, jaką
mogą uzyskać od państwa, jednak bez
ich własnej inicjatywy i wzięcia spraw
we własne ręce, wiele się nie zmieni.
Romowie zamiast czekać na przysto-
wioną rybę, powinni chwycić za węd-
kę. Nie nastąpi to jednak bez prze-
wartościowania pewnych aspektów
wewnątrz ich własnej społeczności.
Prawda jest taka, że do nauki i pracy
trzeba przede wszystkim chęci, a jeśli
one się znajdują, reszta powinna już być
łatwiejsza. Stąd już tylko krok, nie tylko
do przyglądania się wszechobecnemu
postępowi, ale i do bycia jego pełno-
prawnym sprawcą.

Dorota Niewiadomska

¹ M. Szewczyk, *Unia Europejska i Romowie. System wobec kultury etnicznej*, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania z siedzibą w Rzeszowie, Rzeszów-Tarnów 2016, s. 26.

² D. Mrozowska, *Zagłada. Tragedia Romów w XX wieku*, Związek Romów Polskich, Warszawa 2010, s. 12.

³ L. Mróz, *Cyganie*, red. E. Klubówna, Warszawa 1971.

⁴ W. Długoborski, *Zagłada Romów Europejskich*, Oświęcim 2004.

⁵ D. Mrozowska, *Zagłada. Tragedia Romów...*, dz. cyt., s. 10.

⁶ M. Szewczyk, *Unia Europejska i Romowie...*, dz. cyt., s. 29.

⁷ J. Milewski, *Romowie – bliskie spotkania. Przewodnik metodyczny dla nauczycieli szkół średnich*, Stowarzyszenie Integracja, Suwałki 2003, s. 36.

⁸ *Cyganie/Romowie w Polsce i w Europie wybrane problemy historii i współczesności*, Opracowania tematyczne OT – 603, Biuro Analiz i Dokumentacji. Kancelaria Senatu, czerwiec 2011, s. 14.

⁹ M. Szewczyk, *Unia Europejska i Romowie...*, dz. cyt., s. 26.

¹⁰ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2012, s. 582.

¹¹ J. Walas-Trębacz, *Globalizacja – przesłanki i wyzwania dla przedsiębiorstw funkcjonujących na rynkach międzynarodowych* [w:] J. W. Wiktor (red.), *Zarządzanie przedsiębiorstwem międzynarodowym. Integracja różnorodności*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2017, s. 20-26.

¹² *V Raport dotyczący sytuacji mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2015, s. 10-11.

¹³ Tamże, s. 10-11.

¹⁴ K. Gierliński, *Profesje Romskie*, Fundacja Integracji Społecznej Prom, Wrocław 2012.

¹⁵ ICT – skrót dotyczący technologii informacyjno-komputerowych.

¹⁶ R. Tadeusiewicz, *Społeczność Internetu*, AOW Exit, Warszawa 2002, s.285.

¹⁷ *VI Raport dotyczący sytuacji mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego w Rzeczypospolitej Polskiej – 2017*, MSWiA, Warszawa 2019.

¹⁸ *VI Raport dotyczący sytuacji mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego w Rzeczypospolitej Polskiej – 2017*, MSWiA, Warszawa 2019. Załącznik nr 2.

Wyzwanie sawo hin angał o Roma – edukacja the bući

Ći nadqżinaha pało swetos?



Andre Europa o Roma hine imar efa szeł bersz, ale pherdał but społeczeństwu europejska o Roma hine obca kulturowo. Prziwendrinde kie Europa andro deszu duj-deszu trito wiekos dało Indii. Wędrinenas pherdał o Iran, Turcja i Węgry. Akor sar dotradłe kie Europa, ta imar na sas than pherdał nowe grupi etniczna i kszuż oda rozdzielinde pes po cikneder grupi, i kaska docierinde prawie kie sawore państwi europejska. Wędrinenas thanestar po than i kszuż oda kaj łengri wędrówka sas pokojowo, i na napernas pe foroste ći gaweste, ta na zwrócinenas uwaga pe konkretno than, kaj szaj bi zathownas peskro własno państwos.

łum. Sebastian Donga

ORoma jako grupa etniczno różninot pes awrone etniczne i norodowe grupendar dałe Europa. Oda głównie hin kszuż oda, kaj nane ten łengro państwos. O Roma przyliłe dziwipen wędrowniczo taborenca, a kajso dziwipen adadziwes hin obco europejskie narodengie, sawe starinen pes te załot waresawo bareder terenos, te zagospodarinoł koda terenos i te stwożinoł własno państwos. Oda kaj e Europejczykien sas terytorium ći budynki, ta oda pherdał łende hin kajso przykłados, kaj hin kie łende władza the łaćio dziwipen. Różna państwi przegiełe phare wojni, kaj ćia te obruninoł peskre granici i mek dżi adadziwes hin bare koszibena.

E Romen nane łengro państwos, a nawet bare bersza na sas ten nawet stało than zamieszkania. Kajso

wareso o europejsko społeczeństwowo naści zrozuminał, a mek kajso chwilowo pobytos Romengro pe waresawo than, jantał peja na za łaćie konsekwencji. Kszuż oda kaj o Roma dziwnas taborenca i wędrinenas thanestar po than, ta oda na pozwolin dżias łengie pes te zintegroł awrone kulturenca. Chociaż o Roma dziwnas maszkar różna narodowości europejska, ta i tak hine w większości obca kołe narodengie. O Roma polikores przifenas różna kulturi kołe narodengie i kszuż oda kaj polikies przifenas koła kulturi sprawindżias kaj polikieder pes rozwijinenas niź o bareder społeczeństwowo.

But Roma na phirnas andro szkoli, a dziwnas kolestar so dżianenas te kieroł, ale sar e technologia rozbarilas ta o dżiene imar na kamnas te cinoł łendar łengre produkti. Dżiwna tradycji, obyczaji, hurawiben, ciemno kar-

nacja, izolacja kulturowo, oda saworo sas wpływos po negatywna stereotypi the uprzedzenie kie romańi mniejszośćia sawi dżiwłas akor andre Europa. Nek oszeder traktinłas pes te Romen andre Rumunia, kaj andro 1541 bersz, bikienenas ten jako niewolnikien. Oda sar phujes traktinenas te Romen opisinoł o Mróz „Likiernas ten nangien, a po meńia sas ten phandłe trastune kiereki, koda na pozwolinłas łengie pes te ćiwoł. Łengri cena zależinłas wiekostar, saćipnastar, pracowitościatar i zawodostar”.

Andro 1721 bersz, o cesarzis Karol VI nakazindżias te wimurdarot sawore Romen sawe sas pe łesko terenos kaj rzundżinłas. Kszuż koda zarządzenie imar na sas nielegalno murdaripen te Romen. Kiernas koda so wićinłas pes „Romano polowanie” andre sawo podłabarnas o wesza kaj te wipłoszinoł e Romen, a palis ten murdarnas.

Pojawinen pes pytania: sawi przyszłoscia użarot e Romen? Sar peskie poradzinena andro globalno, nowoczesno swetos? Ći oda hin pherdał tende szansa, Ći zagrozenie?

Prusko królos, o Fryderyk Wilhelm I andro 1725 bersz, zezwolindzias pe koda kaj wolno sas te „figinoł po szeło Romen the Romńien, sar skuńcinde deszu ohto bersz, nawet akor, sar nić phujes na kierde”.

Awer przykłados wrogości ko Roma adre Europa hin o murdaripen te Romen, wasz sawo odpowiedzialna sas o nazisti pe dujto wojna swetoskri. Większość Roma andre Polska jaćte wimurdarde andro częsta masowa egzekucji. Koła egzekucji sas andre okupowano Polska, Czechy the Słowacja, i oda akor często pes dziejintas. But bersza niko požądnie na zbadindzias koda tematos. Koła Roma so przedzidzile, na zdenas peskie sprawa sawi bari sas koja zagłada, sawi jawlas po Roma. O Roma na sas zorganizimien społecznie i na sas ten przedstawiciele, sawe bi publicznie wakiernas pał oda so pes kierdzias. Koda so pes kierdzias, o Roma traktinenas po prostu jako kolejno przesladowanie sawo ten spotykinas imar bare bersza. Dopiero andro 70-bersza andro biszto wiekos, o przywudci dało romane organizacji, starinen pes te uświadominot e swetoskie, so spotkindzias te Romen pe dujto wojna swetoskri i starinen pes tisz te zjednoczinoł e Romen wokot koda, so spotkindzias te Romen.

Andro europejsko społeczniestwos utworzindzias pes niekorzystno stereotypos ko Roma, chociaż manusz szaj ten pindziartas kszuż o ciekawa the barwate obyczaji, jednak andro manusza sas poczucie niechęci, uprzedzenie i unikinenas tenca bliskieder kontaktos. O Roma przylite tisz zasa-di, kaj te na likierot pes blisko awrone manuszenca, Ći etniczne grupenca. Koda so pherdał o Roma kierdzias pes nekważneder, ta lengri rodzina, stylos życia i kultury, czyli Romańipen. Fes ważno andre kada saworo hin rodzina. Kszuż oda kaj e Romen nane własno państwos i dżiwen rozproszimien

pało swetos, rodzina hin ważneder niż andro awer kulturi. Rodzina budinoł romańi społeczności, pilninoł romane zasaki, obyczaji the tradycji, chroninoł tisz obcone wpływendar, szczególnie kodoj, kaj andro manusza hin niechęcia ko Roma. Rodzina hin afka sar twierdza, sawi chroninoł romańi tożsamościa kulturowo.

O Roma andre Europa, maszkarpende hine tisz but zróżnicowana i nawet maszkartende pojawinoł pes czasami wrogościa. Andre Europa hin buter sar desz kajse grupi i na różninen pes Ćia koleja kaj beszen andro awer państwi, ale dialektola saweja wakieren i ołeja sar dżiwen, różninen pes tisz kulturaha, paćiabnaha i nawet obyczajenca. Nane łatwo te prowadzinoł jekh polityka pherdał kajci zróżnicowana grupi, sawe często maszkarpente wywołinen spori.

Adadziwes andre Europa o Roma załen ostatnio than pe różna sposobi. Hin ten nekcikneder poziomos wykształcenia, nekbareder bezrobocie, hine nekcioreder, hine nekbuteder uzależnimien zasiłkiendar, meren neksigieder, dżiwen andro nekoszeder warunki mieszkaniowa, nekbuteder podleginen segregacjakie the dyskryminacjakie. Kszuż oda saworo i mekkszuż oda kaj hin ten but Ćiawe, prawie andre cali Europa o Roma hine nazywimien narodos Trito Swetoskro andre Europa. Raportos sawo jaćlas przygotowimien andro Programos Narodów Zjednoczonych do spraw Rozwoju (UNDP) andro 2003 bersz, phenoł kaj 4-5 milionu Roma dałe Środkowo the Wschodnio Europa (ponad jepasż populacja romańi), sar dział pało niedożywienie, analfabetyzm the meriben maszkartende Ćiawe, ta o Roma dżiwen podobnie sar dżiwen o manusza andre Afryka Subsaharyjsko. O problemos te Romengro widział tisz kolestar, kaj hine doś bari mniejszościa etniczo.

Pojawinen pes pytania: sawi przyszłoscia użarot e Romen? Sar peskie poradzinena andro globalno, nowo-

czesno swetos? Ći oda hin pherdał tende szansa, Ći zagrozenie? Sar kamas te odphenot amengie pe koda pytanie, ta musinas te przydikhoł pes pe koda, so koda hin globalizacja. Jekh angielsko socjologos Roland Robertson, przetłumaczindzias kaj globalizacja ta „zbioros procesowo, sawo tworzinoł jekh społeczno swetos”. Globalizacja rozuminoł pes po duj sposobi – kulturowo i ekonomicznie. Andro pojęcie kulturowo, globalizacja sprawinoł kaj o kulturi pes miszinen i kolestar tworzinoł pes wspólny, masowo kultura, sawi pomożinoł andre komunikacja the telekomunikacja maszkartende dżiene. A inkie po ekonomiczno sposobos, globalizacja rozuminoł pes jako procesos, andre sawo e gospodarka międzynarodowo pes łuncinoł i kszuż oda sik barot obroti handlowa, międzynarodowa obroti i hin so raz ta buter fabryki the firmi.

Wydajinoł pes kaj Romengie możliwości zarobku albo sar kamen te kierot kariera andro przedsiębiorstwos międzynarodowo, hin trudneder sar te rakhot bući andre cikni firma. Andro bare firmi o dżiene pes cały czas przemaren i miszinen pes o kulturi, a kie koda o Roma napewno nane przygotowana. Andre kajse bare międzynarodowa firmi, na wymaginoł pes dżienestar kaj Ćia te dżianoł rodowo Ćib, ale często wymagimien hin znajomości awra Ćibakri, np. angielsko Ćib.

Andro *V Raportos sawo dotyczinoł mniejszości narodowa i etniczna the regionalno Ćib andre Polska Ćia ponad 2% Romen hin wyższo wykształcenie, nekciuneder sawore mniejszościendar. 7% Romen hin średnio wykształcenie, cikneder sar średnio wykształcenie hin 82% Romen. Andro *V Raportos* pisinde kaj: „Kaja mniejszościa hin jedyno mniejszościa, andre sawi problemos edukacyjno hin widoczno, the baro. Państwowa instytucji, o raja dało samorządzi the organizacji pherdał o Roma, zauważinen koda problemos edukacyjno i starinen pes te działinot kaska, kaj o poziomos edukacji pes te podhazdoł”.*

Nisko poziomos edukacji ograniczinoł możliwości andro bućia so wymagimien wysoko wykształcenie, kajso sar inżynieris, doktoris Ći robotnikos wykwalifikowano. O Roma tisz według własnych zasaki, sawe wićinen pes Romańipen, zabrunimien hin te

kierol kajse bućia sar doktoris, heľado ći szuľawiben dromeskro.

Kszuľ oda kaj Romengie brakinoľ wykształcenie, ta hin maszkar łende baro bezrobocie, a paľ koda dźiał bida the brakos moźliwości po rozwojos, brakos moźliwości te phuterol własno interesis i te wimarol pes paľo marginesis społeczno.

Wydajinoľ pes kaj e Romen hin bare szansi po zarobkos pherdaľ o internetos, gľównie oferinen usľugi albo pherdaľ o handlos. Andro internetos hin but moźliwości i szaj jawol używimen pe różna sposobi andre działalnościa gospodarczo. Gľównie terne, łacies wikształcimen dźiene korzysťinen, ale na ćia łacies dźianen te korzysťinoľ internetostar, ale dźianen tisz te tworziñoľ nowe produkti, oparta pe technologia cyfrowo. Hin bari szansa pherdaľ o terne, wykształcimen i pracowita dźiene, te tworziñoľ firmi, te podľol pes bućiakie andro nowe zawodi i po baro zarobkos.

Kampoľ te dodoľ, kaj akanak o społecznoľstwo hin dzielimen po duj grupi: pe koľa dźiene so potrafinen te korzysťinoľ internetostar, the koľestar so hin związano elektroniczno handloľa i pe koľa dźiene so naści koźistinen, bo albo hine ćiore, albo po prostu na dźianen sar te korzysťinoľ internetostar, afka sar np. phureder manusza. O Ryszard Tadeusiewicz sar pisinľas paľo różnici andro dostępos ko ICT (technologii informacyjno-komputerowa), wskaziñoľ po pewno podziłos – pe jekh sera hine koľa dźiene so łacies dźianen pes te posľuģinoľ informatyczno technikacha, a inkie pe awer sera hine koľa dźiene, so na dźianen albo naści korzysťinen informatyczno technikatar.

O Roma naleźinen kie grupa społeczno, sawa hin utrudnimen dostępos ko medii elektroniczna, a powodi hin różna. Oda hin kszuľ koda kaj hin łen nisko wykształcenie, cikni wiedza techniczno paľo nowoczesna medii, the kszuľ oda kaj o Roma hine ćiore. Samo korzysťanie internetostar

Wydajinoľ pes kaj e Romen hin bare szansi po zarobkos pherdaľ o internetos, gľównie oferinen usľugi albo pherdaľ o handlos. Andro internetos hin but moźliwości i szaj jawol używimen pe różna sposobi andre działalnościa gospodarczo.

nane drogo, ale sar wareko kamoľ te prowadziñoľ biznesis pherdaľ o internetos, ta musinoľ te wthowoľ andre koda łowe. Kampoľ te cinoľ sprzętos, oprogramowanie, kampoľ te jawol podľunczimen kie siecia i pe kajse wydatki, przęcietyno romańi rodzina po prostu nane stać.

Najnowsza badania sawe dotyczinen e Romen the awer mniejszości etniczna andre Polska, hin daľo 2017 bersz i jaćte przedstawimen andro *VI Raportos paľe sytuacja mniejszości narodowa i etniczna i regionalno ćib andre Rzeczpospolita Polska*. Daľ koda raportos, szaj wicirdas kajse wnioski, kaj e sytuacja Romengri, sar dźiał paľo wykształcenie i aktywnościa zawodowo, hin mek fes phuj. Hińi nek oszeder sawore mnieszościendar narodowo i etniczna andre cali Polska. Andro 2017 bersz, wyźszo wykształcenie sas ćia 2,03% Romen, a andro caľo państwowo sas 16,99%. Średnio wykształcenie sas 6,97% Romen. Andre cali Polska sas 31,56% dźienen sas srednio wykształcenie.

Koľa dane sikawen kaj e Romen hin nisko poziomos wykształcenia, a o terne dźiene na doceninena koda, kaj wykształcenie hin waźno andro dźiwipen. Akanak wiedza i koda sar

fatar korzysťinas hin adadźiwes baro znaczenie. Kszuľ oda szaj osiagnines sukcesos andre działalnościa gospodarczo the andro dźiwipen. Maszkar o Roma, aź 82,32% hin nisko wykształcenie – zawodowo albo podstawowo. Andre cali Polska hin 46,27%, czyli duwar ćiuneder.

Dane statystyczna daľo *VI Raportos paľe sytuacja mniejszości narodowa i etniczna i regionalno ćib andre Rzeczpospolita Polska* sikawol oda, kaj o Roma hine ćiuno aktywna zawodowo, maszkar łende hin baro bezrobocie i kaj na cirdol łen andro bućia. Andro 2017 bersz maszkar e ludnościa w wieku deszu pańć bersz the buter, aktywna sas ćia 13,43% Roma, a andre cali Polska, pe koda ćiasos sas 46,06% dźiene aktywna, czyli triwaľ buter. Maszkar o Roma bezrobocie sas 15,50%, a andre cali Polska sas 6,27%. Kajse dźiene so na kiernas andro bućia i na rodenas bućia, maszkar o Roma sas 62,77%, a andre cali Polska sas – 42,56%.

Sar amen przydikhaha pe koda so do tej pory opisindźiam, ta szaj wynioskinas, kaj przyszłościa Romengri po ryńkos pracy, w dobie globalizaji hin w większości negatywno, kszuľ oda kaj koja mniejszościa etniczno hińi po marginesis ekonomiczno. Kampoľ e Romengie te pomoźinoľ te przehućioľ koľa bariery sawe angaľ łende pes uthowen, andre kaja newi społeczno i gospodarczo rzeczywistościa.

O swetos, bersz paľo bersz so raz ta sigieder dźiał angaľ i rozwijinoľ pes. Na jawľa łatwo e Romengie te nadąziñoľ. Waźno hin e pomoca sawi szaj huden e państwestar, ale sar korkore na łena e sprawa andre peskre wasta, ta nić pes na zmieninľa. O Roma zamiast te uźarol po maćio, powinna te hudoľ wasze węďka. Oda jednak na jawľa moźliwo, sar o Roma na przydikhiena pes pe peskre wewnętrzna zasady. Ćiaćipen hin kajso, kaj kie nauka the bući kampoľ chęćia, a sar oda jawľa, ta saworo awer jawľa łatweder. Kaźdo ko kamoľ, szaj oda wykuńinoľ.

Dane statystyczna daľo VI Raportos paľe sytuacja mniejszości narodowa i etniczna i regionalno ćib andre Rzeczpospolita Polska sikawol oda, kaj o Roma hine ćiuno aktywna zawodowo, maszkar łende hin baro bezrobocie i kaj na cirdol łen andro bućia.

SAMUDARIPEN

ZAGŁADA ROMÓW I SINTI W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

Zagłada Romów to temat wciąż mało znany i rzadko przebijający się do tak zwanego mainstreamu, w przeciwieństwie choćby do Holokaustu Żydów, którego ogrom i okrucieństwo znane jest na całym świecie. Tymczasem obok Żydów i Polaków w komorach gazowych, w lasach, na bezdrożach i we własnych domach, ginęli masowo również Romowie i Sinty. Uznani za gorszych, nieczystych i wynaturzonych, ludzi drugiej kategorii, otarli się o całkowite wymarcie swego narodu. Zdziesiątkowani odrodzili się po wojnie w swoich sercach wciąż nosząc ból po ogromnej stracie. Dziś, dzięki wszelkim działaniom edukacyjnym i upamiętniającym Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku czyni wysiłki, by wiedza o tragedii, jakiej doznali Romowie, była nagłaśniana i odpowiednio utrwalana. Jednym z takich działań są warsztaty edukacyjne, które trafiając do poszczególnych grup większościowych, są w stanie nie tylko uczyć, ale i przestrzegać przed zachowaniami i czynami, które mogą sprawić, że historia niechybnie zatonie, znów zwracając się przeciw tym, którzy są w mniejszości.



Fot. Małgorzata Maciejewska

W 2019 roku Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku dzięki wsparciu Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych przeprowadził cykl trzech warsztatów pt. „Zapomniane ofiary. „Samudaripen” – Zagłada Romów i Sinty w czasie II wojny światowej”. Ich celem było propagowanie wiedzy o mniejszości romskiej, a zwłaszcza tematyki związanej z Porajmos, Zagładą Romów i Sinty w czasie II wojny światowej (1939-1945). Prócz tego, zadaniem organizowanych przez ZRP spotkań, było także pielęgnowanie pamięci o dawnych Romach, o ich historii, dziedzictwie oraz kulturze; a także walka z wciąż żywymi stereotypami na temat społeczności romskiej, dotycząca ich w mediach mową nienawiści i jej zaawansowanymi formami, jakimi są rasizm i akty dyskryminacji, jakie ich dotyczą. Ponadto chcieliśmy przybliżyć uczestnikom warsztatów dostępne na rynku wydawniczym publikacje o te-

matyce romskiej, których nie brakuje, choć nie wszyscy o tym wiedzą.

Treść merytoryczną warsztatów przygotował dr Andrzej Sochaj, zastępca dyrektora Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu, który działa od 2001 roku przy Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku. On także przeprowadził wszystkie spotkania. Dr Sochaj od wielu lat zajmuje się szczególnie zagadnieniem związanym z Zagładą Romów i Sinty w czasie II wojny światowej (1939-1945). Jest autorem wielu opracowań o tematyce romskiej takich jak: „Zagłada Romów i Sinty w byłym, pierwszym, niemieckim, nazistowskim obozie zagłady *Kulmhof* w Chełmnie nad Nerem w czasie II wojny światowej (1941-1945)”, czy „Upamiętnienie Romów i Sinty pomordowanych w czasie II wojny światowej (1939-1945)”.

Konferencje zostały przeprowadzone w trzech różnych lokalizacjach na terenie województwa zachodniopomorskiego. Pierwsze spotkanie odbyło się

w Książnicy Pomorskiej im. Stanisława Staszica w Szczecinie w maju ubiegłego roku; kolejne w Politechnice Koszalińskiej, na Wydziale Humanistycznym w Koszalinie przy ul. Kwiatkowskiego w listopadzie. Ostatnie warsztaty przeprowadzono w Domu Seniora FAMILIA w Szczecinku, także w listopadzie. Łącznie we wszystkich warsztatach wzięły udział 53 osoby.

W trakcie pieczołowicie przygotowywanych warsztatów poruszono kilka niezwykle istotnych tematów dotyczących mniejszości etnicznej, jaką są Romowie. Dla wielu zgromadzonych wiedza ta była czymś zupełnie nowym i niezwykle interesującym, co doskonale ukazuje, że społeczność romska, a szczególnie jej trudna historia jest w Polsce jeszcze bardzo mało znana i niełatwo dostępna. Warsztaty poruszały między innymi temat tożsamości romskiej, czyli tego, kim właściwie są Romowie, jakie są ich symbole narodowe (flaga, godło, hymn), jakie obchodzą święta i w jaki sposób je celebrowują.

Prelegent przedstawiał zebrany także temat polityki władz III Rzeszy wobec Romów i Sinti do 1939 roku i przybliżył najczarniejszy okres historii Romów, czyli okres II wojny światowej, podczas której miała miejsce masowa eksterminacja Romów i Sinti. Andrzej Sochaj próbował wyjaśnić, dlaczego naród ten odczuł na sobie największe żniwo zagłady, opowiadał o romskich gettach, które były pierwszym etapem zagłady oraz, co niezwykle ważne, przypominał jak istotną kwestią jest potrzeba upamiętnienia tych miejsc.

Kolejny blok tematyczny dotyczył genezy, rodzajów i funkcjonowania niemieckich obozów pracy i obozów koncentracyjnych, do których masowo trafiali Romowie, w tym obozu KL Auschwitz-Birkenau, które stało się symbolem romskiego Holokaustu. Dzięki przerażającym danym liczbowym uczestnicy warsztatów zdawali sobie sprawę z tego, jak wielką skalę miała zagłada Romów i Sinti podczas II wojny światowej i czym, tak naprawdę jest wciąż mało nagłaśniany zapomniany Holokaust. Rozprawiano także o tym, jaki był i jest do tej pory wpływ Holokaustu na Romów i ich późniejsze życie.

Na koniec zebrani mogli posłuchać o bogatym wkładzie Związku Romów Polskich w upamiętnienie Romów i Sinti pomordowanych w czasie II wojny światowej (1939-1945), czyli o stawianiu pomników, tablic pamiątkowych oraz organizowaniu uroczystych obchodów ku pamięci ofiar *Porajmos* na terenie Polski. Ponadto wspomniano o działalności naukowej, organizowaniu przez ZRP różnego rodzaju konferencji tematycznych i warsztatów edukacyj-

nych. Kończąc te pełne treści i wiedzy spotkania, prowadzący przestrzegali przed zataczaniem przez historię koła i apelował o niepopelnianie błędów fałszywost i totalitaryzmu, mając na uwadze tragiczne skutki.

Uczestnikami warsztatów byli studenci i osoby starsze. Są to grupy, które niejednokrotnie po raz pierwszy mieli możliwość zapoznania się z tematyką romską, a zwłaszcza z kwestią związaną z ich zagładą w czasie II wojny światowej. Szczególnie interesowali się zwyczajami i obyczajami romskimi oraz typowo romskimi profesjami i wyznawaną przez tę mniejszość etniczną wiarą. Osoby starsze często przywoływały swoje wspomnienia, w których pojawiały się obrazy taborowego życia Romów, które zapamiętali z dawnych lat. Odbiór za każdym razem był w pełni pozytywny, a uczestników cechowała naprawdę duża ciekawość. Każdy z uczestników warsztatów, po ich zakończeniu otrzymał przynajmniej jeden numer naszego czasopisma „Romano Atmo”, zaś na ręce dziekana uczelni albo dyrektora biblioteki lub placówki, w której gościliśmy, został wręczony drobny upominek, składający się z kilku naszych opracowań o tematyce romskiej, które poszerzyły biblioteczne zbiory tych placówek.

Przy okazji tego artykułu chcielibyśmy złożyć serdeczne podziękowania osobom, które były dla nas życzliwe i pomogły w organizacji warsztatów. Serdecznie dziękujemy Panu Lucjanowi Bąbolewskiemu, Dyrektorowi Książnicy Pomorskiej im. Stanisława Staszica w Szczecinie; Pani Bognie Tokarskiej, Kierownik Działu Informacji Naukowej i Promocji Książnicy Pomorskiej; Panu

prof. dr hab. Michałowi Polakowi, Dziekanowi Wydziału Humanistycznego Politechniki Koszalińskiej; Pani prof. dr hab. Brygidzie Gasztold, Prodziekaniowi do spraw studenckich; studentom tej uczelni; Pani Katarzynie Marciniowicz, instruktorce terapii zajęciowej w Domu Seniora Familia oraz Dyrekcji tej placówki za wszelką pomoc w przygotowaniu i przeprowadzeniu warsztatów i możliwość przybliżenia podstawowych wiadomości na temat Romów, ich tożsamości, historii, kultury i tradycji.

Wśród tak wielu kwestii poruszonych przez prelegenta w trakcie spotkań, większość z nich okazywała się dla słuchaczy zupełnie nową wiedzą, umacnia nas to tylko w przekonaniu, że warto było je przygotować i przeprowadzić. Dla uczestników naszych warsztatów, bez względu na ich wiek, była to bowiem rzadko spotykana okazja, by zapoznać się z tą tematyką uświadomić sobie, kim są Romowie oraz jak bogata i interesująca jest ich historia, kultura i tradycja. Wiedza jest kluczem do lepszego zrozumienia. Niestety Romowie wciąż pozostają dla społeczeństwa większościowego mniejszością enigmatyczną, często nierozumianą i przez to marginalizowaną w wielu aspektach życia społecznego. Jako organizacja pozarządowa działająca na rzecz Romów w Polsce, ale i jako zwykli obywatele, głęboko wierzymy, że przekazywanie rzetelnej wiedzy o Romach w ciekawy sposób, otwartość i dzielenie się doświadczeniem, jest kluczem do zwiększenia tolerancji i akceptacji naszej mniejszości etnicznej, a tym samym wyeliminowania szkodliwych stereotypów i wdrożenie praktykowania zgodnego, symbiotycznego współżycia.

Fot. Tomasz Cieślik

dr Andrzej Sochaj



Projekt zrealizowany dzięki wsparciu Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych

Promowanie równo dodziapen ke łaćhi edukacja romane ćhavorengę

kotyr II



Analiza pał przeskody i wyzwani pał łaćho i terminowo zacegerypen ćhavores ke przedszkolo i szkoła podstawowo, i potencjalna rozphandypena.

Wywiady dre save ophenenys dada, asystenty, dyrektory dre placówki edukacyjna i dyrektory dre wydziały edukacyjna dre Urzędy Foroskro, sykady varykicy problemy, save przethode isy tełať.

Nani dzinipen i organizacja ke dada

Dyrektory dre szkoły najczęstedyr vyphenenys pes kaj dada na dzinen ćhi pał organizacja dre kwestia syr te zacegereť ćhavores ke przedszkolo i szkoła podstawowo. Pe rakhiben dre Chorzów kaj isys dyrektory dre szkoły i vykendyne manusia romane nacjatyr, isys phendło kaj romane daden nani świadomość pał mechanizmy sphanďle edukacjasa. Dre Szkoła Podstawowo nr 15 dre Chorzów isy rejonizacja dre jekhta klasy, czyli ćhavoro zagindło isy ke doja szkoła savi isy najbliskedyr paś kher kaj isy jof zameldowano, ale juź dre przedszkolo dasavi rejonizacja nani. Gineť pe organizacja i termino. Daden romane ćhavorengre isy świadomość pał dova kaj isy potrzeba te zacegereť ćhavores ke przedszkolo, ale często spóźninen pes kaj pe ciro te sthoveť liťa dre konkretno dyves. Vavir problemo isy zacegerypen elektroniczno peľde ryg internetowo.

Manusia save keren bucia dre urzędy deklarjnen kaj kamen te pomogineť dre zacegerypen elektroniczno, ale dada romane ćhavorengre na dzinen, kaj moginen te skorzystyneť dasave wsparciostyr. Dyrektory dre placówki edukacyjna teź phenen kaj kamen te pomogineť paś zacegerypen peľde ryg internetowo, jednak łengre łavendyr vydziať kaj ke da ciro žadna dada romane ćhavorengre na javne pał pomoc ke Urzędo Foroskro dre Chorzów i Bytom.

Dada informinenys kaj na dzinenys kaj moginen te skorzystyneť dasave pomocatydr dre zacegerypen ke przedszkolo, ale vavire rygatydr doden teź kaj urzędniki isy raczej ke jone gorsiedyr nathode, pelde dova na kamen łenca pes te kontaktyneť.

Vavir istotno sprawa isy dova kaj dada romane ćhavorengre na dzinen kaj isy możliwość te zacegereť ke przedszkolo ćhavores, saveske isy 3 berś. Sare dada save isys uline dre da badanio deklarjnenys kaj kamen te zacegereť ćhavoren ke przedszkolo, jednak dzinen kaj brakinen śtety, a so isy, to isy dur łengre kherestyr. Daden nani łove kaj te vykineť dodatkowa habena czy pe vavir opreskirybena pał pobyto ćhavoreskro dre przedszkolo. Peľde dava dada przyzyninen. Nani teź paciabben ke przedszkoli nasprawdzona peľde vavir familii romane. Dada chęťnie zacegeren ćhavoren ke dasavo przedszkolo, savo uwaźynen kaj isy bezpieczno – znaczyneť dova kaj ćhavoro na javela vykerdo peľde vavire ćhavorendyr i javela wspierano peľde syklakirdo.

Dyrektory dre placówki phenenys kaj dada na angaźynen pes dre proceso edukacja dre przedszkolo. Phenen kaj dava dada isy całkowicie odphendłe pał dova, kaj ćhavores te zacegereť ke przedszkolo i szkoła. Na kamen jone te kereť da buty pał dadendyr. Na dykhen bary potrzeba, kaj te wyróźninen romani społeczność dre kwestia wsparcio ke równo edukacja. Deklarjnen kaj saren traktynen równo dre peskre działani. Manusia save keren bucia dre urzędy phenen, kaj naśty łenge te ingyryneť dre proceso rekrutacja – phenen kaj dałestyr isy dyrektory dre szkoły i przedszkoli. Urzędniki moginen tylko te pośredniczyneť i te pomogineť dre zacegerypen, pał przykłađo te poinformineť pał termino zacegerypen, te pomogineť dre rejestracja elektroniczno, te sykaveť kaj isy wolna śtety dre przedszkoli i szkoły.

Z kolei asystenty pał edukacja romani phenen pał zorałe przekonani

save isy daden kaj isy phuredyr syr 30 berś. Phenen kaj pharo te sparuveť łengro przekonanio kaj te zacegeren ćhavoren ke przedszkolo. Sykaven jeszcze vavir problemo – pał analfabetyzmo ke phuredyr dada, so przethoveť pes pe dova kaj na dzinen te vychineť liťa i wnioski potrzebna ke zacegerypen ke szkoła i przedszkolo.

Komunikacja isy bariera

Asystenty, dada, dyrektory dre szkoły i przedszkoli, urzędniki – sare wskazyneť pe problemo pał komunikacja maśkre społeczność romani i polsko. Naktóra dada isy wrogo nathode ke manusia save keren bucia dre szkoły i przedszkoli. Czujinen pes kaj dykhen adoj pe łendyr banges, kaj na kamen adoj łen.

Dre Szkoła Podstawowo nr 15 dre Chorzów isy łaćho kontakto romane ćhavorengre dadenca i peľde da łaćho dialogo isy bary frekwencja dre zacegerypen ke zerówki. Pe dadyves daja szkoła isy naoficjalnie polecano maśkre Romendyr. Powodo, peľde savo jekh jekheske phenet kaj daja szkoła isy łaćhi romane ćhavorengre, isy właśnie pozytywna kontakty i relacj maśkre dada a syklakirde i dyrektory. Dada paś okazja badanio jasno phenenys kaj kamen te zachineť ćhavoren ke przedszkolo, ale problemo vydziať syr na dzinen miśto te dorakireť pes dyrektorosa dre placówka.

Dada uwaźynen kaj so jone nani akceptowana, to łengro ćhavoro teź mogineťa te javet naakceptowana dre przedszkolo i szkoła podstawowo. Vavire rygatydr, syklakirde saven isy teź hyria doświadczeni poszczegółne romane familiena, starynen pes ostroźnie te współpracyneť familiena. Urzędo Foroskro dre Bytom na współpracyneť bezpośrednio romane organizacjnen, działyneť pośrednio peľde kontakto szkołenca, adzia syr pał przykłađo Szkoła Podstawowo nr 16. Z kolei Urzędo Foroskro dre Chorzów dzineť save dzia-

łani isy kerde Romenge dre Chorzów. Keref koordynacja buty asystentengry pał edukacja romani, isy dre kontakto koordynatorenca dre świetlica integracyjno. Powodo pał dawa moginef te javef kaj działynief dre do foro organizacja romani i zorali współpraca MOP-S'osa, savo koordynef projekto „Roma tajsia”. Dre Bytom koordynator dre świetlica „Amaro Strychos”, savi isy dre Szkoła Podstawowo nr 16 deklarynef, kaj isy łačne relacji dre szkoła romane čhavorengre dadenca. Phenef kaj dada angažynen pes, pe biežąco isy ten kontakto szkołasa, współpracynen szkolne pedagogosa i wspomagające syklakirdesa pał edukacja romane čhavorengry. Javen pe rakhibena save isy kerde pe świetlica integracyjno i angažynen pes dre działani świetlicowa.

Romane čhavore na dzinen mišto polsko čhib

Dyrektory dre przedszkoli haden tež temato kaj romane čhavore na dzinen mišto polsko čhib. Pe rakhiben podsumowująco dre Chorzów, dyrektory dre przedszkoli jasno phendle kaj na bardzo kamen te przyeł čhavoren, save na dzinen mišto te rakiref dre polsko čhib. Adaj wažno isy kaj te javen odpowiednio but asystenty pał edukacja romani, save mogindleby te wspomoginef čhavoren pe da etapo edukacja. Dre Chorzów isy 2 asystenty (Dany SIO 2019), dre Bytom isy zatrudniono 1 asystento (Dany SIO 2018). Dada romane čhavorengre phenen kaj dyrektory na kamen te przyeł fengre čhavoren ke przedszkolo właśnie peđe dova, kaj na dzinen mišto polsko čhib. Dada Bytomiatyr save line udziało dre badanie, jasno phendle kaj dyrektory usprawiedliwinen dawa dolesa kaj nani šety.

Potencjalna rozphandypena

Dada podenys dasave rozphandypena, syr pał przykłada rakhibena dyrektorencza dre szkoły gił rekrutacja, kaj ten te zapryńckiref i te dodzinef pes szczegóły pał rekrutacja. Dyrektory phenenys kaj isy potrzeba kaj dada te dosyklakiren pes dre zakreso rekrutacja, wspomininenys tež kaj isy potrzeba wzajemno pozytywno komunikacja maškre tendyr. Asystenty pał edukacja romani z kolei phenenys pał peskre obowiązki, save często nani w stanie te keref dre ciro kaj isy ten pe buty. Nani w stanie te informinef sare daden pał

zasady i terminy dre rekrutacja. Z kolei manusia save keren buty dre Urzędo Forsokro dre Bytom phenen kaj isy ten tylko bezpośrednio kontakto dyrektorencia dre placówki i asystentencia kaj isy zatrudniona dre Szkoła Podstawowo nr 16. Na keren dodatkowa działani wspomagająca romane čhavoren dre dodziapen ke równo edukacja. Urzędniki dre Chorzów sugerynen, kaj asystenty pał edukacja romani te przybiškiren terminendyr dre rekrutacja i kierynen daden bezpośrednio ke dyrektory dre placówki edukacyjna. Deklarynen ewentualno pomoc dre rejestracja peđe interneto i moginen te sykavef kaj isy wolna šety dre placówki edukacyjna. Urzędo Forsokro dre Chorzów bičhavef pe adresy informacji lišsa kaj isy potrzeba te bičhavef čhavores ke jekhto klasa. Dre przypadko syr dada na zgłosinena pes kaj te zacegeret čhavores savo isy dre systemo (rejestracja čhavoren kaj bešte isy dre obwodo školakro), administracja zobowiązano isy ke poinformowanie daden pał konieczność zacegerypen, ke ustalenie pobyto kaj isy čhavoro, a so dawa na defa efekto, to informinef odpowiedzialnia organy dre szkoła. Problemo isy kaj niektóre familien nani stało meldunko.

Vligirde działani i wyniki save vygene

Dre Bytom dada romane čhavorengre, adzia syr sare javen pe rakhibena pegagogosa, angažynen pes dre działani pał promocja szkoła. Peđe dodatkowa działani projektostyr kerde isy vavirčhane rakhibena, pał przykłada doradca zawodowo rakhef pes tenca, isy ten zajęci dydaktyczno-wyrównawcza i korekcyjno-kompensacyjna. Dre Szkoła Podstawowo nr 16 dre Bytom javena realizowana cykliczna rakhibena, save isys kerde ke da pora, pał celo uświadomienie dadenge pał potrzeba edukacja čhavorengry dre przedszkolo i jekhto klasa. Dre Chorzów zorganizowano isys rakhiben dre savo isys dyrektory dre szkoły podstawowa i przedszkoli, manusia Urzędostyr Forsokre i vykendyne manusia romane społecznošćiatyr. Rakhiben kerdo isys dre Sala Kongresowo dre Urzędo Forsokro dre Chorzów. Zaplanindle adoj rakhiben syklakirybnytko romane čhavorengre dadenge pał uświadomienie pał potrzeba edukacja dre przedszkolo. Vavir celo dre da rakhiben isys tež kaj dada te zapryńckiren pes dyrektorencza dre

szkoły i przedszkoli. Phendlo isys tež adoj dadenge pał terminy i liša nazbędną dre rekrutacja.

Zaleceni pał sposobu przewyciężenie pryńckirde przeszkody i uthoiben bareterminowa rozphandypena, save zapewninena równo dodziapen ke łačni edukacja i nasegregowano syklakiryben romane čhavorengre.

Dre szkoła i przedszkolo, ke save phiren čhavore romane nacjatyr powinno te javef pe šeto specjalista i warunki ke buty čhavorencza i fengre dadenca. Wažno isy kaj te hadeł świadomość pał funkcjonowanie społeczno romane familiengro i konteksty kulturowa dre save funkcioninen – organizowanie syklakirybena i warsztaty syklakirdenge. Istotno isy buty dre najternedyr klasy, zoriakiryben čhavoren, motywowanie, nagradzanie zachowani pozytywna, sykaiben sveto, organizowanie zajęci integracyjna. Urzędy Forsokre powinny zorałes te współpracynef romane organizacjenca. Społeczność romani dre soduj foria zorałes phenefys kaj za kuty isy asystenty pał edukacja romani. Dada tež sugerynenys, kaj szkoła te javef butedyr phirady romane społecznošćiake. Kaj te na czujinen pes adoj kaj ten na kamen adoj. Dyrektoro dre Szkoła Podstawowo nr 15 dre Chorzów zaproponindzia dodatkowa zajęci pał polsko čhib, kaj te wyrówninef szansy. Relacji romane społecznošćiasa isy łačne, jednak wymaginef dawa kaj administracja te deł but dałestyr. Wyniko dasave relacijatyr isy kicy dziene čhavore zacegerde ke zerówki – najbutedyr dre Chorzów (7) dre porównanie vavire placówkencza. „Traktynas saren szacun-kosa, peđe dawa na dykciam konflikty” (SP 15 Chorzów). Dada romane čhavorengre odczuwinen kaj nani poszanowanie i shalipen różnicy kulturowa. Z kolei pał szacunko tež rypynen manusia kaj keren bucia dre urzędy i dyrektory dre szkoły i przedszkoli. Zdecydowanie łokhedyr relacji javneby peđe wzajemno pryńckiryben daden i dyrektorencza dre szkoły i przedszkoli, phagiryben bariera maškrekulturowo, ale i edukowanie i uświadomienie daden dre kwestia edukacja romane čhavorengry. Zalecenio isy tež pał dova kaj te javen kerde dodatkowa štundy pe syklakiryben polsko čhib.

tlum. Ania Peretka

Początek roku 2020 obfitował w zebrania sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych, na których poruszano wiele niezwykle ważnych aspektów dotyczących mniejszości romskiej. Pierwsze takie spotkanie odbyło się 21 stycznia, kiedy to Komisja obradująca pod przewodnictwem poseł Wandy Nowickiej, rozpatrzyła informację Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat priorytetów polityki wobec mniejszości narodowych i etnicznych na lata 2020-2024.

Podczas spotkania podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Błażej Poboży zaprezentował informację Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat priorytetów polityki wobec mniejszości narodowych i etnicznych. Pierwszym omawianym priorytetem było zapewnienie sprawnej, rzetelnej, profesjonalnej i terminowej obsługi wniosków o udzielenie dotacji na realizację zadań służących na celu ochronę, zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego. Poboży zagwarantował, że kwota dotacji przeznaczona na ten cel na najbliższy rok będzie zachowana na takim samym poziomie, co w roku ubiegłym. Zaznaczał również, że wszelkie zmiany dotyczące sposobu starania się o dofinansowanie z dotacji zawsze konsultowane są z przedstawicielami mniejszości i dostosowane do ich potrzeb i przedstawianych postulatów.

Drugim priorytetem była kwestia rozstrzygnięcia elektronicznego naboru wniosków o udzielenie dotacji. Poboży poinformował, że w śródkach MSWiA przeznaczonych na ten rok zostały zagwarantowane środki na stworzenie nowego systemu składania wniosków. „Chodzi o system, który będzie uwzględniał wszystkie funkcjonalności, jakie podnoszą mniejszości, który będzie systemem nowoczesnym” – mówił. „Będziemy dążyli do tego, aby nowy system teleinformatyczny zawierał możliwie najwięcej funkcjonalności, a przedstawiciele mniejszości narodowych mogli uczestniczyć w testach, które byłyby przed odbiorem systemu prowadzone. Trzeba uniknąć sytuacji, że znowu powstałby system, który nie przystawałby do realiów współczesności, nie odpowiadałby na wyzwania i postulaty strony mniejszościowej. W związku z tym na możliwie wczesnym etapie przed odbiorem systemu takie testy będziemy chcieli zagwarantować” – tłumaczył podsekretarz stanu.

Trzecim punktem było opracowanie i przygotowanie założeń kolejnej edycji *Programu integracji społeczności romskiej w Polsce*, którego głównym celem było zwiększenie poziomu integracji społecznej Romów w Polsce oraz działania w dziedzinie edukacji i aktywizacji zawodowej, ochrony zdrowia oraz poprawy sytuacji mieszkaniowej. W ocenie MSWiA te wszystkie działania podejmowane przez kilkanaście lat od 2001 r., mechanizmy prawne, organizacyjne i finansowe, nie wpłynęły na odczuwalną poprawę statusu Romów w obszarze edukacji. Jednocześnie Poboży potwierdził, że Program będzie kontynuowany, a szczególny nacisk będzie położony właśnie na kwestię edukacji społeczności romskiej. „Tam widzimy źródło wszystkich innych deficytów” – powiedział Poboży. Dalej informował, że wciąż uczestnikami nowej edycji Programu oraz bezpośrednimi jego wykonawcami, będą głównie jednostki samorządu terytorialnego wszystkich szczebli, podległe im placówki, ośrodki pomocy społecznej, szkoły i domy kultury oraz – oczywiście – organizacje pozarządowe, w tym organizacje romskie.

Kolejnym wątkiem wypowiedzi Pobożego było zapewnienie sprawnej obsługi posiedzeń Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych oraz ciał ją wspierających. Podsekretarz stanu zauważył, że istnienie komisji jest ewenementem na skalę europejską. „Jako współprzewodniczący komisji będę przykładał wagę do tego, aby ona była tym miejscem, w którym uda się większość problemów rozwiązać na etapie, gdy one się tylko rysują”

– zapewnił i dodał: „Sprawna organizacja posiedzeń komisji wspólnej jest naszym priorytetem na następne lata”.

Ostatnim zaakcentowanym przez podsekretarza stanu priorytetem była kwestia współpracy międzynarodowej, w tym z instytucjami takimi jak Komisja Europejska, Rada Europy czy Organizacja Narodów Zjednoczonych. Poboży odniósł się do kwestii poruszanych przez Radę Europy w kontekście mniejszości, w Konwencji ramowej o ochronie mniejszości narodowych oraz w Europejskiej karcie języków regionalnych lub mniejszościowych. Przypomniawszy zebranym, że oba te dokumenty nakładają obowiązek sporządzania co 5 lat okresowych raportów i konsultacji tych raportów z organizacjami mniejszości narodowych i etnicznych oraz organizacji wizyt komitetów doradczych Rady Europy, które działają na podstawie zapisów wymienionej konwencji. W ubiegłym roku Polska przedstawiła *IV Raport z realizacji postanowień Konwencji ramowej o ochronie mniejszości narodowych*. W lipcu zeszłego roku odbyła się wizyta kontrolna komitetu doradczego. Jak wytłumaczył Poboży, wyniki wizyty powinny być znane za kilka dni. W związku z *III Raportem z realizacji postanowień Europejskiej karty języków regionalnych i mniejszościowych* wizyta komitetu doradczego planowana jest na ten rok. „Szczególne zainteresowanie organizacji międzynarodowych, w tym także Rady Europy, co raz jeszcze podkreślę, stanowi sytuacja mniejszości romskiej. Rada Europy opracowała liczne rekomendacje dla państw członkowskich unii w tym zakresie. Powołany jest m.in. Komitet Ekspertów Rady Europy do Spraw Romów i Osób Wędrujących. Polska jest bardzo aktywnym członkiem tego komitetu” – zaznaczył podsekretarz. Zapowiedział także, że planuje się spotkanie tematyczne Komitetu w Polsce.

Kończąc swą wypowiedź podsekretarz stanu Błażej Poboży wspomniawszy, że Komisja Europejska w 2011 r. nałożyła na kraje członkowskie Unii Europejskiej zalecenie wdrożenia strategii integracji Romów. „(...) jeśli chodzi tę problematykę, to Polska o dekadę wyprzedziła KE w tym obszarze, bo stabilne finansowanie i działania na rzecz integracji tej mniejszości w Polsce podejmowane są od kilkunastu lat, niezależnie od tego, czy zmieniają się rządy i opcje polityczne. Przecież ten program, o którym mówiłem, jest programem, który w tym roku się kończy, ale jest tak naprawdę prowadzony od roku 2001, jak i różne inne formy wsparcia, zatem o równą dekadę wyprzedziliśmy KE, jeśli chodzi o ten obszar. Raz jeszcze w tym miejscu powiem, że program z całą pewnością musi być i będzie kontynuowany od przyszłego roku, niezależnie od tego, że również organizacje tej mniejszości są beneficjentem innych programów, jeśli chodzi o dotacje celowe i podmiotowe” – ocenił optymistycznie Poboży.

Do obszernej wypowiedzi podsekretarza stanu odniósł się radca prawny Stowarzyszenia Romów w Polsce Stanisław Rydzoń domagając się, by w opracowywanej kontynuacji programu romskiego, większy akcent położony na inne elementy, w szczególności na tożsamość kulturową, powołując się na art. 18 ust. 1 ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych. „Nie przeznaczają się środków np. na gazety, biblioteki, archiwa, zagadnienia związane z podtrzymywaniem wiedzy o historii. Nie ma również środków na inwestycje związane z tym, żeby po prostu tę strukturę podtrzymywać, żeby mniejszości się umacniały. Jednocześnie marnotrawi się ogromne środki, przeznaczając je dla gmin” – ubolewał otwarcie Rydzoń. W podobnym tonie wypowiadał się także Prezes Stowarzyszenia Romów w Polsce Roman Kwiatkowski. „(...) nie mamy biblioteki, nie mamy archiwum, nie mamy instytucji, która by nas sprawnie broniła. Takie instytucje, panie ministrze, są i świetnie działają na Słowacji, są genialne w Niemczech, są w Czechach, więc dlaczego nie w Polsce? To my musimy zadbać o swoje pra-

wa. Jeżeli jacyś Romowie mieszkają w małych miejscowościach, to żeby ta organizacja, która jest instytucją, mogła w sprawny sposób interweniować tam, gdzie ich obywatelskie prawa są naruszane. Ale w jaki sposób mamy działać, skoro nie ma żadnych instrumentów?” – pytał przedstawiciel Romów. Przekonywał zebranych, że polscy Romowie potrzebują głównie podtrzymywania swojej tożsamości kulturowej.

Za modyfikacją tzw. programu romskiego optował również poseł Ryszard Galla. „Moja propozycja była taka, aby tak zmodyfikować ten program, żeby racjonalność wydatkowania środków była widoczna, żebyśmy mogli zauważyć, że następują zmiany, co wcale nie znaczy, że mamy pominąć także i inne zadania, które są ważna, istotne dla środowiska mniejszości narodowych i etnicznych” – mówił poseł. Zaproponował, by wszelkie zmiany były wprowadzane przy wiedzy i udziale przedstawicieli środowiska romskiego, którzy również zgłaszają swoje uwagi dotyczące nieprawidłowości funkcjonowania dotychczasowego programu. Na koniec zaproponował wprowadzenie cyklicznych spotkań edukujących o mniejszościach narodowych i etnicznych w Polsce.

Następnie głos zabrała przewodnicząca poseł Wanda Nowicka twierdząc, że edukacja Romów jest jak najbardziej zasadna, jednak to nie wystarczy, natomiast warto przyjrzeć się problemowi bardzo słabej znajomości języka polskiego wśród dzieci romskich. Poseł Anna Cicholska wspominała o beznadziejnej sytuacji Romów w Maszkowicach i bardzo wysokiej absencji dzieci romskich w szkołach oraz zauważyła potrzebę integracji środowiska lokalnego ze środowiskiem romskim. Doradca zarządu Stowarzyszenia Romów w Polsce Andrzej Potocki przyznał rację poprzednikom odnośnie złej sytuacji w Maszkowicach i zwrócił uwagę, że jego zdaniem Romów pozbawia się możliwości korzystania na takich samych prawach, co inne mniejszości, z funduszy ministerialnych na ochronę dziedzictwa kulturowego, historii, tradycji Romów, na kultywowanie rzeczy stosunkowo świeżej, która się w Polsce stała, czyli romskiego piśmiennictwa, sprawdzając program romski wyłącznie do załatwienia kwestii społecznych, które są kwestiami ogólnospołecznymi.

Ustosunkowując się do wszystkich wypowiedzi podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży zauważył, że nie tylko po stronie mniejszościowej, ale i po stronie różnych sił politycznych reprezentowanych w naszym parlamencie istnieje potrzeba rozmowy. Odnosząc się do wypowiedzi Prezesa Kwiatkowskiego podsekretarz stwierdził, że: „nastąpiło delikatne pomieszenie dwóch porządków, bo czym innym są przecież dotacje podmiotowe i celowe”. „Tam szukałbym odpowiedzi na to, co państwo tutaj artykułują, czyli kwestie dotyczące tożsamości kulturowej, pielęgnowania tradycji i kultury” – wytłumaczył. Według niego, zupełnie czym innym jest jednak specjalny program rządowy, który ma charakter społeczny. Stowarzyszenia Romów w Polsce jako jedyne oceniło program romski jako stygmatyzujący, zauważył Poboży. „To trochę tak, jak w przypadku, gdy organizacje reprezentujące inne mniejszości, a mamy taką sytuację, mówią czasami dwoma, trzema głosami czy więcej. Musimy jednak z tego wyciągnąć jakąś średnią. Jest to głos jednak odosobniony. Na razie go tak traktuję. Gdyby przyszedł z innych organizacji, z pewnością inaczej bym w tej sprawie odpowiadał” – wyjaśnił. Według niego tworzenie nowego programu lub kontynuacji dotychczasowego nie może mieć miejsca bez zewnętrznej ewaluacji poprzedniego. Stwierdził również, że jeżeli któraś inna mniejszość wykazała by podobne deficyty co społeczność romska, rolą państwa byłoby pochylenie się nad sytuacją takiej mniejszości. Odpowiadając na kwestię środków przeznaczonych na zadania mające na celu podtrzymanie i rozwój tożsamości kulturowej, pielęgnowania tradycji i kultury, podsekretarz odesłał do programu dotacyjnego, który temu służy.

Kolejne istotne dla Romów posiedzenie komisji miało miejsce 11 lutego. Komisja rozpatrzyła wówczas informację Ministra Edukacji Narodowej na temat podręczników i książek pomocniczych przeznaczonych do kształcenia uczniów w zakresie niezbędnym do podtrzymywania poczucia tożsamości narodowej, etnicznej i językowej oraz informację Ministra Edukacji Narodowej na temat nauczania języków mniejszości w kontekście przeprowadzonej reformy edukacji.

Na początku radca ministra w Departamencie Podręczników, Programów i Innowacji Ministerstwa Edukacji Narodowej Anna Michalak przedstawiła informację na temat podręczników przeznaczonych do kształcenia uczniów w zakresie niezbędnym do podtrzymywania poczucia tożsamości narodowej, etnicznej i językowej. Wyjaśniając tym samym mechanizm nauczania języka mniejszości na podstawie programu nauczania, wyboru podręczników i materiałów edukacyjnych, które będą użyte w trakcie zajęć. „Jeśli chodzi o przedmioty historia i kultura własna oraz geografia kraju, z którym kulturowo utożsamia się mniejszość narodowa – do tych przedmiotów jest ustalona podstawa programowa” – tłumaczyła Michalak. Radca rozwiewała również niejasności dotyczące wieloletniego braku podręczników dla mniejszości ukraińskiej, żydowskiej. W odniesieniu do tej kwestii poseł Ryszard Galla zauważył, że podręczniki do nauki języka posiada niewiele mniejszości i w praktyce nie ma możliwości starania się o środki na stworzenie takiej książki z Ministerstwa Edukacji Narodowej, a wśród mniej zorganizowanych mniejszości przejście procedury tworzenia podręcznika jest właściwie niemożliwe ze względu na czasochłonność i złożoność tego proceduru. „Czy można byłoby jednak pochylić się nad tym, otworzyć się bardziej na mniejszości i podjąć trud wspólnej pracy nad przygotowaniem takiego podręcznika? To byłoby bezpieczeństwo dla przedstawicieli mniejszości” – pytał Galla. Wtórował mu poseł Eugeniusz Czykwin, który proponował utworzenie grantów zachęcających mniejszości do podejmowania inicjatywy tworzenia podręczników przy udziale ekspertów. By MEN wyszło naprzeciw mniejszościom i podniosło ich szanse na otrzymanie odpowiednich materiałów edukacyjnych przekonywała również przewodnicząca poseł Wanda Nowicka.

W drugiej części spotkania rozmawiano na temat nauczania języków mniejszości w kontekście przeprowadzonej reformy edukacji. Radca generalny w Departamencie Kształcenia Ogólnego MEN Małgorzata Krasuska przedstawiła obszernie tę kwestię, zaznaczając, że wdrażana od 1 września 2017 r. reforma systemu oświaty, nie zakładała szczególnych zmian w stosunku do uczniów pochodzących z mniejszości narodowych i etnicznych. „Nie było tutaj specjalnych rozwiązań ani organizacyjnych, ani programowych. Uczniowie ci podlegali, po prostu, dokładnie tym samym procesom, jak wszyscy uczniowie chodzący do szkoły, którym ta szkoła przede wszystkim zmieniła się pod względem struktury” – mówiła Krasuska. Zgodnie z art. 13 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty szkoła i placówka publiczna umożliwia uczniom podtrzymywanie poczucia tożsamości narodowej, etnicznej, językowej i religijnej, a w szczególności naukę języka oraz własnej historii i kultury. Spośród ustawowo wyróżnionych dziewięciu mniejszości tylko czeska nie realizuje żadnych zadań oświatowych wspieranych przez MEN.

Spośród czterech mniejszości etnicznych tylko łemkowska naucza dzieci języka w systemie oświaty. Duża grupa uczniów, bo aż ponad 20 tysięcy, to uczniowie uczestniczący w nauce języka kaszubskiego. „Można powiedzieć, że system widzi też mniejszość romską, wspieraną poprzez dodatkowe działania w formie zajęć wyrównawczych prowadzonych przez uczniów oraz poprzez pracę asystentów edukacji romskiej” – powiedziała Małgorzata Krasuska. „W ubiegłym roku szkolnym, czyli tym, który skończył się w sierpniu 2019 r., w systemie mieliśmy 88 055 uczniów objętych działaniami na rzecz podtrzymywania tożsamości narodowej. Można powiedzieć, że z tej grupy uczniów dziesięć mniejszości uczy się własnego języka, plus jest mniejszość romska, której uczniowie są objęci dodatkowymi działaniami” – raportowała.

Tego samego dnia Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych rozpatrzyła informację Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat sytuacji i problemów mniejszości romskiej w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem realizacji „Programu integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014-2020” oraz informację Ministra Edukacji Narodowej oraz Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat działalności asystentów edukacji romskiej.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Błażej Poboży zaczął od omawiania „Programu

integracji społecznośi romskiej w Polsce na lata 2014-2020". W latach 2014-2019 w ramach budżetu państwa na realizację zadań programu przekazano łączną kwotę 59,9 mln zł. „Najwięcej środków finansowych, w kwocie ponad 21 mln zł, przekazano na realizację zadań na terenie województwa małopolskiego, co stanowi ponad 37% ogólnej liczby wszystkich zrealizowanych zadań. Drugie i trzecie miejsce w tej klasyfikacji zajmują województwa: dolnośląskie i śląskie, odpowiednio z dotacjami na poziomie ponad 11 mln zł i nieco ponad 7 mln zł. Dotacje przekazane na zadania wykonane w przywołanych województwach stanowią łącznie 70% kwoty dotacji udzielonych” – raportował. Z rezerwy celowej budżetu państwa przeznaczono ponad 59,5% wszystkich nakładów poniesionych na finansowanie programu na obszar edukacji, 30% stanowiły nakłady przeznaczone na mieszkalnictwo, a na pracę i zdrowie przeznaczono odpowiednio nieco ponad 7% i 3,5%. W latach 2015-2019 w ramach działań programu integracji 779 podmiotów zrealizowało łącznie 1424 zadania, a ponad 30% uczestników programu stanowią romskie organizacje pozarządowe.

Wśród najważniejszych zadań z obszaru edukacji Poboży wymienił pomoc materialną dotyczącą głównie systematycznego uczęszczania dzieci romskich do przedszkoli, oddziałów i klas zerowych oraz zapewnienia szczególnie potrzebującym uczniom pomocy materialnej, w tym przyborów szkolnych, pomocy dydaktycznych, środków czystości, a także, choć w mniejszym stopniu, dofinansowania dożywiania w szkole, dojazdów do szkoły oraz ubezpieczenia uczniów od nieszczęśliwych wypadków. 734 osoby otrzymały stypendia MSWiA przeznaczone dla uczniów i studentów pochodzenia romskiego. Jako drugą ważną grupę zadań wymienił programy wychowawcze i edukacyjne dla rodziców i dzieci realizowane w świetlicach i centrach edukacyjnych oraz prace asystentów edukacji romskiej.

Przechodząc do omawiania tematu mieszkalnictwa wskazał, że sytuacja mieszkaniowa części rodzin romskich w dalszym ciągu jest trudna. „Mimo owych szczególnych, trudnych uwarunkowań w tych latach udało się wyremontować i przyznać nowe mieszkania ponad 2,1 tys. osobom. Uważam, że to jest dobry wynik. Oczywiście, wynik mógłby być lepszy, ale wydaje się, że jest warty odnotowania” – powiedział. Raportując działania z dziedziny pracy poinformował, że wśród działań podjętych w ramach programu integracji zatrudnienie podjęło łącznie 848 osób. Podkreślił także ważną rolę organizowanych szkoleń podnoszących i zmieniających kwalifikacje zawodowe oraz poradnictwa zawodowego. Z tej formy aktywności skorzystało łącznie 815 Romów. Czwartym omawianym punktem było zdrowie. „W latach 2015-2019 w całym kraju objęto badaniami profilaktycznymi lub szczepieniami ochronnymi grupę ponad 6 tys. Romów. Ten wskaźnik utrzymuje się na stałym poziomie, to jest rocznie około 1,4 tys. osób. Szeroko rozumiana profilaktyka zdrowotna była realizowana także poprzez zatrudnienie pielęgniarzek środowiskowych” – poinformował zebranych szczegółowo Poboży. W jego ocenie konsekwencją wyłączenia Romów jest bardzo często niedostateczny poziom wiedzy o nich u grupy większościowej, czyli u społeczeństwa.

Wracając jeszcze do tematu rynku pracy, wskazał, że przyczyną bierności zawodowej Romów jest głównie brak kwalifikacji i doświadczenia zawodowego oraz patriarchalny model rodziny, który utrudnia kobietom zdobycie wykształcenia i wejście na rynek pracy. „Wszyscy mamy tego świadomość, że poważną barierą dla poprawy sytuacji Romów jest czynnik kulturowy, ale musimy traktować tę sytuację z pełną akceptacją ze względu na specyfikę, odmienność, właśnie tożsamość tej grupy” – skomentował i jeszcze raz zwrócił uwagę na problem równości kobiet i mężczyzn tej grupy mniejszościowej. „Być może trzeba znaleźć jakiś nowy klucz do serc polskich Romów, a także do serc i umysłów grup większościowych, w których społeczności te funkcjonują” – proponował podsekretarz stanu w związku z brakiem innowacyjnych projektów sphywających ze strony Romów.

Następnie głos zabrała Wiceprezes Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów w Polsce Krystyna Markowska, oceniając program stwierdziła, że miał on swoje korzyści i braki. „Między

tymi sztapowymi działaniami powinny być innowacyjne działania, tylko aby je realizować, należy nas wspierać. Tutaj ogromna prośba do wszystkich, którzy mogą nam udzielać takiego wsparcia, ponieważ mamy pomysły. To już jest kolejne pokolenie, które bierze udział w realizacji programu rządowego, w związku z czym mamy doświadczenie, mamy młodą kadre, która nas wspiera i która ma nowe pomysły. Chcielibyśmy je realizować, ale musimy mieć wsparcie” – powiedziała. Jej zdaniem romskie organizacje mają małą siłę przebicia starając się o dofinansowanie z innych niż MSWiA podmiotów i fundacji. Dla starszego pokolenia trudnością są też kwestie formalne. Wiceprezes stwierdziła, że jeżeli środki się nie zwiększą, to Romowie nie mają możliwości rozwijania się i wprowadzania innowacji, ponieważ będą skupiać się na podstawach. „Skoro mam wybrać w stowarzyszeniu działania integracyjne, które przybliżają naszą kulturę i wszystko to, co jest związane z Romami albo np. zakup wyprawek szkolnych czy edukację, czyli pomoc indywidualną dla dzieci w świetlicach, to wybiorę, oczywiście, za te środki edukację. To jest coś za coś. Nie możemy tego lekceważyć” – wyjaśniła swój punkt widzenia. Poruszyła także kwestię integracji, twierdząc, że Romowie robią w tej kwestii co w ich mocy i nie zawsze wychodzi to dobrze.

Przewodnicząca Komisji poseł Wanda Nowicka zaproponowała stworzenie specjalnych programów skierowanych do dziewcząt romskich, w celu swego rodzaju emancypacji, przy zachowaniu uwarunkowań kulturowych. Z kolei doradca zarządu Stowarzyszenia Romów w Polsce Andrzej Potocki skłaniał do tego, by formy integracji Romów stanowczo przemyśleć i przeorganizować. „Działania wobec mniejszości romskiej w pewnych dziedzinach społecznych czy socjalnych powinny być skoordynowane z działalnością wobec wszystkich obywateli polskich, dlatego że w innym przypadku mamy wrażenie, że nie zawsze są one skuteczne jako stanowiące właśnie pojedyncze wyspy w morzu społecznych, socjalnych działań władz Rzeczypospolitej” – przekonywał. Według niego, koordynowanie programów dotyczących mniejszości z programami społeczności większościowej przyniesie najlepsze efekty.

Członek zarządu Fundacji Pomocy Dzieciom i Młodzieży „Salvator” Sylwia Maroń stwierdziła, że główną przyczyną braku integracji jest wzajemny strach obu grup przed sobą. „Jeżeli chodzi o realizację rządowego programu to, naprawdę, przynosi on rezultaty na każdej swojej płaszczyźnie. Na niektórych dzieje się to wolniej, na niektórych jest słabiej, ale jest on pożyteczny. Zmiany są widoczne na przełomie tych lat. W moim województwie są bardzo widoczne” – oceniła pozytywnie Maroń. Odniosła się też do kwestii kobiet romskich: „My mamy potrójny, kobieta romska ma potrójny skłany sufit. Z jednej strony jesteśmy kobietami, z drugiej strony jednak jesteśmy osadzone w tej kulturze i jest nam trudniej pracować, pogodzić to wszystko. Oczywiście, mamy coraz więcej pozwolenia ze strony Romów na to, żeby działać, żeby pracować, żeby nie być osobą osadzoną tylko i wyłącznie w domu przy dzieciach.” Skomentowała również sytuację Romów na rynku pracy, stwierdzając, że pracodawca mając do wyboru zatrudnić Roma i nie-Roma, zawsze wybierze tego drugiego.

Prezes jednego ze stowarzyszeń romskich przekonywał zebranych, by w ocenie programu skupić się na pozytywach. „Jak zaczynałem pracę dziesięć lat temu jako asystent, to do szkoły chodziło trzydzieścioro dzieci. Dzisiaj jest osiemdziesięścioro. Po tych moich dziesięciu latach mamy studenta. A w pięćdziesiątym którymś roku, gdy Romowie się osiedlili, mieliśmy tylko jedną osobę, która skończyła wyższe studia. To o czym my tu mówimy? Nie ma edukacji? Jak ktoś chce to może” – skwitował. Zdanie to podzielił także Prezes Stowarzyszenia Asystentów Edukacji Romskiej w Polsce, który stwierdził, że swoje wykształcenie zawdzięcza właśnie programowi, a integracja społeczności romskiej w jego rejonie widoczna jest gołym okiem.

Jeden z przedstawicieli Romów przekonywał do tego, by remonty mieszkań były wykonywane w ramach dotacji przez nich samych, co jednocześnie dawało by im zatrudnienie. Ponownie zabierając głos podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży podziękował wszystkim za wypowiedzi i poparł pomysł za-

trudniania Romów w ramach programu, uznając to za podwójną korzyść. Według niego, kluczem do skutecznej integracji jest unikanie konsolidacji, na rzecz budowania systemu rozproszonego.

Kolejnym punktem omawianym przez komisję była informacja na temat asystentów edukacji romskiej przedstawiona przez zastępcę dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA Andrzeja Sosnowskiego. Na początku przypomniał kim jest asystent edukacji romskiej, zwany także mediatorem, i na czym polegają jego działania. „(...)z danych pochodzących z 2017 r. (są to dane nieoficjalne, zbierane na potrzeby Rady Europy) wynika, że w Europie zatrudnionych jest 6052 mediatorów, z tego 95% zatrudnionych jest w sektorze publicznym a tylko 5% przez organizacje pozarządowe. Z tej puli 39%, czyli 2353 osoby, zatrudnione są właśnie w obszarze edukacji. Przenosząc dane statystyczne na grunt polski – z naszych informacji wynika, że zatrudnionych jest 117 mediatorów integracji dla społeczności romskiej, z czego 91 to asystenci edukacji romskiej” – raportował Sosnowski. Mówił także o rozwiązaniach systemowych, dzięki którym zrezygnowano z obowiązku posiadania kwalifikacji powyżej wykształcenia podstawowego wśród osób chcących zostać asystentem, dzięki czemu można było zatrudnić i zaktywizować osoby będące przedstawicielami społeczności romskiej, które chciały podjąć tę pracę na rzecz dzieci i młodzieży. W skutek tego kilkunastu Romów zostało asystentami, a zajęcie to zostało wpisane rozporządzeniem ministra właściwego do spraw polityki społecznej i pracy do kategorii zawodów.

Według dalszej wypowiedzi Sosnowskiego Asystenci podkreślają m.in. potrzebę dalszego działania na rzecz dzieci romskich po to, by zminimalizować problem porzucania obowiązku szkolnego oraz zauważają bierność rodziców, czy też prawnych opiekunów dzieci i młodzieży ze społeczności romskiej. Asystenci wyrazili też potrzebę szkoleń i spotkań subregionalnych, aby dokonywana była wymiana myśli czy też dobrych praktyk, jednocześnie wskazując na zbyt małą liczbę asystentów edukacji romskiej.

„Jeszcze dwa lata temu w co szóstej szkole statystycznie był zatrudniony asystent romski, w tej chwili jest w co czwartej. Jest to zauważalny wzrost. Z ogólnej liczby 72 asystentów, których wykazuje System Informacji Oświatowej, 40 osób pracuje już w pełnym wymiarze godzin, co też jest sporą różnicą w stosunku do sytuacji sprzed dwóch lat, kiedy takich asystentów pełnozatrudnionych mieliśmy 28. To są dosyć znaczące wskaźniki, biorąc pod uwagę, że liczba uczniów w systemie tak naprawdę nie rośnie jakoś gwałtownie, według najnowszych danych mamy obecnie 1936 uczniów” – powiedziała Radca generalny w Departamencie Kształcenia Ogólnego Ministerstwa Edukacji Narodowej Małgorzata Krasuska. Stwierdziła, że romscy uczniowie w polskich szkołach są w jej ocenie jak najbardziej zintegrowani, nie skoszarowani. Mają te same prawa i obowiązki co reszta uczniów, a dyrektorowie szkół są wdzięczni, że szkoły posiadają wsparcie w postaci asystenta. Następnie wymieniła najczęstsze działania asystentów: zapewnianie dzieciom wsparcia mentalnego i emocjonalnego, pomoc udzielana szkole w egzekwowaniu realizacji obowiązku szkolnego i obowiązku nauki, wspomaganie nauczycieli i pedagogów w rozpoznaniu potrzeb i problemów uczniów, jak również popularyzacja wiedzy o Romach, ich kulturze, historii i tradycji.

Członek Rady Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu w Szczecinku Jerzy Norbert Grzegorek szczególnie uwagę zwrócił na fakt, iż asystenci nie podlegają przepisom ustawy – Karta Nauczyciela, ale są pracownikami samorządowymi, zajmującymi stanowisko pomocnicze w jednostkach działających w zakresie oświaty, co znacząco wpływa na ich zarobki. Proponował skonstruowanie systemu motywacyjnego, który miałby podnosić status asystentów. Odwołując się do swego doświadczenia jako szkoleniowiec zauważył, że oprócz szkolenia asystentów o Romach i ich historii, należałoby zwrócić większą uwagę na stronę pedagogiczną. „Moim zdaniem, szczególnie rośnie znaczenie wspierania asystentów edukacji romskiej w procesie orzekania o sprawności intelektualnej ucznia, co też jest ujęte w raporcie. Tutaj rośnie szczególne znaczenie i rola asystentów edukacji rom-

skiej w tym aspekcie, ale żeby to się odbywało merytorycznie i było jakby zgodne z komunikacją między nauczycielem, pedagogiem a psychologiem w szkole, to asystent romski musi nabyć kompetencje, które są temu właściwe” – zauważył Grzegorek. Inni zebrani decydenci romscy również przyznali, że tego typu działania na ich terenie wykonywane są przez asystentów od dawna. Przychyliłi się także do kwestii niskich wynagrodzeń osób pracujących na stanowisku asystenta edukacji romskiej w stosunku do ich zaangażowania i rzeczywistego czasu pracy, który często jest o wiele większy niż ustawowe 8 godzin dziennie.

Z przedmówcami zgodziła się też Wiceprezes Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów w Polsce Krystyna Markowska. „Gdybyśmy tylko działali jak typowi urzędnicy, to wtedy stracilibyśmy szacunek osób, dla których przecież pracujemy” – powiedziała. Dodała również, że wraz z powstaniem nowego „programu romskiego” należy zwrócić uwagę na to, że Romowie potrzebują nowych, innych działań niż choćby dekadę temu, ze względu na innych ludzi, do których te działania będą skierowane i ich inne potrzeby. Poparła ją Członek zarządu Fundacji Pomocy Dzieciom i Młodzieży „Salvator” Sylwia Maroń, przekonując zebranych, że nie brakuje Romów, którzy chcą angażować się na rzecz własnej społeczności, mają potencjał i predyspozycje. „Program romski ma nie tylko dzieci, ale ma już wnuki, ponieważ jestem babcią, moja córka pracuje jako asystent edukacji romskiej w przedszkolu integracyjnym z dziećmi romskimi, mój wnuczek jest pierwszym dzieckiem, które chodzi do żłobka. Mamy już stałą rekrutację dzieci romskich. Kobiety romskie pogodziły się z tym. Romowie widzą potrzebę edukacji przedszkolnej. Wcześniej matka, która oddawała dziecko do żłobka to była wyrodna matka romska, jej się po prostu nie chciało dzieckiem zajmować. Tak było w środowisku romskim. Teraz dzieci chętnie są oddawane do przedszkola. Edukacja przedszkolna przynosi później efekty w edukacji szkolnej. To wszystko idzie więc do przodu. Z pokolenia na pokolenie tych dzieci jest więcej i ta potrzeba edukacji jest coraz bardziej widoczna” – zauważyła pozytywną zmianę Maroń. Zwróciła uwagę na fakt, iż Romowie potrzebują wsparcia w wielu aspektach życia, m.in. jeśli chodzi o służbę zdrowia, rynek pracy czy sprawy urzędowe i w tym też często pomagają asystenci edukacji romskiej, gdyż zajmują się nie tylko dzieckiem, ale i całą jego rodziną, by pomoc była kompleksowa. „Mamy problemy we współpracy z urzędami wojewódzkimi i z gminami” – dodała mówiąc o swoim terenie.

W tej kwestii wypowiedział się także Doradca zarządu Stowarzyszenia Romów w Polsce Andrzej Potocki, mówiąc, że inwestycja w asystentów romskich to najlepsza rzecz, jaką można było zrobić w historii edukacji Romów w Polsce. Stwierdził również, że zwróci się ona wielokrotnie w przyszłości, w postaci braku konieczności wypłacania zasiłków z opieki społecznej i w pozyskiwaniu wykwalifikowanych ludzi na rynku pracy, którzy inaczej by się tam nie znaleźli oraz w rozwiązywaniu problemów społecznych. Według niego konieczne jest, by asystenci romscy mieli prawo uczestnictwa w procesie oceny przydatności dzieci do edukacji w poradniach szkolnych. Z kolei Prezes Stowarzyszenia Asystentów Edukacji Romskiej w Polsce wspominał o przykrościach i braku przychylności, jakie nierzadko spotykają asystentów romskich. Członek Rady Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu w Szczecinku Jerzy Norbert Grzegorek podkreślił, jak ważne – jego zdaniem – jest rozdzielenie kompetencji asystenta edukacji romskiej i asystenta środowiskowego.

Poseł Agnieszka Górka przychyliła się do propozycji, które padły wcześniej podczas spotkania oraz zapowiedziała wizytację miejsc najbardziej problematycznych, by wypracować wspólnie nowe propozycje aktualizacji rządowego programu integracji. „To, o czym państwo mówili, tak jak powiedziałam, to nie jest dla nas nowość i my jakby wszystkie te problemy znamy. Nie zawsze jesteśmy w stanie spowodować ich rozwiązanie” – powiedziała na koniec główna specjalistka w Wydziale Mniejszości Narodowych i Etnicznych Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA Małgorzata Maliszewska, zapewniając równocześnie kilkakrotnie, że „będzie dobrze”.

Podsumowani i plany pał Romendyr

pe rakhibena Komisjake pał Tyknedyr Nacji i Etnikane



Pe počątko dawa berś isys kerde ważna rakhibena sejmowe Komisjake pał Tyknedyr Nacji i Etnikane, pe save poruszana isys pherdo kwestii pał romani tyknedyr nacja. Jekhto dasavo rakhiben isys kerdo dre dyves 21 stycznio, syr Komisja poligirdy pełde posłanka Wanda Nowicka, rakiretys pał informacja savi vydyja Ministro pał Sprawy Maśkratune i Administracja dołestyr save priorytety javena dre polityka pał tyknedyr nacji i etnikane dre bersia 2020-2024.

Pe do rakhiben podsekretarzo stanu dre Ministerstwo pał Sprawy Maśkratune i Administracja Błażej Poboży sykadzia informacja savi vydyja Ministro pał Sprawy Maśkratune i Administracja dołestyr save priorytety javena dre polityka pał tyknedyr nacji i etnikane. Jekhto prioryteto, savestyr isys rakirdo, isys zapewnienie sprawno, rzetelno, profesjonalno i terminowo obsługa wniosków pał dotacji pe realizacja zadani pał rakhiben, urykiryben i rozbariakiryben tozsamość kulturowo tyknedyr nacjengry i etnikane i ćhib regionalno. Poboży zagwarantyndzia, kaj łove pe dotacji pe da celo dre dawa berś javena dakicy kicy isys dre dowa berś. Zaznaczydntia też, kaj sare sparuibena pał sposobu staranio pes pał dofinansowanie dotacjendyr zawsze konsultowana isy vyknyndyca tyknedyrndyr i dostosowana ke łengre potrzeby i przethode postulaty.

Dujto prioryteto isys kwestia pał elektroniczno naboro wnioski pe dotacja. Poboży phendzia kaj dre śródki save MSWiA przeznaczyndzia pe dawa berś isy łove przykerde kaj te kerel nevo systemo pełde savo sthoveła pes wnioski pał dotacja. „Dział adaj pał systemo nowoczesno, dre savo javena sare funkcjonalności potrzebna tyknydyngre” – phendzia. „Kamas te kerel adzia kaj dre testy da nevo systemo teleinformatyczno te łen udziało też vyknyndyne manusia tyknydyndyr, gił dowa syr ćheła vligirdo. Trzeba te kerel adzia, kaj pałe te na javel dasavo nevo systemo, savo nan javiaby przykerdo ke dadyvesuni sytuacja. Kamas kaj dawa systemo te javel przystosowano ke potrzeby save isy tyknydyren. Pał dawa pe sygnedyr etapo kamasam dasave testy te zagwarantyneł” – tłumaczynelys podsekretarzo stanu.

Tryto punkto isys pał przygotowanie nevi edycja Programo pał integracja Romengry dre Polska, dre savo najbaredyr celi dotyczyneny integracja, edukacja, aktywizacja zawodowo, poprawa sastyphen i sytuacja kherytko. Dre ocena MSWiA da sare działani save isys kerde 2001 bersiestyr, mechanizmy ciacipnytko, organizacyjna i finansowa, na wplyndntie pe odczuwalno poprawa statuso Romengro dre edukacja. Poboży potwierdzyndzia kaj Programo javela kontynuowano, a szczególnio nacisko javela pe edukacja romane spofecznościakry. „Adoj dykhas powodo pał sare vavir problemy” – phendzia Poboży. Duredyr phendzia też kaj dre nevi edycja Programo, adzia syr ke da pora, moginena te sthoveł pał dotacja i te kerel projekty pał romani tyknedyr nacja najbutedyr samorządy terytorialna pe sare szczebli, vavirćhane placówki teł łendyr, ośrodky pał pomoc spofeczno, szkoły i khera pał kultura, organizacji ngo, a maśkre łendyr też romane organizacji.

Pošli dowa podsekretarzo stanu Poboży rakiretys pał Komisja Khetani Guvernoskry i Tyknedyr Nacjengry i Etnikane. Zapewnynelys pał sprawno obsługa rakhibena Komisjake. Zauważyndzia

kaj Komisja Khetani isy baro ewenemento pe skala europejsko. „Me jako współsieratuno komisjako przykerava man ke dowa, kaj te javel dowa śteto, dre savo butedyr problemy javena rozphandłe pe etapo syr tylko jone vydzian” – zapewnindzia i dodyja: „Sprawno organizacja rakhibena komisjake isy jamaro prioryteto pe vavir bersia”.

Ostatnio prioryteto savo podyja podsekretarzo Błażej Poboży isys kwestia pał współpraca maśkrethemytko, pał przykłado dasave instytucjenca syr Komisja Europejsko, Rada Europakry czy ONZ. Poruszyndzia temato pał Rada Europakry, dołestyr kaj załeł pes tyknydyrenca pełde peskre ciacipena: Konwencja ramowo pał rakhiben tyknedyr nacji i Europejsko foda pał ćhibia regionalna i tyknydyngre. Przybiśkirdzia kaj soduj da liła thoven obowiazko kaj so 5 berś thema membry te keren raporty i konsultacji pał do raporty organizacjenca pał tyknydyr nacji i etnikane. Isy łen też obowiazko kaj te organizynen wizyty pe save isy te przytraden komitety doradca Radatyr Europakry, save działynen pe podstawa ciacipena zacegerde dre do konwencja. Dre dowa berś Polska sykadzia *IV Raporto pał konwencja ramowo pał rakhiben tyknydyr nacji*. Dre lipco dowa berś przytradyja komiteto doradczu pe wizyta kontrolno. Poboży tłumaczynelys kaj wyniki pał da kontrol powinna te javen dre najbliškedyr ciro. So dział pał *III Raporto pał realizacja Europejsko foda pał ćhibia regionalna i tyknydyngre*, to komiteto doradczu isy te javel pe wizyta kontrolno dre dawa berś. „Jeszcze jekhvar podkreślinawa kaj organizacji maśkrethemytko, a maśkre łendyr też Rada Europakry, szczególnie interesynen pes pał sytuacja romane tyknydyr nacjakry. Rada Europakry przygotyndzia pherdo rekomendacji dre da zakreso themenge kaj isy membry. Powołano isy też Komiteto Ekspertengro dre Rada Europakry pał Sprawy Romengre i Tradypnytko Manusiengre. Polska isy but aktywno membro dre do komiteto” – zaznaczydntia podsekretarzo. Phendzia też kaj dre plany isy rakhiben tematyczno Komitetoskro dre Polska.

Pe końco peskro vypheniben podsekretarzo stanu Błażej Poboży wspomnindzia kaj Komisja Europejsko dre 2011 berś vligirdzia pe thema kaj isy dre Unia Europejsko zalecenio kaj te vligiren strategia pał integracja Romengry. „So dział pał dowa, to Polska isy 10 berś ke jangił gił Komisja Europejsko, bo stabilno finansowanie i działani pał integracja da tyknydyr nacjakry dre Polska isy kerde już prawie 20 berś, nazależnie dołestyr kaj sparoven pes guverny i opcji polityczna. Przecież dawa programo, savestyr phenavys sygedyr, kończyneł pes dre dawa berś, ale adzia ciaciu-nes isy jof kontynuacja programy save isys gił testyr, ligirde 2001 bersiestyr, adzia syr i vavir vavirćhane formy pał wsparcio. Pełde dawa równo dekada samys gił Komisja Europejsko so dział pał da kwestia. Jeszcze jekhvar da śtetostry phenav, kaj programo musineł te javel kontynuowano i javela vavire bersiestyr, nazależnie dołestyr kaj romane organizacji isy beneficjenty też dre vavir programy so dział pał dotacji celowa i podmiotowa” – ocenindzia optymistyczno Poboży.

Pošli dowa, pał da baro przepheniben podsekretarzokro vyphendzia pes radca ciacipnytko dre Stowarzyszenio Romengro dre Polska Stanisław Rydzoń – konkretnie pał poruszono temato nevo Programo Romengro. Phenelys kaj dre nevo programo po-

winno te javeł baredyr nacisko pe vavir elementy, a najbutedyr pe tożsamość kulturowo i powołyndzia pes paś dava pe art. 18 ust. 1 dre ustawa pał tyknedyr nacji i etnikane. „Na przeznaczynel pes środki pał przykłado pe gazety, biblioteki, archiwy, urykiryben dzinipen pał historia. Nani też środki pe inwestycji sphan-dle dolesa kaj po prostu da struktura te podrykireł, kaj tyknedyr te barion dre zor. Dre do samo ciro bare łove przeperen syr przeznaczana isy gminenge” – phenetyś żalosa Rydzoń. Dre podypen tono vyphenetyś pes też Prezeso dre Stowarzyszenie Romengro dre Polska Roman Kwiatkowski. „(...) nani jamen biblioteka, nani jamen archiwum, nani jamen instytucja, savi jamen miśto bro-nindziaby. Dasave instytucji, raj ministro, isy i miśtes działynen dre Słowacja, isy zorałes łache dre Sasy, isy dre Czechy, więc soske na dre Polska? Dava jame musinas te deł but pał jama-re ciacipena. So varesaveś Roma bešte isy dre tykne forcy, to kaj dasavi organizacja, kaj isy instytucja, te mogineł sprawnie te kereł interwencja adoj, kaj łengre obywatelska ciacipena isy phagirde. Ale save sposobosa sam te działynel, so nani jamen żadna instrumenty?” – pucielys vykendyno Romendyr. Przekoninetyś sare manusien pe do rakhiben, kaj Roma dre Polska potrzebien najbutedyr urykiryben peskry tożsamość kulturowo.

Pał modyfikacja Programo Romengro rakiretyś też pośto Ryszard Galla. „Miry propozycja isys dasavi, kaj te sparuveł da programo, kaj te javeł dyćto kaj łove isy vydyne miśto, kaj te dykhas kaj sparuveł pes pe fededyr, so wcale na znaczynel kaj sam te pominiakireł też i vavir zadani save isy ważna tyknedyr nacjenge i etnikanenge” – phenetyś pośto. Zaproponindzia kaj sare sparuibena te javen vligirde paś udziało vykendyne manusienca romane nacjaty, save też zgłosinen peskre uwagi pał najekhvar hyria funkcjonowanie programo. Pe końco zaproponindzia kaj te vligireł cykliczna rakhibena syklakirybnytko pał tyknedyr nacji i etnikane dre Polska.

Pośli dova głoso zalija Sieratuni Komisjakry postanka Wanda Nowicka, phendzia kaj nacisko pe edukacja Romengry isy łacho vykendypen, ale jednak dava na vycheła, ale trzeba te przydykheł pes zorałedyr pał problemy i słabo dzinipen polsko čhib ke romane čhavore. Postanka Anna Cicholska wspomnindzia pał zorałes hyria sytuacja Romengry dre Maszkowice, rypyrdzia kaj romane čhavore na phiren adoj regularnie ke szkoła i kaj isy zorali potrzeba pał integracja lokalne manusienca khetanes romane społecznościasa. Doradca zarządskro dre Stowarzyszenie Romengro dre Polska Andrzej Potocki przydzindzia racja manusienge save rakirenyś gił łestyry pał hyria sytuacja dre Maszkowice.

Pośli dała vyphenibena podsekretarzo stanu dre MSWiA Błażej Poboży vyphendzia pes pe temato save isys poruszana. Vagestyr phendzia kaj dialogo musinel te javeł na tylko tyknydyrengre rygaty, ale też i politykedyr vavirčhane kotyrendyr save isy dre parlamento. Dre odpheniben pał kwestia savi poruszindzia Prezeso Kwiatkowski, phendzia kaj: „żageja adaj delikatno pomieszanie duj kwestii, bo so vavir isy przecieź dotacji podmiotowa i celowa”. „Adoj rodyjomby opheniben pe dova sostyr adaj phenenys, czyli kwestii pał tożsamość kulturowo, urykiryben tradycja i kultura” – wytłumaczyndzia. Według łestyry so vavir isy jednak specjalno programo guvernoskro, savo isy społeczno. Poboży zauważyndzia też kaj tylko Stowarzyszenie Romengro dre Polska oceninel programo kaj isy szkodliwi Romenge. „Dava isy kuty adzia syr dre przypadku syr organizacji save reprezentynen vavir tyknydyren, a isy jamen dasave sytuacji, rakiren najekhvar duje albo tryne i butedyr głosenca vavirčhanes. Musinas jednak dałestyry te vytrydeł varesavi średnio. Adaj isy dava jednak dasavo głoso jekh, korkoro. Na razie adzia ke dava właśnie poddzia. So javiaby dava siundto jeszcze vavire organizacjendyr, to pewnościasa vavirčhanes dre da sprawa odphendziomy” – wyjaśnindzia. Według łestyry naśty te kereł nevo programo albo kontynuacja dava kaj isy, so najaveła kerdy zewnětrzo ewaluacja programo gił. Phendzia też kaj so saviś vavir tyknedyr nacja sykadziaby dasave bare deficyty syr społeczność romani, to rola themeskry javiaby

dasavi kaj te pomoginel do tyknedyr nacjake. Dodyja też kaj so dział pał środki pe zadani pał dova kaj te urykireł i rozbariakireł tożsamość kulturowo, te deł but pał tradycja i kultura, to właśnie maśkre vavir kotyra dotacji programostyr isy pe dava.

Vavir rakhiben komisjakro istotno Romenge isys kerdo dre dyves 11 luto. Komisja rakiretyś dre do dyves pał duj informacji save vydyja Ministro pał Edukacja Nacjakry. Jekhto informacja isys pał syklakirybnytko pustika przeznaczona ke syklakiryben čhavoren dre zakreso nazbėdno ke podrykiryben poczucio tożsamość nacjakry, etnikani i čhibiakry, a dujto pał temato syklakiryben čhibia tyknydyrengre dre konteksto vligirdy reforma pał edukacja.

Pe jangił radca ministroskry dre Departamento pał Pustika, Programy i Innowacji dre Ministerstwo pał Edukacja Nacjakry Anna Michalak przethodzia informacja pał syklakirybnytko pustika przeznaczona ke syklakiryben čhavoren dre zakreso nazbėdno ke podrykiryben poczucio tożsamość nacjakry, etnikani i čhibiakry. Wyjaśnindzia syr vydyćhoł syklakiryben čhib tyknydyrengry pe podstawa programo syklakirybnytko, wyboro pustika i materiały edukacyjna, save javena potrzebna dre syklakiryben. „So dział pał przedmioty historia, kultura peskry i geografia themeskry, savesa kulturowo utożsaminel pes tyknedyr nacja, to ke dała przedmioty isy ustalono podstawa programowo” – tłumaczynetyś Michalak. Radca wyjaśninel też niejasności pał dova kaj pełde but bersia na sys syklakirybnytko pustika ukraińsko i čhindytke tyknedyr nacjenge. Pał dała kwestii pośto Ryszard Galla zauważyndzia kaj pustika ke syklakiryben čhib isy kute tyknydyren i dre praktyka nani możliwoś stararnio pes pał środki pe keryben dasavi pustik Ministerstwostyr pał Edukacja Nacjakry, a maśkre kutedyr zorganizowana tyknedyr nacji przedziapen pełde procedura keryben dasavi pustik isy właściwie namozliwi, pełde dova kaj potrzeba pe dava hara ciro i isy dava bary i skomplikowano buty. „Czy można jednak javiaby dava te sparuveł, te phiraveł pes butedyr pe tyknedyr nacji i te podleł pes pał khetani buty pał przygotowanie syklakirybnytko pustik? Dava javiaby bezpieczeństwo tyknedyr nacjenge” – pucielys Galla. Popierynetyś łes pośto Eugeniusz Czykwin, savo proponinetyś kaj te vligireł specjalna granty tyknedyr nacjenge kaj te keren inicjatywy kaj te kereł syklakirybnytko pustika khetanes ekspertenca. Dre podypen tonu, kaj Ministerstwo pał Edukacja Nacjakry te deł baredyr szansy tyknydyr nacjenge kaj te javen łen łache materiały edukacyjna, vyphendzia pes też Sieratuni Komisjakry Wanda Nowicka.

Dre dujto kotyr rakhiben rakirdo isys pał temato syklakiryben čhibia tyknydyrengre dre konteksto vligirdy reforma pał edukacja. Radca generalno dre Departamento pał Syklakiryben Ogólno dre Ministerstwo pał Edukacja Nacjakry Małgorzata Krasuska ophendzia butedyr da kwestia i zaznacyzndzia kaj vligirdy 1 wrześniostyr 2017 bersiestyr reforma pał systemo oświaty, na zathovełys szczególno sparuibena pał čhavorendyr tyknedyr nacjendyr i etnikane. „Na sys adaj specjalna rozphandypena ani organizacyjna, ani programowa. Čhavore dała save syklon, po prostu, podleginen dokładnie ke da sama procesy, syr sare vavir kaj syklon dre szkoły, a pełde reforma sarengre sparudzia pes najbutedyr struktura szkołakry” – phenetyś Krasuska. Syr podeł art. 13 dre ustawa pał systemo oświata, savi isys vligirdy dre dyves 7 wrześnio 1991 berś, szkoła i placówka publiczno umożliwinel čhavorengre save syklon, kaj te podrykiren poczucio tożsamość nacjakry, etnikani, čhibiakry i paciabnytko, a szczególnie kaj te syklon čhib, peskry historia i kultura. Maśkre enia tyknedyr save isy zacegerde dre ustawa tylko czesko na realizynel żadna zadani oświatowa wspierana pełde MEN.

Maśkre čtar tyknedyr etnikane tylko łemkowsko syklakireł čhavoren čhib dre systemo oświata. But dziene, bo aż butedyr syr 20 bara, isy čhavore save syklon čhib kaszubsko. „Można te phenel kaj systemo dykheł też romani tyknedyr nacja, savi isy

wspierano przede wszystkim dodatkowa działani adzia syr syklakirybena wyrównawcza chworengę i przede buty asystentengry pał edukacja romani” – phendzia Małgorzata Krasuska. „Dre dova berś szkolno, czyli dova kaj skończynzia pes dre sierpnio 2019 berś, dre systemo isys jamen 88 055 chwore save syklon, kaj isy obline przede vavirchane działani pał urykiryben tożsamość nacjakry. Można te phenet, kaj dałe grupatyr chwore save syklon, deś tyknedyr syklon peskry chib, plus isy romani tyknedyr nacja, savuniatyr chwore isy obline dodatkowe działaniencia” – raportynetyf.

Dre do samo dyves Komisja pał Tyknedyr Nacji i Etnikane przedykcia informacja savi vydyja Ministro pał Sprawy Maśkratune i Administracja pał sytuacja i problemy romane tyknedyr nacjakre dre Polska, paś szczególnie uwzględnienio realizacja „Programo pał integracja Romengry dre Polska dre bersia 2014-2020”. Komisja rakiretyf też pał informacji MSWiA i MEN pał działalność asystenty pał edukacja romani.

Podsekretarzo stanu dre Ministerstwo pał Sprawy Maśkratune i Administracja Błażej Poboży zacinndzia te ophenet pał „Programo pał integracja Romengry dre Polska dre bersia 2014-2020”. Dre bersia 2014-2019 themeskre budżetostyr vygene 59,9 mln zł pr realizacja zadani dre Programo Romenge. „Najbutedyr środki finansowa – butedyr syr 21 mln zł – przeznaczona isys pe realizacja zadani dre województwo małopolsko, save stanowinenys 37% sare łovendyr pe sare zrealizowana zadani. Dujto i tryto šteto dre da klasyfikacja załen województwy dolnośląsko 11 mln zł i śląsko 7 mln zł. Dotacji przydzindte pe zadani kerde dre dała tryn województwy stanowinenys khetanes 70% łove sare przydzindte dotacjendyr dre programo” – raportynetyf. Celowe rezerwatyr themeskre budżetostyr przykerde isys 59,5% sare łovendyr save isys vydyne pe finansowanie zadani pał edukacja dre programo, pe sytuacja kherytko, a pe bucia i sastypen odpowiednio 7% i 3,5%. Dre bersia 2015-2019 dre programo 779 podmioty kerde 1424 zadani, a butedyr syr 30% isys maśkre do podmioty romane organizacji ngo.

So dział pał edukacja, to podsekretarzo Poboży phenetyf kaj najważnydz zadani isys pomoc materialno pał przykłado środki pe opreskiryben przedszkoli i zerówki chworengę, finansowanie wyprawki szkolna, pustika syklakirybnytko i vavir materiały pał pomoc dydaktyczno. Dre tyknedyr stopnio też finansowanie habena dre szkoła, dotradypen ke szkoła i ubezpieczenie chworengę nieszcześliwa wypadkenden. 734 dziene dorestle stypendia MSWiA studentenge i chworengę kaj syklon dre szkoły. Dujto grupa ważna zadani pał edukacja phendzia kaj isys programy syklakirybnytko i edukacyjna dadenge i chworengę realizowana dre świetlicy integracyjna, ne i buty asystentengry pał edukacja romani.

Pošli dova przegeja ke rakiryben pał zadani pał sytuacja kherytko i podkreślindzia kaj ke kotyr romane familii duredyr sytuacja kherytko isy phary. „Przedo bersia udyja pes jamenge te wyremontynet i te przykeret neve khera butedyr syr 2100 manusiengę. Uważynaw kaj davao isy łacho wyniko. Oczywiście kaj wyniko mogindziaby te javet fededyr, ale vydet pes, kaj isy moł dava te phenet i zarypyret” – phendzia. Syr rakiretyf pał działani pał bucia, to phendzia kaj przede działani programostyr 848 manusia gene ke bucia. Podkreślindzia też kaj ważna isys szkolenio save hadenys i sparuvynys kwalifikacji zawodowa i poradnictwo zawodowo. Dałe formatyr pał pomoc skorzystyndte 815 manusia romane tyknedyr nacjatyr. Ćtarto punkto pał savo rakiretyf isys sastypen. „Dre bersia 2015-2019 dre ceło them butedyr syr 6 bara Roma save skorzystyndte przede badani profilaktyczna i szczepieni ochronna. Da wskaźniko urykiret pes pe stało poziomo, dava isy saveś 1,4 bara manusia pe berś. Profilaktyka sastypnytko isy też realizowano przede zatrudnienio pielęgniarki środowiskowa” – poinformindzia saren szczegółowo Poboży.

Można te dophenet jescze kaj paś temato bucia podsekretarzo phenetyf kaj przyczyna pał bierność zawodowo Romengry

isy najbutedyr dova kaj nani łen kwalifikacji i doświadczenio zawodowo, ale i dova kaj ke Roma isy patriarchalno modelo dre familia, przede savo phares isy dziuvlengę te vysyklakiret pes hucies i te vdział pe rynko bucitko. „Sare dzinas kaj poważno bariera gił dova kaj te javet poprawa sytuacja Romengry isy czynniko kulturowo, ale musinas te traktynet da sytuacja przede akceptacjasa pał względo pe specyfika, vavirchanipen, właśnie tożsamość da grupakry” – skomentyndzia i jescze jekhvar schurdyja uwaga pe problemo pał równość dziuvla i mursia dre romani tyknedyr nacja. „Być może trzeba te rakhet savoś nevo klidyn ke dzija Romengre dre Polska, ale i też ke dzija i godzia baredyr społeczeństwoskre, dre savo da społeczność isy dzidy” – proponinetyf podsekretarzo stanu dre nawiązanie ke dova kaj nani innowacyjna projekty romane rygatyr.

Pošli festyr głoso zalija Wiceprezeso dre Centrum pał Doradztwo i Informacja Romenge dre Polska Krystyna Markowska, savi phendzia kaj programos isys korzyści i braki. „Maśkre da sztam-powa działani powinna te javen też innowacyjna działani, tylko kaj łen te realizynas, to trzeba jamen te wspierynet. Adaj baro mangipen ke sare, save moginen jamenge te przydzinet dasavo wsparcio, przede dova isy jamen pomysły. Dava isy już vavir pokolenio, savo łet udziało dre realizacja programo gubernoskro, przede dava isy jamen doświadczenio, isy jamen terni kadra manusia, save jamen wspierynen i saven isy neve pomysły. Kamdziaby łen te realizynet, ale musinet te javet jamen wsparcio” – phendzia. Łakre zdaniosa romane organizacjen isy tykne szansy syr starynen pes pał dofinansowanie vavire instytucjendyr syr MSWiA. Phuredyre pokolenioske phare isy też kwestii formalna. Markowska phendzia, kaj so na javena baredyr środki, to Romeni nani możliwość kaj te rozbarion i te vligiren innowacji, przede dova kaj skupinena pes pe podstawy. „Skoro som te vykendet dre stowarzyszenio działani integracyjna, save sykavena jamary kultura i saro dova so sphandło isy Romenca albo pał przykłado te kinet wyprawki szkolna czy edukacja, czyli pomoc indywidually chworengę dre świetlicy, to vykendava oczywiście pał da środki edukacja. Dava isy soś pał soś. Naśty dava te lekceważynas” – wyjaśnindzia peskro punkto dykhiben. Poruszyndzia też kwestia pał integracja i phendzia kaj Roma keren dre da kwestia dova so dre łengry moc i na zawsze vydział dava miśto.

Sieratuni Komisjakry Wanda Nowicka zaproponindzia kaj te keret specjalna programy chwajenge pał savoś rodzajo emancypacja paś zarykiryben uwarukowani kulturowa. Z kolei doradca zarządskro dre Stowarzyszenio Romengro dre Polska Andrzej Potocki naphenetyf ke dova kaj zorafes te przemysłinet i te przeorganizynet formy pał integracja Romengry. „Działani pał romani tyknedyr nacja dre pewna dziedziny społeczna czy socjalna powinna te javen skoordynowana działalnościasa pał sare obywateli polska, przede dava kaj dre vavir przypadko isy jamen wraźenio, kaj na zawsze isy jone skuteczna syr isy kerde właśnie adzia rygatyr maśkre vavir działani społeczna i socjalna przede governo” – przekoninetyf. Łeskro zdanio isy dasavo kaj koordynacja programy pał tyknedyrndyr programenca baredyr społeczeństwoske jandena najfededyr efekty.

Sylwia Maroń Fundacjatyr pał Pomoc Chworengę i Ternenge „Salvator” phendzia kaj najbaredyr przyczyna pał brako integracja isy wzajemno dar dre soduj grupy gił pestyr. „So dział pał realizacja gubernoskro programo, to ciaciunes, jandet rezultaty dre sare peskre kotyra. Pe naktóra isy dava łokhedyr dre ciro, dre naktóra isy kutedyr, ale isy jof pozyteczno. Sparuibena isy dyćte przede da bersia. Dre miro województwo isy but dyćte” – ocenindzia pozytywnie Maroń. Phenetyf też pał poruszono sygedyr kwestia dziuvla dre romani tyknedyr nacja: „Jemenge isy tryn moły pharedyr. Jekhe rygatyr sam dziuvla, vavire rygatyr sam jednak dre da kultura i isy jamenge pharedyr te keret bucia, te pogodzinet dava saro. Oczywiście isy jamen sojekh butedyr pozwolenio pe dova, kaj te działynas, kaj te keras bucia, kaj jamaro šteto te na javet tylko khery khery paś chworendyr.” Skomentyndzia też sytuacja Romengry pe rynko bucitko, pał so phendzia kaj so kones kon ka-

meł te przyteł ke buty manusies, isy wyboro maškre Rom i vavir manuś, to zawsze vykendęła do vavires.

Pošli dova rakirełys Rom, savo isy prezeso dre stowarzyszenio romano i przekoninetyś manusien kaj trzeba te skupineł pes pe łacze efekty, save kerdzia programo. „Syr zaczninawys buty jako asystento pał edukacja romani 10 berś dałestyr, to ke szkoła phirenys 30 čhavore. Dadyves isy 80. Pošli da mire 10 berś isy jamen studento. A varykicydesia bersia dałestyr, dre ciry syr Roma pes osiedlindłe isys jekh manuś savo skończyndzia studia. To sostyr jame adaj phenas? Nani edukacja? So konś kameł to mogineł” – phendzia. Ciacipen przykerdzia łeske też Prezeso dre Stowarzyszenio Asystentengro pał Edukacji Romani dre Polska, savo phendzia, kaj peskro vysyklakiryben zawdzięczyneł własnje programoske, a integracja Romengry dre łesko rejono isy dyćli zorałes.

Vavir Rom przekoninetyś ke dova, kaj remonty khera pał dotacji programostyr te keren własnje manusia romane nacjaty, pełde so javiaby ten bucia. Podsekretarzo stanu dre MSWiA Błażej Poboży popieryndzia pomysło kaj Roma te javen zatrudniona programostyr, pełde dova kaj javeła dava łenge podobel korzyść i parykirdzia sarengę pał vyphenibena dre temato guvernoskre programostyr.

Vavir punkto pał savo rakirdo isys pe komisja isys informacja pał asystenty pał edukacja romani, savi przethodzia zastępcą dyrektoroskro dre Departamento pał Paciabena i Tyknedyr Nacji i Etnikane dre MSWiA Andrzej Sosnowski. Pe jangił przybiskirdzia kon dova isy asystento pał edukacja romani, kaj khareł pes też łes mediatoro, i pe so poleginen łeskre działani. „Naoficjalna dany skendyne pe potrzeba Rada Europakry dre 2017 berś sykaven kaj dre Europa isy zatrudniona 6052 mediatory, dołestyr 95% zatrudniona isy dre sektoro publiczno a tylko 5% pełde organizacji ngo. Dałe grupatyr 39%, czyli 2353 manusia zatrudniona isy własnje dre edukacja. So dział pał dany statystyczna dre Polska, to jamare informacjendyr vydział kaj isy zatrudniona 117 mediatory pał integracja romane społecznościake, a 91 maškre łendyr isy asystenty pał edukacja romani” – raportnył Sosnowski. Phenetyś też pał rozwiązani systemowa, pełde save nani obowiażko kwalifikacji huciedyr syr vysyklakiryben podstawowo maškre manusiendyr save kamen te javen asystenty. Pełde dova można isys te zatrudninel i te zaktywizyneł manusien romane nacjaty, save kamenys te kerel buty čhavorena. Pełde rozporządzenio ministroskro pał sprawy polityka społeczno i bucia, buty daja čhija zacegerdy ke kategoria oficjalna zawody.

Duredyr Sosnowski phenetyś kaj aystenty podkrešlilen duredyr bary potrzeba działanio pał pomoc čhavorengę, pał dova kaj te stykniakireł problemo kaj čhavoro przečhen te phireł ke szkoła. Asystenty zauważynen też bierność dadengry albo opiekunengry romane čhavorengę. Zorałes phenen kaj isy potrzeba syklakirybena i rakhibena maškre łendyr vavire regionendyr, kaj te javen vyvarude doświadczeni i łacze praktyki maškre łendyr. Paś dava sčhurden uwaga kaj aystenty pał edukacja romani isy but za kuty.

„Jeszcze duj berś dałestyr statystycznie dre so siofto szkoła isys zatrudniono asystento pał edukacja romani, kana isy aystento dre so čtarto szkoła. Poprawa isy dyćli zorałes. Ogólnie dre Systemo pał Informacja Oświatowo (SIO) isy zacegerde 72 asystenty, a 40 maškre łendyr keren bucia dre pełno wymiaro štundy, so isy sporo różnica ke sytuacja savi isys duj berś dałestyr, kiedy dasave asystenty save keren pe pełno etato isys 28. Dava isy dośyc znacząca wskaźniki, so łasam teł uwaga dova kaj čhavore save sykron nani varesyrś but butedyr dre systemo dyćte. Według najnevedyr dany isy 1936 romane čhavore save sykron” – phendzia radca generalno dre Departamento pał Syklakiryben Ogólno dre Ministerstwo pał Edukacja Nacjakry Małgorzata Krasuska. Stwierdzindzia kaj romane čhavore save sykron dre polska szkoły isy zintegrowana, isy ten dasave sama ciacipena i obowiażki syr reszta čhavoren, a dyrektory dre szkoły isy wdzięczna, kaj isy ten wsparcio asystentengro. Phenetyś też save isy naczęstedyr działani save keren asystenty, czyli dova kaj zapewninen čhavorengę

wsparcio mentalno, pomoginen szkołake dre dova kaj čhavore te phiren regularnie ke szkoła i te den but pał syklakiryben, wspomaginen syklakirden i pedagogen dre rozpryńkiryben potrzeby i problemy čhavorengę, ne i popularyzacja informacji pał romani tyknedyr nacja, pał łengry kultura, historia i tradycja.

Jerzy Norbert Grzegorek Romane Instytutostyr pał Holo-kausto dre Szczecinko zryškirdzia szczególno uwaga pe dova kaj asystenty nie podleginen teł ustawa, savi regulinel buty syklakirdengry dre szkoły (Foda Syklakirdengry), ale isy bucitka samorządowa, save załen stanowsiko pomocniczo dre jednostki save działynen dre oświata. Pełde dava zachtyfen but kutedyr. Proponinetyś kaj te kerel systemo motywacyjno, savo hadyja-by statuso asystentengro. Phendzia kaj pełde peskro doświadczenio kaj ligireł vavirčhane syklakirybena, uważyneł kaj dre vysyklakiryben asystentengro, oprócz łengre historiatyr, należyndziaby jeszcze zorałedyr te sčhurdeł uwaga pe kwestia pedagogiczno. Vavir romane działaczy zgodzindłe pes też kaj romane aystenty pał peskry buty zahtyfen za kuty dre stosunko ke łengro zaangażowanio i ciaciuno ciro savo poświęcinen pe dava, pełde dova kaj często łengry działani załen łenge butedyr syr do ustawa 8 štundy pe dyves.

Zgodzindzia pes dež dałesa Wiceprezeso dre Centrum pał Doradztwo i Informacja Romengę dre Polska Krystyna Markowska i dodyja kaj so by aystenty pał edukacja romani i romane działaczy dre stowarzyszeni działyndłebly tylko syr typowa urzęd-nyki, to wtedy stracindłebly szacunco do manusiengro, kaj starynen pes łenge te pomoginel peskre buciasa. Phendzia też kaj paś nevo Programo Romengę trzeba te łeł już teł uwaga dova, kaj Roma potrebinen neve, vavir działani syr chociażby dekada dałestyr, pełde dova kaj isy też kana vavir manusia, pe savendyr javena skierowana działani, i łengre neve potrzeby. Popieryndzia łła Sylwia Maroń Fundacjaty pał Pomoc Čhavorengę i Ternengę „Salvator” i przekoninetyś saren kaj na brakinel manusien romane nacjaty, save kamen te angażyneł pes pał pomoc peskre społecznościake, isy ten potencjało i predyspozycji. „Pełde do ciro kaj isy Programo Romengę, to na tylko isy już čhavore, ale i wnuki. Me korkory som już mamni, miry čhaj isy asystento pał edukacja romani dre przedszkolo integracyjno kaj isy romane čhavore, a miro wnuko isy jekhto čhavoro, savo phireł ke žłobko. Isy już stało rekrutacja maškre romane čhavorendyr. Romnia już pogodzindłe pes dałesa. Romani nacja haloł już potrzeba edukacja przedszkolno. Vagestyr syr daj dełys čhavores ke žłobko, to isys phendło kaj isy wyrodno daj, kaj łake pes na kameł te załeł čhavoresa. Adzia isys ke Roma. Kana čhavoren chętnie deł pes ke przedszkolo. Edukacja przedszkolno jandel pošli dova efekty dre edukacja školno. Dava saru dział ke jangił. Pokoleniostyr pe pokolenio dasave čhavore isys sojekh butedyr i da potrzeba edukacja isy sojekh zorałedyr dyćli” – zauważyndzia pozytywno sparubien Maroń. Phendzia też kaj Roma potrebinen wsparcio dre but aspekty dre dzipen, pał przykłado so dział pał doktory, bucia czy sprawy urzędowa, i dre dava saru często pomoginen aystenty pał edukacja romani. Załen pe na tylko čhavoresa, ale i cełe łeskre familiasa, kaj pomoc te javeł kompleksowo. „Isy jamen problemy dre współpraca wojewódzka urzędca i gminen-ca” – dodyja syr phenetyś pał peskro tereno.

Posłanka Agnieszka Górska przychylindzia pes ke propozycji, save isys phendłe sygedyr pe rakhiben i zaphendzia wizytacja dre najbutedyr problematyczna štety, kaj khetanes te kerel neve propozycji ke aktualizacja guvernoskro programo pał integracja. „Dava, so tume sare adaj phenenys, adzia syr phenavys, dava nani jamenge żadno nevipen i jame da sare problemendyr dzinas, tylko za zawsze sam w stanie ten te rozphandel” – phendzia pe końco główno specjalistka dre Wydziało pał Tyknedyr Nacji i Etnikane dre Departamento pał Paciabena i Tyknedyr Nacji i Etnikane dre MSWiA Małgorzata Maliszewska, savi zapewninetyś varykicy moły kaj „javeła mišto”.

tłum. Ania Peretka

Ostatni karczewski tabor

28 lutego w Centrum Kultury i Sportu w Karczewie odbył się pokaz dokumentu „Ostatni tabor”. To film dokumentalny autorstwa Leszka Kasprzaka opowiadający o makabrycznej zbrodni, jakiej dokonali Niemcy w czasie II wojny światowej w Karczewie. Ofiarami hitlerowców padło wówczas 77 osób narodowości romskiej. 2 stycznia 1943 roku naziści wymordowali cały tabor romski, pod pretekstem kradzieży krowy, którą zgłosił jeden z mieszkańców Karczewa. Nie szukano winnego kradzieży zwierzęcia, postanowiono zastrzelić cały tabor. Mężczyzn, kobiety i dzieci mordowano gdzie popadło, tam, gdzie akurat stali, na podwórzu, w progach domów. Jak się później okazało, krowy nikt nie ukradł, informacja była kłamstwem. Tego dnia wymordowano niemal wszystkich Romów zamieszkujących Karczew.

W filmie wykorzystano relacje świadków tamtych wydarzeń: Janiny Czekawy (wówczas 17-letniej), Janiny Kaniewskiej, Heleny Siwak i Mariana Łapota. Przywołane wspomnienia wzbudziły ogromne emocje i wzruszenie wśród zebranych, dokładnie obrazując dramat feralnego styczniowego dnia. – *Zginęli niemal wszyscy karczewscy Romowie, którzy byli naszymi sąsiadami od 1939 roku. Wprowadzony przez Niemców dekret zakazujący przemieszczania się po kraju Żydom i Romom sprawił, że zamieszkali wśród nas. Wiele rodzin wynajmowało im pokoje, była bieda, a w ten sposób można było dorobić. 2 stycznia zostali zamordowani. Mężczyźni, kobiety, dzieci... Ginęli od kul na ulicy, na progach domów i we wnętrzach* – mówił po pokazie autor dokumentu Leszek Kasprzak.

Mord z zimną krwią to jednak nie koniec dramatu jaki rozegrał się tego dnia w Karczewie. Ciała zabitych Romów na polecenie Niemców Polacy zwozili do masowej mogiły u wylotu ulicy Przewóz (obecnie ul. Wiślana). Miejsce to zwano „za tamą”, u podnóża skarpy. Wkrótce w tym miejscu zaczęto budować domy, a z biegiem czasu powstało Osiedle Warszawskie. Zbigniew Grzanka, lekarz z Karczewa, który od ponad 30 lat zabiega o uczczenie pamięci 77 Romów, w 2019 roku powołał komitet społeczny upamiętniający zbrodnię hitlerowską na Romach w Karczewie. Pomysł ekshumacji karczewskich Romów wsparł Instytut Pamięi Narodowej, władze samorządowe oraz proboszcz parafii w Karczewie. Ten

ostatni obiecał zorganizować odpowiednie miejsce na cmentarzu parafialnym na przeniesienie szczątków ekshumowanych Romów. W lipcu 2019 roku IPN przeprowadził prace ekshumacyjne, które nie przyniosły jednak rezultatu, szczątki nie zostały odnalezione. Najprawdopodobniej prace zostały przeprowadzone w niewłaściwym miejscu. Mieszkańcy Karczewa wskazują kilka różnych możliwych lokalizacji zbiorowej mogiły. Szerzej o sprawie pisaliśmy w numerze 05/2019.

Planowane jest podjęcie kolejnych prób poszukiwawczych w celu odnalezienia szczątków. Co jeśli mimo prób mogiła pozostanie nieodnaleziona? Z pewnością należy stworzyć godne miejsce upamiętnienia ofiar. Jeden z uczestników pokazu „Ostatniego taboru” zaproponował, by pamięć pomordowanym Romom oddać przez zasadzenie w tym miejscu 77 dębów.

O Romach w Nowej Hucie słów kilka

W 2019 roku Integracyjne Stowarzyszenie SA-WORE z Krakowa zrealizowało projekt „Romowie w Nowej Hucie. Historia mówiona”, w ramach którego wydało książkę „O Romach w Nowej Hucie słów kilka” autorstwa Moniki Szewczyk.

Człowiek ma żal. Oglądam czasem kroniki o Nowej Hucie. Redaktorzy zapraszają młodych ludzi, co to o budowie osiedla mogą tylko od rodziców coś wiedzieć. A jakiegoś Roma, który od początku tu był, nigdy...” – mówi Augustyn Gil, jeden z pierwszych mieszkańców Nowej Huty w wywiadzie, który cytuje autorka książki. Bo to właśnie Romowie są związani z Nową Hutą od początku jej istnienia. To oni udali się do nieznanego miejsca pod Krakowem, by szukać tam pracy i lepszego bytu. Zostali zwerbowani z górskich wiosek w celu wspólnego budowania robotniczego miasta. Dziś, czują się niedocenieni i często nie zauważa się ich wkładu w rozwój Nowej Huty, biorąc ich tylko za egzotyczny dodatek. Jak pisze we wstępie autorka, dla Romów to miejsce stało się fundamentem budowania swojej podmiotowości i włączania się do polskiego społeczeństwa obywatelskiego.

W publikacji zawarte są informacje o historii pochodzenia Romów, wewnętrznym różnicowaniu polskich Romów, migracji do Europy i Polski oraz rzecz jasna o historii Romów w Nowej Hucie – ich wkładzie w powstanie tego regionu, życiu codziennym, muzykowaniu, problemach z bezrobociem, aktywności społecznej, czy tworzeniu organizacji romskich w latach 90. Publikację uzupełniają fotografie z prywatnych zbiorów rodzin romskich mieszkających w Nowej Hucie. Do książki dołączono również płytę, na której znajdziemy wy-

wiady z 16 najstarszymi Romami – mieszkańcami Nowej Huty. Mówią w nich o tym, jak się tam znaleźli, co było dla nich największym wyzwaniem i trudem, jak wyglądało i wygląda ich życie. Oddano głos Romom, by móc spojrzeć na Nową Hutę ich oczyma.

Monika Szewczyk to doradca zawodowy i romolog. Działaczka na rzecz rozwoju, zachowania kultury i tradycji romskiej. Współpracuje z organizacjami romskimi. Pisze i tłumaczy teksty na język romani w dialekcie Romów Karpackich. Jest współautorką książki „Prosto z garnka. Tradycje kulinarne Romów” oraz autorką filmu dokumentalnego „Byli kowale, byli...”.

8 kwietnia Międzynarodowy Dzień Romów

Międzynarodowy Dzień Romów obchodzony jest w rocznicę I Światowego Kongresu Romów, który odbył się w 1971 roku w Orpington pod Londynem. Kongres ten zainaugurował działalność Międzynarodowego Związku Romów (International Romani Union).

Po raz pierwszy Romowie zmanifestowali tam swoje istnienie na arenie międzynarodowej jako jeden naród romski. Wtedy też zwrócono się do krajów członkowskich Organizacji Narodów Zjednoczonych, aby uznały Romów za mniejszość narodową, ustalono flagę i hymn „Gelem, gelem...”, którego opracowaniem zajmował się Jarko Jovanović. Wówczas przyjęto także barwy romskiej flagi. Od tamtej chwili romska flaga składa się z poziomych pasów: niebieskiego, symbolizującego niebo i zielonego, oznaczającego ziemię – po środku zaś umieszczone jest stylizowane czerwone koło od wozu, które przywodzi na myśl wędrowną Romów, ale także koło występujące w godle i fladze Indii (czakra), symbolizując wieczny ruch i słońce. To symbole, które umocniły tożsamość romską, poczucie przynależności i dziś kojarzą się już nierozdzielnie z Romami. Wtedy też, na prośbę tej mniejszości oficjalnie zastąpiono słowo „Cygan” wyrazem „Rom”, pochodzącym z języka romanes i oznaczającym człowieka, mężczyznę. Oficjalnie Międzynarodowy Dzień Romów ustanowiony zaś został w roku 1990 podczas IV Światowego Kongresu Romów, który odbył się w Serocku koło Warszawy.

8 kwietnia z okazji tego święta od lat w wielu krajach Europy organizowane są wystawy, konferencje, koncerty, festiwale i akcje na rzecz tolerancji i równouprawnienia osób narodowości romskiej. Od lat w „Romano Atmo” publikujemy także co roku szeroką relację z obchodów Międzynarodowego Dnia Romów w kraju i na świecie, co niestety tym razem zostało uniemożliwione ze względu na obecną pandemię koronawirusa. Niestety, z uwagi na zachowanie bezpieczeństwa, tym razem wszelkie wydarzenia związane z gromadzeniem się wielu osób w jednym miejscu, nie mogły się odbyć. Dlatego też tegoroczne święto Romów było inne niż wszystkie dotychczasowe. Romowie, dla których gromadzenie się i wspólne celebrowanie jest jednym z istot-

nych elementów tożsamości kulturowej, tym razem świętowali kame-ralnie, w gronie swoich najbliższych.

Konferencje naukowe, szkolenia, wydarzenia kulturalne i artystyczne to przedsięwzięcia towarzyszące zazwyczaj Międzynarodowemu Dniu Romów, które bezpośrednio angażując uczestników, pozwalają społeczeństwu większościowemu poznać romską mniejszość etniczną z tak zwanego „bliska”. Uchylenie rąbka tajemnicy i wpuszczenie nie-Romów do romskiego świata, to idealna okazja do integracji międzykulturowej i wzajemnego poznania. Tym, co najbardziej przyciąga społeczność większościową jest zazwyczaj strona kulturalna. Koncerty z muzyką na żywo, okraszane żywiołowym romskim tańcem, to wydarzenia, które niezmiennie skupiają rzesze swoich zwolenników. Przy okazji koncertów plenerowych, czyli pod tzw. chmurką, Romowie chętnie organizują pokazy rzemiosł, w których naród ten się specjalizuje lub niegdyś specjalizował, jak na przykład pobielanie kotłów, czy wykuvanie żeliwnych patelni. W trakcie tego typu imprez kobiety chętnie korzystają też z usług romskich wróżek.

Z kolei dla zainteresowanych historią Romów w Polsce i na świecie, idealne ku poszerzeniu i uaktualnieniu swojej wiedzy, 8 kwietnia są organizowane różnego rodzaju sympozja, konferencje, czy warsztaty, podczas których kompetentne osoby, takie jak znani romolodzy, historycy, socjologowie lub też sami Romowie przekazują wiedzę o tej mniejszości etnicznej, która wciąż nie jest wystarczająco znana dla osób postronnych.

Pomimo znacznych wysiłków wielu rządów w państwach Unii Europejskiej społeczność romskie nadal borykają się z dyskryminacją, ubóstwem i wykluczeniem społecznym. Międzynarodowy Dzień Romów jest więc idealną okazją dla polityków zaangażowanych w tak zwaną kwestię romską, a także dla organizacji romskich i ich liderów, do wydawania oficjalnych stanowisk i oświadczeń z tym związanych. W dokumentach tych zazwyczaj zwraca się uwagę na aktualne problemy z jakimi boryka się społeczność romska, wskazuje na obszary wymagające większej uwagi ze strony rządowej oraz wzywa rządy do podejmowania wszelkich działań mających prowadzić do zwalczania nietolerancji wobec Romów oraz umożliwienie im pełnego uczestnictwa w życiu obywatelskim i gospodarczym. Często poruszany jest temat antycyganizmu, który staje się coraz powszechniejszy, szczególnie w świecie wirtualnym, głównie w mediach społecznościowych.

Romowie są najliczniejszą mniejszością etniczną zamieszkującą Europę, jednak mimo to, ich postrzeganie przez społeczeństwo większościowe wciąż nie jest najlepsze. Od lat we wszelkich rankingach i badaniach dotyczących sympatii narodowościowych wypadają bardzo słabo, a utarte stereotypy o Romach wciąż mają się świetnie. Dlatego też wszelkie inicjatywy mające na celu integrację, promowanie tolerancji i wymiany doświadczeń pomiędzy kulturami są wręcz na wagę złota. Mamy nadzieję, że za rok 8 kwietnia będziemy świętować wspólnie, by móc dzielić się radością i tym, co w naszych kulturach najlepsze.

